



TYGODNIK LOKALNY

# wspólnota łęczyńska

leczna.24wspolnota.pl

27 listopada - 4 grudnia 2018 r. ■ nr 48(157) ■ Cena 2,70 zł (w tym VAT 5%)

ŁĘCZNA

SPICZYN

LUDWIN

PUCHACZÓW

MILEJÓW

CYCÓW

## W bloku wybuchł pożar, ewakuowano 47 osób



Przeczytaj komentarze na

leczna.24wspolnota.pl

R1

**Łęczna:**  
Uciekajcie, bo  
się udusicie  
- krzyczeli  
do siebie  
mieszkańcy  
bloku przy ul.  
Bogdanowicza 5  
w Łęcznej.

## Kto ratuje, a kto rujnuje Spółdzielnię Mieszkaniową „Centrum” w Cycowie?

s. 8

## Jeszcze nie zaczęli rządzić, a już było o podwyżkach diet



Tego nie było w ulotkach wyborczych. O podwyżki diet, niektórzy radni  
upomnieli się już przed pierwszą sesją Rady Miejskiej w Łęcznej.

s. 3

23 listopada, pierwsza sesja nowej Rady Miejskiej w programie, której nie znalazł się punkt dotyczący wzrostu diet radnych o 200 zł, omawiany trzy dni wcześniej  
na szkoleniu radnych

## Górnik Łęczna: Wygrali na pożegnaniu z kibicami

s. 14

## Wójt Spiczyna zarobi o 1,6 tys. zł więcej

s. 15

## Gdzie jest fortepian?

Odpowiedzi szukano na premierze 31.  
„Merkurysa Łęczyńskiego”

s. 24

REKLAMA

DAJANA DRAS  
TEL. 663 951 521  
E-MAIL: DAJANA.DRAS@OP.PL  
ADRES: ŁĘCZNA, UL. TARGOWA 20

**KLINIKA PIĘKNA**

*Już otwarte*

**OFERTA**

- kosmologia podstawowa
- manicure
- przedłużanie rzęs
- keratynowe prostowanie włosów
- medycyna estetyczna

**CZYNNE:**  
pn-pt: 10.00 - 18.00  
sb: 9.00 - 14.00

Promocja na dzień dobry  
**KONSULTACJA KOSMETOLOGICZNA  
+ MASAŻ TWARZY TYLKO 20 ZŁ\***

\*Osoby które skorzystają z promocyjnej oferty, wezmą udział w losowaniu  
darmowego zabiegu osocza bogatopłytkowego na wybraną okolice.

REKLAMA

**KASACJA  
POJAZDÓW**

**Tel. 500 813 500**

**SKUP AUT**

**KASACJA  
POJAZDÓW**

**881 372 442  
721 565 926**

**PŁACIMY GOTÓWKĄ**

wspólnota

Redaktor prowadzący  
Jolanta Chwałczyk  
chwalczyk@24wspolnota.pl  
lecna@24wspolnota.pl  
601 072 277

Dziennikarze  
Dominik Smagała  
smagała@24wspolnota.pl  
780 029 990

Reklama  
Iza Wielgosz  
wielgosz@24wspolnota.pl  
791 184 007

Skład  
Krzysztof Pałys

Adres redakcji  
21-100 Lubartów, ul. Lubelska 51

Wydawca  
Wydawnictwo Wspólnota  
Mateusz Orzechowski

Redaktor Naczelny  
Mateusz Orzechowski

Druk  
Polska Press o/Poligrafia  
Drukarnia Łódź  
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych  
osobowych Wydawnictwa Wspólnota do-  
stępna jest na naszej stronie internetowej  
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

**PRZERWY  
W DOSTAWIE  
PRĄDU**  
**BRAK PLANOWANYCH  
PRZERW W DOSTAWIE  
PRĄDU**

**ZNAJDŹ  
NAS NA  
facebook®**

W Puchaczowie radzie gminy stuknie w grudniu 100 lat od pierwszej sesji

# Karol Zabłotny przewodniczącym



20 listopada, inauguracyjna sesja Rady Gminy Puchaczów, do której weszła zaledwie czwórka nowych radnych: Grzegorz Olender, Małgorzata Żmuda, Wiesława Ukalska i Wioletta Adamczyk



Urszula Hucz, radna czwartą kadencję, była przewodniczącą RG przez trzy kadencje, przewodniczącą Komitetu Terenowego PiS, okręg Lublin, powiat łęczyński zgłasza powstanie 5-osobowego Klubu Radnych PiS

Ze wszystkich łączyn-  
skich gmin Puchaczów  
okazał się najmniej  
skłonny do zmian. Do  
Rady Gminy VIII ka-  
dencji weszła zaledwie  
czwórka nowych rad-  
nych. Przewodniczącym  
został wiceprzewodni-  
cy rady VII kadencji. Jego  
zastępca funkcję wice-  
przewodniczącego pełnił  
już w radzie VI kadencji.  
Gminą rządzi ten sam od  
24 lat wójt, Adam Grze-  
siuk, członek PSL.

I - jak pokazały pierwsze gło-  
sowania - ma w radzie stabilną  
większość, którą tworzą PSL

(sześciu radnych) i komitety  
lokalne Nasza Gmina (jeden  
radny), Nasze Sprawy (dwóch  
radnych) oraz Pokolenia Razem  
(jedna radna).

We wtorek, 20 listopada, na  
pierwszej sesji radni w tajnym  
głosowaniu wybrali przewo-  
dniczącym Karola Zabłotnego.  
W minionej kadencji był zastę-  
pą Urszuli Hucz, która funkcję  
przewodniczącej rady pełniła od  
roku 2010. Z kolei jej zastępcą  
w kadencji 2010-2014 był Piotr  
Sarama, który w miniony wto-  
rek został wiceprzewodniczącym  
rady i będzie nim już po raz drugi.

Zabłotny i Sarama byli jedyni-  
mi kandydatami na obie funkcje.  
Głosowało 14 radnych. Wyniki  
obu głosowań były takie same:  
dziewięciu radnych - za i pięciu -  
przeciw. Po głosowaniach Urszula

Hucz - przewodnicząca Komitetu  
Terenowego PiS w Okręgu Lub-  
lin, powiat łęczyński, zgłosiła  
powstanie Klubu Radnych PiS  
liczącego pięć osób.

Po ślubowaniach i wyborach  
wójt Adam Grzesiuk podsumo-  
wał: - Mam nadzieję, że ta ka-  
dencja będzie owocna, solidna  
i uczciwa, a organ stanowiący, ja-  
kim jest RG z jednej strony, a wy-  
konawczy, jakim jest urząd wójta  
z drugiej, będą ze sobą ściśle  
współpracowały. A pracy mamy  
dużo, lada moment sesje rady  
ustalające wielkość podatków  
i porządkowania budżetu oraz  
uroczysta sesja związana z ważną  
dla nas rocznicą, gdyż 18 grudnia  
mija sto lat od pierwszej sesji  
Rady Gminy Brzeziny, poprzed-  
niczki rady gminy Puchaczów.

JCh



**Karol Zabłotny,**  
przewodniczący RG  
Lat 36, strażak z Komendy

Powiatowej PSP w Łęcznej, żonaty,  
dwoje dzieci, drugą kadencję w RG,  
w poprzedniej wiceprzewodniczący  
Patrę w przyszłość z optymizmem,  
wierzę, że współpraca z radnymi,  
nawet tymi, którzy nie poparli  
naszej kandydatury, będzie się  
układała dobrze, przynajmniej tak,  
jak w poprzedniej kadencji



**Piotr Sarama,**  
wiceprzewodniczący RG Puchaczów  
Lat 44, górnik z LWB, żonaty, dwoje  
dzieci, trzecia kadencja w RG

- Oceniam, że przez poprzednie  
kadencje udało się w 80 proc. zreali-  
zować założenia i mam nadzieję, że  
tak będzie i teraz. Mówiąc o mies-  
kańcach mówimy przecież o bliźszych  
lub dalszych sąsiadach, co sprawia,  
że poglądy czy przynależności muszą  
w samorządzie zejść na dalszy plan

Wójt bez rady jest jak gospodarz bez gospodyni - stwierdził Wiesław Pikuła, wójt Cycowa

## Na czele Wioletta Tobiasz



20 listopada, sesja Rady Gminy Cyców. Od lewej - otwierający obrady najstarszy wiekiem radny Krzysztof Walachniewicz, wójt Wiesław Pikuła, nowa radna Anna Kozak-Okońska, skarbnik gminy Ewa Witkowska i nowy radny Edward Romanowski

W Cycowie radę gminy  
tworzy siedmiu starych  
radnych i ośmiu nowych.  
Na jej czele stanęła Vio-  
letta Tobiasz, która dwa  
razy rywalizowała w wy-  
ścigach o fotel wójta gmi-  
ny, w roku 2010 i 2014.  
Nie jest pierwszą kobietą  
na tym stanowisku.

Radzie przewodniczyła już  
Zofia Widzińska. Dwa razy  
przewodniczącą była też Ma-  
rta Kociuba, kontrkandydatka  
wójta w ostatnich wyborach.  
Odnosząc się do tej rywali-  
zacji, którą wygrał w drugiej  
turze, wójt Pikuła zaapelował:  
- Należy postawić na jedność,  
a przede wszystkim na spokój  
i współpracę. Mówi się, że wójt  
bez rady jest jak gospodarz bez



Rada była transmitowana, radni głosowali za pomocą przycisków. Pierwszy od lewej - Andrzej Zuzaniuk, wiceprzewodniczący RG VIII i VII kadencji, w samorządzie od 2002 roku

gospodyni, dlatego zapraszam  
Państwa radnych do współpra-  
cy. Przed nami wiele rozpoczę-  
tych inwestycji i nowych do  
realizacji.

Wioletta Tobiasz była jedyną  
kandydatką na przewodniczącą  
rady. Otrzymała 12 głosów za,  
jeden przeciw, dwa wstrzymują-  
ce się. Andrzej Zuzaniuk, także  
jeden kandydat na wiceprze-  
wodniczącego, objął tę funkcję

po raz drugi z 14 głosami za  
i jednym wstrzymującym się.

Zapytany przez „Wspólno-  
tę” o perspektywę współpracy  
z radą, wójt Pikuła powiedział:  
- Myślę, że będzie dobra. Nie  
chodzi o to, by nie było dysku-  
sji, ale rada jest w większości ze  
Wspólnej Sprawy (komitetu wój-  
ta, z ośmioma radnymi - przyp.  
JCh). Jeśli nawet są podziały,  
mam nadzieję, że szybko znikną.



Wioletta Tobiasz, przewodnicząca RG VIII kadencji, mieszkanka Zagorza, prowa-  
dzi działalność gospodarczą - usługi medyczne, ma 55 lat. Przedstawiający kan-  
dydaturę Andrzej Zuzaniuk argumentował: - Jest samorządowcem z wieloletnim  
stażem, a jej najważniejszą zaletą to bardzo dobry kontakt z mieszkańcami

Przypomniał, że poprzednia  
kadencja była pierwszą, pod-  
czas której gmina realizowała  
wiele zadań wspólnie z powia-  
tem. To rozpoczęte scalenie  
w sześciu miejscowościach  
oraz remont 18,5 km dróg po-  
wiatowych: - Przed nami praca  
nad budżetem, musimy też za-  
kończyć rozpoczęte inwestycje  
i realizować wnioski z zebranych  
wiejskich, ustalając kolejność

remontów dróg gminnych w ra-  
mach zaplanowanych środków.

Radni, na prośbę Violetty  
Tobisz, uczcili minutą ciszy  
pamięć swojego kolegi, Jana  
Dyszewskiego, długoletniego  
radnego Rady Gminy Cyców,  
który zmarł 13 listopada.

Jolanta Chwałczyk

Tego wyborcom nie obiecywano

# Jeszcze nie zaczęli rządzić, a już było o podwyżkach diet

Tego nie było w ulotkach wyborczych. W Łęcznej aż huczy, że niektórzy radni upomnieli się o podwyżki diet zanim jeszcze zaczęli rządzić i ledwo nauczyli się obsługiwać tablety na szkoleniu przed pierwszą sesją.

Starzy się nie upominali, czy to przykład dojrzałej zmiany? – takie są komentarze. Wiadomo, że radni mieli chcieć po 200 zł więcej, o co zamierzali wnioskować już na sesji inauguracyjnej. Podobno stało na tym, że poczekają do grudnia. Podobno chcieli też, aby nowe diety zaproponował nowy burmistrz.

## Czy to prawda?

Rzeczywiście taki był pierwszy krok nowo wybranych radnych? – pytamy podczas uroczystej, pierwszej sesji Rady Gminy VIII kadencji 23 listopada.

- Tak, temat został przez radnych podjęty, z jakim efektem zobaczymy na najbliższych sesjach, pojawił się po szkoleniu (odbyło się 19 listopada – przyp. JCh), na spotkaniu w którym uczestniczyło 21 radnych, temat wypłynął po luźnym pytaniu czy są jakieś sprawy – mówi Leszek Włodarski, burmistrz Łęcznej. - Nie chciałem być decyzyjny w tej sprawie, chciałem wypracować stanowisko z radnymi, znając ich oczekiwania. Nie ma ani zaproponowanych kwot, ani też zabezpieczenia w budżecie, który został skonstruowany według starych stawek. Mówiąc o podwyżkach musielibyśmy więc znaleźć na nie środki w budżecie.

Jako burmistrz jest Pan za czy przeciw? – dopytujemy.

- Jeśli wszyscy radni będą za, nie będę tego blokował – odpowiada. - Przypomnę, że ostatnie ustalenia co do wysokości diet miały miejsce przed kilku laty i od tamtej pory nie się nie zmieniło.

Pytany, czy radni nie obawiali się oburzenia wyborców, odpowiada: - Tak, oczywiście, były różne głosy. I te za, i kattegoryczne przeciw.

Pytamy, czy te ostatnie to były głosy nowych czy starych radnych?

- Różnie – odpowiada nowy burmistrz.

## Skandal i szczyt bezczelności

Były już burmistrz Łęcznej, Teodor Kosiarski, który swoją funkcję pełnił przez 16 lat kwituje: - Dla mnie to po prostu skandal. Przez te lata nikt z radnych nie podnosił tematu diet, od lat są na stałym poziomie i nikt nie przychodził do mnie z interwencją, że to za mało. Do samorządu się nie przychodzi po pieniądze. Ja też nie wołałem co kadencja o podwyżkę.

Kosiarskiego nie dziwi, że ludzie są zbulwersowani: - A próbę wmanewrowania w to nowego burmistrza uważam za szczyt bezczelności.

Krzysztof Matczuk, przewodniczący Rady Miejskiej i były jej wiceprzewodniczący potwierdza, że temat pojawia się zwłaszcza wśród radnych, którzy weszli do rady obecnej kadencji.

- Sprawy nie przesądzamy, jeśli będą pytania czy wręcz naciski będziemy rozmawiać – mówi przewodniczący. - Ja osobiście uważam, że radni rozpoczynający swoją pracę w radzie miejskiej nie powinni zaczynać od podwyższania sobie diet. Jednak jest to gremium zbiorowe i jeśli będą dążenia w tym kierunku, będziemy je rozpatrywać i skrupulatnie rozważać.

## Dieta radnego wynosi 600 zł

Krzysztof Matczuk rozpoczyna trzecią kadencję w samorządzie. Pytany o próby podwyżek w ostatnich latach,

mówi: - Ja akurat uczestniczyłem w obniżeniu diet radnym rady miejskiej, ponieważ poprzednia regulacja w tej kwestii była moim zdaniem niesprawiedliwa. Wysokość diety zależała proporcjonalnie procentowo od minimalnego krajowego wynagrodzenia, a wiemy doskonale, że to wynagrodzenie z roku na rok wzrasta. Dlatego diety automatycznie też zaczęły wzrastać i istniała, uważam wręcz konieczność zdecydowania się na taki krok i obniżenie diet. Wtedy z taką inicjatywą obywatelską wyszli mieszkańcy Łęcznej. W tym głosowaniu brałem udział. Było to około 6 lat temu i od tej pory diety pozostały na niezmiennym poziomie, czyli wyznaczono stawki ryczałtowe.

Przewodniczący dodaje, że zawsze kwestia podwyżki uposażenia, zwłaszcza diet radnych, zawsze spotyka się z szerokim odgłosem społecznym: - Sądzę, że gdyby doszło do poważnych rozmów na ten temat społeczeństwo wyraziłoby zdecydowaną niechęć, dlatego jestem bardzo sceptyczny.

## Oficjalnie nie, może w kularach

Piotr Winiarski, nowy wiceprzewodniczący rady, kandydat PiS w ostatnich wyborach na burmistrza i były radny sejmiku ucieka od odpowiedzi.

- Trudno mi to komentować, może w kularach były takie rozmowy, ale oficjalnie na sesji - nie, dzisiaj nic na te temat nie słyszałem – mówi.



W piątek 23 listopada odbyła się inauguracyjna sesja VIII Kadencji Rady Miejskiej w Łęcznej. Wybrani w wyborach samorządowych radni oraz burmistrz objęli swoje funkcje na 5-letnią kadencję

## ILE DOŁOŻYMY DO RADNYCH?

Zakładając wzrost wysokości diet o 200 zł dla 21 radnych przez pięcioletnią kadencję:

\* rocznie - ok. 50 tys. zł  
\* przez 5 lat - 1/4 mln zł

Pytamy drugiego wiceprzewodniczącego rady, Adama Grzesiuka, byłego już radnego powiatu, gdzie radni – mimo zadłużenia powiatu i groźby zarządu komisyjnego – mieli diety znacznie wyższe niż rajcowie miejscy.

- Proszę posłuchać, padło takie zdanie, że winniśmy się zastanowić – przyznaje Adam Grzesiuk - natomiast do dzisiaj, jak pani widzi, nie ma takiej propozycji. Myślę, że będziemy o tym rozmawiać, bo chyba wszyscy wiedzą, że te diety, które były, były bardzo niskie. Podstawowa to było 600 zł. Między sobą rozmawialiśmy, owszem, ale oficjalnie nie.

Jolanta Chwałczyk

## Rada z tabletami

W piątek 23 listopada odbyła się inauguracyjna sesja VIII Kadencji Rady Miejskiej w Łęcznej. Obrady rozpoczął ustępujący burmistrz Teodor Kosiarski, a do czasu wyboru przewodniczącego prowadziła radna-seniora Teodozja Syta. Po złożeniu ślubowania przez 21 radnych oraz burmistrza Leszka Włodarskiego w tajnym głosowaniu przewodniczącym Rady Miejskiej w Łęcznej wybrano Krzysztofa Matczuka, a na jego zastępców Andrzeja Grzesiuka i Piotra Winiarskiego.



### Jan Skibiński,

po raz siódmy przewodniczący Komisji Finansów i Budżetu, lat 64, od 45 lat pracuje w rachunkowości i księgowości

Mój zawód mobilizuje mnie do pracy, choć mam świadomość, jak nie łatwo zaspokoić oczekiwania i potrzeby wszystkich mieszkańców. Bo pieniądze to są pieniądze, w portfelu jest ich tyle, ile jest. Pozostaje nam tylko dokładnie wszystko wyliczyć i rozdzielić najbardziej sprawiedliwie, jak to tylko możliwe



### Leszek Włodarski,

nowy burmistrz Łęcznej

Pierwszym krokiem będzie audyt w PGKiM. Zapowiadałem, że nie będę uciekał przed trudnymi decyzjami. Wiem, że takie są oczekiwania mieszkańców. Jeśli chodzi o Mieszkanie+, sprawa wymaga przedyskutowania i skonsultowania z radnymi, znalezienia miejsca, może wizyty studyjnej, by zobaczyć jak ten program funkcjonuje. Poza tym, kontynuuję rozpoczęte inwestycje. Nie jest to dla mnie przesadka z jednego miejsca pracy do drugiego, jak przed trzema laty gdy zostałem zastępcą. Czuję się wdrożony w działania miasta, czuję się gospodarzem Łęcznej nie od dziś

W dalszej części radni ustalili składy komisji Rady Miejskiej oraz wynagrodzenie burmistrza, które wynosi 10 428 zł brutto. Radni podczas głosowania korzystali z nowego systemu cyfrowego. Tablety służyły za urządzenia do głosowania i przeglądania materiałów.

JCh



### Krzysztof Matczuk,

przewodniczący RM, radny 3 kadencję wiceprzewodniczący RM przez 2 kadencję, lat 59, polonista i socjolog, emerytowany nauczyciel

Jeśli będzie dobra wola, którą na wstępie deklarują wszyscy to nie powinno być problemu ze współpracą w radzie. Najbliższy czas zweryfikuję deklaracje. Przyjdzie nam w szybkim tempie pracować nad projektem budżetu na następny rok. A w tej kwestii radni utrzymują kontakt ze swoimi wyborcami, coś im może obiecali, tymczasem tu decyduje rada i trzeba mieć siłę przebiecia. Każdy radny chciałby przynajmniej na samym początku wypaść jak najlepiej w oczach swojego elektoratu. Nie zawsze się to udaje, co często prowadzi do niesnasek i rozbieżności wewnątrz rady. Doświadczałem niejednokrotnie, że - wydawałoby się - skonsolidowana grupa zaczyna się atomizować



### Iga Zawisza-Klimkiewicz,

lat 26, politolog, mama dwójki dzieci, najmłodsza radna

Najbardziej zależy mi na tym, by zrobić wszystko, żeby młodzi ludzie nie uciekali z Łęcznej. Począwszy od likwidacji barier architektonicznych, które dały mi się we znaki jako matka z wózkiem, przez place zabaw nieprzystosowane do potrzeb dzieci po kwestię kultury, w której mało się u nas dzieje. Jeśli już, to raczej w zamkniętym, hermetycznym gronie, ale żeby coś zobaczyć, trzeba jechać do Lublina



## NEKROLOGI

### ŁĘCZNA

Teresa Szabała  
zm. 9.11.2018 r., l. 69  
Stanisława Lipko  
zm. 9.11.2018 r., l. 72  
Czesław Szaruga  
zm. 9.11.2018 r., l. 93  
Apolonia Langwińska  
zm. 9.11.2018 r., l. 92

Edward Woźniak  
zm. 10.11.2018 r., l. 80  
Stefania Helena Kowalska  
zm. 10.11.2018 r., l. 80  
Michał Turski  
zm. 12.11.2018 r., l. 24  
Stefania Manaj  
zm. 16.11.2018 r., l. 87  
Irena Anna Gwarda  
zm. 17.11.2018 r., l. 90

Lucyna Korecka  
zm. 18.11.2018 r., l. 75  
Marian Jan Banasik  
zm. 20.11.2018 r., l. 76  
Władysław Lis  
zm. 21.11.2018 r., l. 81  
Regina Bzowska  
zm. 21.11.2018 r., l. 64



## Rekrutacja do klubu Senior+

**Projekt skierowany jest do 30 osób: 20 kobiet i 10 mężczyzn, którzy skończyli 60 lat i mieszkają w Lubartowie.**

Klub będzie działał od stycznia 2019 r. przez 2 lata. Dla uczestników zaplanowano bezpłatne m.in.: zajęcia artystyczne tj. muzyka, śpiew, taniec, rękodzieło, zajęcia kulinarne, zajęcia sportowe tj. pilates, nordic-walking, zumba, poradnictwo psychologiczne, zajęcia komputerowe. Powstanie zespół muzyczny, który będzie występował w strojach ludowych.

Ponadto każdy uczestnik na czas trwania projektu, otrzyma opaskę monitorującą podstawowe funkcje życiowe i dwa razy do roku pakiet badań monitorujących stan zdrowia.

Zgłoszenia można składać do wtorku 4 grudnia w siedzibie klubu Senior+, ul. Rynek II/1, 21-100 Lubartów w Lubartowskim Ośrodku Kultury.

*Kamil Kulig*

## POWIAT ŁĘCZYŃSKI

### „Magia Talentów” w Ludwinie

W sobotę 1 grudnia o godz. 15 w Gminnym Centrum Kultury i Sportu w Ludwinie odbędzie się konkurs charytatywny „Magia Talentów”. Z zebranych w czasie imprezy funduszy zostaną zakupione prezenty świąteczne dla podopiecznych Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Kijanach.

### Szachy na Barbórkę

Turniej Szachowy o Kordzik Górniczy odbędzie się w niedzielę 2 grudnia w CK przy ul. Obrońców Pokoju w Łęcznej (odprawa techniczna o godz. 9, start zawodów o godz. 10). Uczestnicy z powiatu łęczyńskiego mogą zgłaszać swój udział w turnieju mailowo na adres: info@ck.leczna.pl do 1 grudnia. Adres dla uczestników spoza powiatu łęczyńskiego: zbyszek.pyda@gmail.com.

### Łęczyńskie tradycje bożonarodzeniowe

Pod tym hasłem odbędzie się po raz 23. Powiatowy Konkurs Plastyczny. Prace należy dostarczyć do Centrum Kultury w Łęcznej przy ul. Obrońców Pokoju do 14 grudnia.

### Moja ulubiona bajka

Gminny Ośrodek Kultury w Puchaczowie ogłasza konkurs plastyczny „Moja ulubiona

bajka”. W pracach mogą być przedstawione postacie z bajek, baśni, filmów animowanych, kreskówek, wieczorynek i innych. Prace można składać do 10 grudnia.

### Wystawa Stanisława Winiarskiego

Osiedlowy Dom Kultury w Łęcznej zaprasza na wystawę malarstwa Stanisława Andrzeja Winiarskiego pt. „Wołanie”.

### Warsztaty kreatywnego szycia

Centrum Kultury w Łęcznej zaprasza dzieci i młodzież w wieku od 7 do 15 lat, którym nie strasza jest igła, nitka czy maszyna do szycia, na twórcze warsztaty krawieckie.

- Cykl warsztatów obejmuje pięć spotkań po 1,5 godziny, podczas których, wykorzystując kolorowe materiały, wstążki, filc czy guziki, stworzymy wyjątkowe przytulanki, torby i poduszki! – zachęcają organizatorzy.

### Spotkanie ze św. Mikołajem

Centrum Kultury w Łęcznej zaprasza dzieci z rodzicami w czwartek 6 grudnia o godz. 17.00 na spotkanie ze św. Mikołajem. W programie m. in. opowieść o prawdziwej historii św. Mikołaja.

*Kamil Kulig*

## POWIAT LUBARTOWSKI

### Która firma ma najlepszych piłkarzy?

Halowy Turniej Zakładów Pracy w Piłkę Nożną odbędzie się w hali przy Szkole Podstawowej nr 3 im. P. Firleja w Lubartowie. Start zawodów w sobotę 1 grudnia o godz. 9.30. Zgłoszenia zespołów przyjmowane będą do środy 28 listopada (mail: arek.smolarz@wp.pl, tel. 506 037 147).

### Bieg Mikołajów

Bieg pod nazwą „Czapkę Mikołaja włóż, i biegnij w przód” wystartuje w czwartek 6 grudnia o godz. 21.00 spod choinki przy Urzędzie Miasta Lubartów. Biegacze pobiegną w stronę ronda przy Kauflandzie, gdzie zawrócą by pobiec w stronę stacji paliw Orlen i wrócić na plac przed Urzędem Miasta. Tym razem wśród biegających Mikołajów będzie prowadzona

zbiórka funduszy na paczki dla potrzebujących.

### Czytelnik Roku 2018

Miejska Biblioteka Publiczna im. A. Mickiewicza w Lubartowie zaprasza na uroczyste podsumowanie VIII edycji konkursu Czytelnik Roku 2018, które odbędzie się w piątek 14 grudnia o godz. 14.00.

### Porozmawiajmy o bezpieczeństwie

Policjanci zapraszają mieszkańców gminy Michów do wzięcia udziału w debacie społecznej pt. „Porozmawiajmy o bezpieczeństwie - możesz mieć na nie wpływ”. Spotkanie odbędzie się w środę 28 listopada 2018 r. o godz. 16.00 w świetlicy Ochotniczej Straży Pożarnej przy ul. Strażackiej 4 w Michowie.

### Opowieści wigilijne

Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury w Lubartowie zaprasza dzieci i młodzież do udziału w XX Powiatowym Konkursie Plastyczno-Literackim „Opowieści wigilijne”. Termin składania prac minie 3 grudnia.

### Grudzień w Lubartowskim Ośrodku Kultury

3 grudnia odbędzie się Konkurs Plastyczny „Wesołe Boże Narodzenie”, 7 grudnia Mikołajkowe Spotkanie z grammi planszowymi oraz Mikołajki w klubie przedszkolaka i malucha, 14 grudnia finał Szachowej Ligi Młodych Mistrzów, 14 grudnia Spotkanie z kołędą, 21 grudnia Szachowe Grand Prix na „100 lat Niepodległości”, 27 grudnia IV Błyskawiczny Turniej Szachowy oraz symultana z Mistrzem.

*Kamil Kulig*

| ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP LUBARTÓW) |               |                                    |                            |
|------------------------------------------|---------------|------------------------------------|----------------------------|
| Stanowisko                               | Lokalizacja   | Pracodawca                         | Zarobki, rodzaj umowy      |
| Piekarz                                  | Łucka-Kolonia | Piekarnia & Cukiernia M.M. Staszek | od 3500 PLN, umowa o pracę |
| Maszynista urządzeń chłodniczych         | Jeziorzany    | Bimiz-Produkt                      | od 2700 PLN, umowa o pracę |
| Monter stolarki okiennej                 | Lubartów      | Fer-Plast                          | od 3300 PLN, umowa o pracę |
| Konserwator/ palacz c.o.                 | Lubartów      | Fer-Plast                          | od 2500 PLN, umowa o pracę |
| Pracownik magazynowy                     | Lubartów      | Fer-Plast                          | od 2800 PLN, umowa o pracę |
| Pracownik produkcyjny                    | Lubartów      | Fenix Poland                       | od 2650 PLN, umowa o pracę |
| Mechanik                                 | Lubartów      | PH Akan Anna i Krzysztof Niziołek  | od 4500 PLN, umowa o pracę |

| ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP ŁĘCZNA) |                  |                                 |                                      |
|----------------------------------------|------------------|---------------------------------|--------------------------------------|
| Stanowisko                             | Lokalizacja      | Pracodawca                      | Zarobki, rodzaj umowy                |
| Pakowacz ręczny                        | Milejów          | kontakt przez PUP               | od 14,7 PLN za godz., umowa zlecenie |
| Robotnik górniczy dołowy               | Puchaczów        | kontakt przez PUP               | od 2100 PLN, umowa o pracę           |
| Robotnik gospodarczy                   | Łęczna           | PPHU Malinex Ryszard Malinowski | od 2600 PLN, umowa o pracę           |
| Operator cnc - tokarz                  | Łęczna           | PPHU Malinex Ryszard Malinowski | od 3200 PLN, umowa o pracę           |
| Spawacz                                | Zezulin Pierwszy | kontakt przez PUP               | od 2100 PLN, umowa o pracę           |
| Hostessy                               | Łęczna           | kontakt przez OHP               | od 14 PLN za godz., umowa zlecenie   |
| Plakatowanie                           | Łęczna           | kontakt przez OHP               | od 14 PLN za godz., umowa zlecenie   |

## Zwiedz muzeum za karmę dla psów

Muzeum Zamoyskich w Kozłowie na zakończenie sezonu turystycznego kolejny raz organizuje akcję „Karma wraca”.

Jej celem jest pomoc psom ze schroniska w pobliskim Nowodworze. W niedzielę 2 grudnia będzie można uzyskać bezpłatny bilet do pałacu Zamoyskich za dary dla czworonogów, np. karmę czy zabawki.

W ubiegłym roku turyści przynieśli w sumie 1200 kg karmy, kilkadziesiąt legowisk, koców i niezliczoną ilość akcesoriów.

*Kamil Kulig*

## „To nie jest prawda, co wykrzykują afisze!

Tak brzmiało hasło X Konkursu Recytatorskiego im. Zbigniewa Herberta, który odbył się w Zespole Szkół nr 2 im. Księcia Pawła Karola Sanguszkii w Lubartowie. Zgłosiło się 46 recytatorów z 12 szkół powiatu lubartowskiego i 1 z powiatu lubelskiego.

Nagrodzeni zostali:

Uczniowie szkół podstawowych:

1. Marika Kozłowska ze SP w Brzeźnicy Bychawskiej - I miejsce;

2. Julia Polisiakiewicz ze SP w Woli Skromowskiej - II miejsce;

3. Agata Ścisiel ze SP w Woli Skromowskiej - wyróżnienie.

Uczniowie szkół gimnazjalnych:

1. Bartosz Różyk z Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Skrobo-



Do konkursu zgłosiło się 46 recytatorów z 12 szkół powiatu lubartowskiego i 1 z powiatu lubelskiego

wie - I miejsce;

2. Katarzyna Białek z Gimnazjum Sportowego w ZS nr 2 w Lubartowie - II miejsce;

3. Wiktoria Pikul z Gimnazjum

Sportowego w ZS nr 2 w Lubartowie - III miejsce;

4. Karolina Polkowska ze SP

w Niemcach - wyróżnienie;

5. Magdalena Socha ze SP w Ostrowie Lubelskim - wyróżnienie.

Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych:

1. Natalia Rola z ZS nr 2 - I miejsce;

2. Emilia Mitrus z II LO w Lubartowie - II miejsce;

3. Mateusz Powalka z RCEZ

w Lubartowie - III miejsce;

4. Dorota German z ZS nr 2

w Lubartowie – wyróżnienie;

5. Igor Bielaszewski z ZS nr 2

w Lubartowie – wyróżnienie;

6. Jakub Powalka z ZS nr 2

w Lubartowie – wyróżnienie;

7. Kinga Danił z II LO w Lubartowie - wyróżnienie.

*Dariusz Jędrzyška*

Ceny sprawdzono 26.11.2018r.

Wszystkie stanowiska w radzie powiatu objęli radni Prawa i Sprawiedliwości

# Nieformalny PO-PiS w powiecie

## POWIAT ŁĘCZYŃSKI:

Krzysztof Niewiadomski, pełnomocnik Prawa i Sprawiedliwości w powiecie łęczyńskim został starostą łęczyńskim. Stanowisko wicestarosty objął Dawid Kostecki, były współpracownik wojewody. W skład zarządu powiatu weszli ponadto Arkadiusz Onyszko, Michał Woźniak i Piotr Rybak. Nowe władze zostały wybrane na I sesji w czwartek 22 listopada.

Przypomnijmy, że w radzie powiatu 7 na 17 mandatów zdobyło PiS. Mimo, że partia nie zawarła żadnej umowy koalicyjnej udało jej się zdobyć zaufanie radnych Platformy Obywatelskiej (3 mandaty), co pokazały wszystkie głosowania.

- Nie ma żadnej formalnej koalicji PO z PiS, natomiast jest porozumienie radnych obu partii. Radni, którzy weszli z komitetu Koalicji Obywatelskiej głosują zgodnie z własnym sumieniem. Trzeba dać czas i kredyt zaufania nowemu zarządowi, żeby pokazał jak pracuje. Sukces tego zarządu będzie przecież sukcesem wszystkich mieszkańców powiatu - mówi Krzysztof Bojarski, szef powiatowych struktur PO.



Radni złożyli uroczyste ślubowanie i odebrali zaświadczenia o wyborze na radnych. Na zdjęciu ślubowanie składa Arkadiusz Onyszko, bramkarz piłkarski, dwukrotny reprezentant Polski

Kandydatów PiS w wyborach na przewodniczącego i wiceprzewodniczącego rady oraz na starostę poparli także radni komitetu Twój Samorząd (dwa mandaty). W opozycji jest Wspólna Sprawa (dwóch radnych) i PSL (trzech).

Na przewodniczącego rady powiatu zgłoszono dwóch kandydatów: Arkadiusza Biegaj (PiS) i Artura Chomę (PSL).

Został wybrany Arkadiusz Biegaj, który zdobył 12 głosów za swoją kandydaturą (pięciu radnych było przeciw). Wynik Artura Chomy to pięć głosów za, 10 przeciw, dwa wstrzymujące się.

Na wiceprzewodniczącą rady wybrano Jadwigę Jaskulecką, również z PiS, która była jedyną kandydatką na to stanowisko. Za jej kandydaturą było 12 radnych, pięciu przeciw.

## Starosta spoza radnych

Następnie wybrano starostę łęczyńskiego. Adam Niwiński z PiS-u zgłosił kandydaturę osoby spoza radnych: Krzysztofa Niewiadomskiego, szefa struktur powiatowych tej partii przedstawiając go m. in. jako „znanego społecznika”.

Kolejnego kandydata zgłosił Artur Choma z PSL-u, który zapro-

ponował dotychczasowego starostę Romana Cholewę, szefa powiatowych struktur ludowców.

Z kolei Teodor Kosiarski (Wspólna Sprawa) zgłosił na to stanowisko Piotra Winiarskiego z PiS-u, ale ten nie wyraził zgody na kandydowanie. Wcześniej Kosiarski w rozmowie ze „Wspólnotą” mówił, że jego zdaniem Winiarski jest najlepiej przygotowaną osobą do sprawowania urzędu starosty wśród łęczyńskich członków PiS.

Podobnie jak w poprzednich głosowaniach 12 radnych było za kandydaturą zgłoszoną przez PiS. Tyle głosów zdobył Krzysztof Nie-



Arkadiusz Biegaj, przewodniczący rady jest lekarzem weterynarii z Cyco-wa, który wrócił do rady powiatu po 4-letniej przerwie



Jadwiga Jaskulecka, wiceprzewodnicząca rady mieszka w Łęcznej, prowadzi własną działalność gospodarczą, była radną miejską poprzedniej kadencji

wiadomski (pięciu radnych było przeciw jego kandydaturze). Za Romanem Cholewą zagłosowało pięciu radnych, a 12 było przeciw.

## Bramkarz reprezentacji Polski w zarządzie

Nowy starosta na swojego zastępcę zaproponował 28-letniego Dawida Kosteckiego, mieszkańca Lublina, bliskiego współpracownika wojewody lubelskiego, który otrzymał 10 głosów za swoją kandydaturą, a cztery przeciw (dwie osoby wstrzymały się od głosu).

Następnie Krzysztof Niewiadomski zgłosił kandydatów do zarządu: Arkadiusza Onyszko, Piotra Rybaka i Michała Woźniaka (wszyscy z PiS-u). Wszyscy zdobyli po 10 głosów „za”, 4 „przeciw” (2 wstrzymujące).

Arkadiusz Onyszko jest byłym bramkarzem piłkarskiej reprezentacji Polski, obecnie trenerem w Motorze Lublin, Piotr Rybak to były dyrektor szpitala w Łęcznej, aktualnie dyrektor szpitala w Puławach, a Michał Woźniak to sołtys Stoczka, rolnik, prezes spółdzielni producentów chmielu.

Kamil Kulig

# Obowiązki przejąłem bez zbędnej zwłoki

- bezpośrednio po sesji Rady Powiatu tak, aby już następnego dnia wszystko działało bez zarzutu - mówi nowy starosta łęczyński Krzysztof Niewiadomski.

## Jaka będzie pierwsza Pana decyzja jako starosty łęczyńskiego?

Krzysztof Niewiadomski: Zbliża się koniec roku. Wszyscy wiemy, że to ostatni etap pracy nad budżetem powiatu i na tym, razem z moimi współpracownikami teraz się skupiamy. Wiemy, że sytuacja finansowa powiatu mogłaby być lepsza i musimy zrobić wszystko, żeby budżet na rok 2019 zapewnił możliwość realizacji wszystkich zadań i potrzeb.

## Jak wyglądał Pana pierwszy dzień w starostwie?

Zmiana na stanowisku starosty naszego powiatu nie może się negatywnie odbić na funkcjonowaniu urzędu. Oficjalnie obowiązki przejąłem bez zbędnej zwłoki, bezpośrednio po sesji Rady Powiatu tak, aby już następnego dnia wszystko działało bez zarzutu. Pierwszy



## Krzysztof Niewiadomski,

58 lat - mieszka w Jaszczowie. Żonaty, ma dwóch dorosłych synów Karola - działacza PiS - i Piotra, który jest księdzem. Krzysztof Niewiadomski prowadzi gospodarstwo agroturystyczne. W 2014 roku bez powodzenia startował w wyborach na wójta gminy Milejów.

- Jestem przedsiębiorcą i społecznikiem. Od wielu lat angażuję się w życie publiczne gminy Milejów, w której mieszkam, ale też całego powiatu łęczyńskiego. Przez ponad 10 lat pełniłem różne funkcje w samorządzie. Byłem m.in. przewodniczącym Rady Gminy Milejów. Na co dzień współpracuję z różnego rodzaju stowarzyszeniami, angażuję się w akcje charytatywne i pomagam potrzebującym - tak siebie przedstawia nowy starosta

dzień to szereg czynności organizacyjnych i porządkowych oraz merytoryczne rozmowy

z pracownikami w celu ustalenia zasad współpracy.

## Czy czuje się Pan przygotowany merytorycznie do piastowania urzędu starosty?

Decyzja radnych powiatowych o powierzeniu mi funkcji starosty to wielkie wyróżnienie i dowód zaufania. Trudno jest oceniać samego siebie. Niech najbardziej miarodajną oceną będzie werdykt rady. Z pewnością jednak jestem człowiekiem doświadczonym w różnego rodzaju działalnościach, również tej publicznej i z tego doświadczenia staram się korzystać jak najlepiej. Funkcję starosty traktuję, jako służbę. Służbę powiatowi i jego mieszkańcom.

## W ostatniej rozmowie ze „Wspólnotą” mówił Pan o konieczności podejmowania niepopularnych decyzji przez nowego starostę. O jakie decyzje chodzi?

Wszyscy wiemy, że zarządzanie powiatem wiąże się nierozrwalnie z podejmowaniem decyzji, niekiedy tych trudnych. Zdajemy sobie sprawę również z trudności dotyczących powiatową oświatę. Będziemy musieli zdecydować w jakim kierunku ma ona iść. Nie

wykluczam, że pojawią się tu pewne trudności, ale wierzę, że zaradzimy im.

## Obecnie dług powiatu wynosi 16,8 mln zł. Do tego dochodzi konieczność zwrotu nienależnie pobranej subwencji. W jaki sposób będzie Pan ratował finanse powiatu?

Aktualnie czekamy na wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawie zwrotu subwencji. W uzasadnieniu poznamy argumentację sądu. Dopiero na podstawie dokumentów podejmiemy dalsze kroki. Musimy mieć świadomość, że ostateczne losy subwencji i trybu jej zwrotu w znacznej mierze będą warunkowały kształt najbliższego budżetu.

## Czy zamierza Pan brać kolejne kredyty?

Sytuacja finansowa powiatu nie jest dla nikogo tajemnicą. Musimy zrobić wszystko, aby budżety na kolejne lata były stabilne i realne. Stabilizacja finansowa to początek do rozwoju powiatu. I taki jest nasz cel. Do niego dobierzemy odpowiednie środki.

Kamil Kulig

# Były współpracownik wojewody wicestarostą

Wicestarostą łęczyńskim został 28-letni Dawid Kostecki z Lublina. Kostecki jest absolwentem prawa i historii KUL. Od stycznia 2016 roku był bliskim współpracownikiem wojewody lubelskiego Przemysława Czarnka. We wrześniu 2018 roku objął stanowisko zastępcy dyrektora Biura Wojewody. W ostatnich wyborach bez sukcesu startował do Rady Miasta Lublin. Zainteresowania Dawida Kosteckiego oscylują wokół polityki historii i prawa. Obecnie pisze doktorat w katedrze Teorii i Filozofii Prawa KUL. Jest też absolwentem menadżerskich studiów podyplomowych z zakresu MBA, posiada certyfikat języka angielskiego FCE.

W lipcu br. wziął ślub. Żona Magdalena jest nauczycielką.

Kamil Kulig



## Dawid Kostecki, wicestarosta

To mój pierwszy dzień urzędowania (piątek 23 listopada - przyp. KK). Dzisiaj zapoznałem się ze strukturą organizacyjną i codziennym funkcjonowaniem urzędu. Analizujemy też projekt budżetu na 2019 rok. Największe problemy powiatu są mi znane. Teraz przyszedł czas na szczegółową ich analizę i poszukiwanie rozwiązań. Wspólnie ze starostą wydzielimy sobie pola organizacyjne tak, aby nasza współpraca układała się harmonijnie. Jestem mieszkańcem Lublina, ale uważam to za swój atut. Osoba z zewnątrz może chłodnym, merytorycznym okiem spojrzeć na sytuację powiatu. Dzięki wydarzeniom sportowym mam ogromny sentyment do Łęcznej, do kameralnego stadionu i atmosfery płynącej z trybuny B, gdzie kibicowałem z moimi kolegami. Pierwszy raz na mecz Górnika Łęczna przyjechałem w 2000 roku

Radni Koalicji Obywatelskiej poparli kandydatów PiS, stołków nie obsadzili

# Krzysztof Niewiadomski starostą łęczyńskim

**POWIAT ŁĘCZYŃSKI:**

Pełnomocnik PiS w powiecie łęczyńskim Krzysztof Niewiadomski został starostą łęczyńskim. Za jego kandydaturą głosowało 12 na 17 radnych.

Przypomnijmy, że w radzie powiatu PiS zdobył 7 mandatów. W opozycji jest dwóch radnych komitetu Wspólna Sprawa i trzech PSL.

Trzej radni, którzy dostali się do rady z Koalicji Obywatelskiej poparli kandydatów PiS na stanowiska w powiecie. W wyborach starosty,

a także przewodniczącego i wiceprzewodniczącego rady, PiS uzyskał także poparcie komitetu Twój Samorząd, który ma dwa mandaty.

Niewiadomski prowadzi gospodarstwo agroturystyczne w Jaszczowie. Wicestarostą został Dawid Kostecki, były zastępca dyrektora biura

województwa. W skład zarządu weszli ponadto: Arkadiusz Onysko (były bramkarz piłkarskiej reprezentacji Polski), Piotr Rybak (dyrektor szpitala w Puławach) i Michał Woźniak (rolnik, prezes spółdzielni producentów chmielu).

Skład zarządu tworzą członkowie

komitetu PiS. Z tej partii jest też przewodniczący rady Arkadiusz Biegaj i wiceprzewodnicząca Jadwiga Jaskulecka.

**Ciężkie czasy dla powiatu**

Nowe władze nie będą miały łatwego życia. Dług powiatu sięga

16,8 mln zł. W grudniu 2017 roku starostwo nie było w stanie przekazać na czas środków na nauczycielskie pensje. Do tego dochodzi jeszcze widmo zwrotu nienależnie pobranej subwencji, która może sięgnąć jeszcze 2,7 mln zł.

Kamil Kulig

**Teodor Kosiarski**

radny Wspólnej Sprawy

**To partyjna ustawka**

Tak na gorąco trudno oceniać, natomiast można krótko powiedzieć: to partyjna ustawka z nieliczeniem się z głosem społeczeństwa, wstawienie na stanowiska nominatów partyjnych, zawłaszczenie przez partię samorządu. Ja osobiście z takim działaniem się nie identyfikuję i jeszcze niejednemu raz ten temat będę podnosił. Władze, które zostały wybrane nie roszą na dobrą przyszłość powiatu. Nie usłyszałem na sesji, żeby nowy starosta miał jakiegokolwiek kompetencje, a co do osób, które weszły w skład zarządu mam mieszane uczucia. Orientuję się, w jakiej sytuacji znajduje się dzisiaj powiat łęczyński i będę oczekiwał radykalnych działań ze strony zarządu, bo inaczej ten powiat zniknie z mapy województwa lubelskiego

**Roman Cholewa**

radny PSL, były starosta

**Poszli z PiS-em za darmo**

Nowym władzom powiatu życzę powodzenia. Zaskoczeniem jest dla mnie to, że Platforma Obywatelska weszła w koalicję z Prawem i Sprawiedliwością, co wydawało się niemożliwe. Ogromne zdziwienie budzi fakt, iż zarówno radni Platformy jak i Twojego Samorządu oddali głosy na kandydatów Prawa i Sprawiedliwości nie otrzymując w zamian żadnych stanowisk we władzach powiatu – nawet przystawionej czapki gruszek – co jest niespotykane w samorządowych relacjach koalicyjnych.

**Piotr Jastrzębski**

radny komitetu Twój Samorząd

**Ufamy nowej władzy**

To nie jest koalicja, tylko forma zaufania. Były rozmowy między nami i PiS-em, które przebiegały w zmiennej atmosferze, niemniej jest to bliskie nam ideowo ugrupowanie. Jednak nasi wyborcy nie bardzo by zrozumieli, gdybyśmy poszli w szerokiej koalicji PiS, PO i my, więc nie idziemy w koalicję w sensie współodpowiedzialności. Byliśmy wprost przeciwni koalicji z Platformą. Nasze poparcie m. in. dla starosty z PiS wynika z dobrej woli i nadziei, że będzie lepiej. Trzymamy kciuki i mamy nadzieję, że się nie zawiedziemy. Trudna sytuacja powiatu wymaga współdziałania z wojewodą i sejmikiem wojewódzkim

**Krzysztof Bojarski**

szef struktur PO w powiecie łęczyńskim, dyrektor Szpitala Powiatowego w Łęcznej

**Radni mają wolną rękę**

Ogólnopolska linia jest taka, że jako Koalicja Obywatelska nie wchodzimy z PiS-em w koalicję. Nie ma żadnej formalnej koalicji PO z PiS, natomiast jest porozumienie radnych obu partii. Zresztą tylko jeden z trzech radnych, którzy dostali się z komitetu KO jest członkiem Platformy, a pozostali nie, więc tak naprawdę mają wolną rękę. Trzeba dać czas i kredyt zaufania nowemu zarządowi, żeby pokazał jak pracuje. Sukces tego zarządu będzie przecież sukcesem wszystkich mieszkańców powiatu, a wiemy, że sytuacja powiatu w różnych obszarach jest trudna i wymagać będzie naprawdę ciężkiej pracy, aby tę sytuację ustabilizować

**Tomasz Suryś**

wójt gminy Milejów

**To czarny czwartek dla powiatu**

Elita tego narodu nie mogąc wziąć władzy w Milejowie wzięła ją w Łęcznej. To był czarny czwartek dla powiatu łęczyńskiego. Wybór starosty najgorszy z możliwych. Wstydę się za 12 radnych, którzy głosowali na tę kandydaturę w tak trudnej sytuacji powiatu. Były o wiele lepsze osoby na to stanowisko. Pan Niewiadomski nie ma żadnych kompetencji. Ta ekipa 8 lat rządziła powiatem łęczyńskim i może w końcu pokaże jakiś plan naprawczy. Łęczna jeszcze nie zna predyspozycji pana Niewiadomskiego. Niedługo poznają je wszyscy

**Mirosław Tarkowski**

radny PiS

**Nowego starostę poznamy po owocach**

Nie rozumiem, jak można mówić, że nowy starosta nie ma kompetencji do sprawowania funkcji. Przecież nikt nie urodził się starostą, burmistrzem czy dyrektorem. Nowego starostę poznamy po owocach jego pracy. Były lata, że moja współpraca z Krzysztofem Niewiadomskim układała się bardzo dobrze, były też trudniejsze momenty i rozmowy, ale najważniejsze, żeby ludzie się dogadywali mimo tego, że czasami mają różne zdania. Najważniejszy jest cel, czyli dobro powiatu i jego mieszkańców. Naszemu powiatowi może bardzo pomóc wicestarosta, który był doradcą wojewody lubelskiego. Wiadomo, że w tak trudnej sytuacji finansowej powiat potrzebuje bardzo dużo środków zewnętrznych, a więc także uprzejmości i przychylności wojewody, jak również władz sejmiku

R E K L A M A

## Kompleksowe BADANIA SŁUCHU



Współpraca  
z **NFZ**



Ponad **450**  
lokalizacji w Polsce



**25** lat tradycji



**Tysiące** zadowolonych  
pacjentów

**Baterie**  
do aparatu słuchowego  
**12 zł kpl (6szt.)\***  
**SŁUCHMED**  
\* z kartą stałego klienta

## Zapraszamy do naszych gabinetów na BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU

Oddział w Lubartowie:

**SŁUCHMED**

ul. Lubelska 79/XI, tel. 81 854 55 58

czynne: poniedziałki, środy w godz. 10.00-18.00 oraz wtorki, czwartki i piątki w godz. 8.30-16.30

# Bezdomny: jak tu zostanie to zamarznię

Lubartów: Pod schodami opuszczonej budki dróżnika niedaleko dworca PKP koczuje Marian Szlachetka. Z prośbą o pomoc przyszedł do naszej redakcji. - Ja kolejnej nocy już tam nie wytrzymam, zamarznię - żalił się ze łzami w oczach.

Opuszczony budynek kolejowy przy torach, kilkadziesiąt metrów za przejazdem kolejowym przy ul. Przemysłowej w Lubartowie. To tzw. dawna budka dróżnika, w której potem miało być muzeum kolejnictwa. Marian Szlachetka pokazuje swą dziuplę pod schodami prowadzącymi do wejścia na pierwszym piętrze. Kiedyś służyła za schowek.

## Jak było ciepło, dało się wytrzymać

- Od marca tu nocuję - mówi Marian Szlachetka. - Chodziłem po stacji i znalazłem. Ostatniej nocy prawie nie zamarłem. Cały sztywny się obudziłem. „Noclegownia” ma około metra wysokości i jest wnęką pod schodami z drzwiczkami, w których brakuje desek. Ma jakieś niecałe dwa metry długości, tyle ile potrzeba na położenie się i niecały metr szerokości. - Wiatr i deszcz na mnie leci - mówi bezdomny mężczyzna. - Położyłem sobie gazety, żeby było cieplej. To myszy po nich chodziły.

Tak mężczyzna spędza noce. -



Opuszczony budynek kolejowy przy torach, kilkadziesiąt metrów za przejazdem kolejowym przy ul. Przemysłowej w Lubartowie

W dzień się tułam - dodaje. O sobie mówi mało: - Ostatnio byłem zameldowany przy ul. Kościuszki na stacji. Nie mam nikogo - opowiada. Bez dachu nad głową jest już parę lat. Mieszkał w schronisku dla bezdomnych w Świdniku. Do Lubartowa wrócił przed rokiem. - Łaziłem spać gdzie się dało, po klatkach schodowych - wspomina miesiące zanim znalazł miejsce pod schodami.

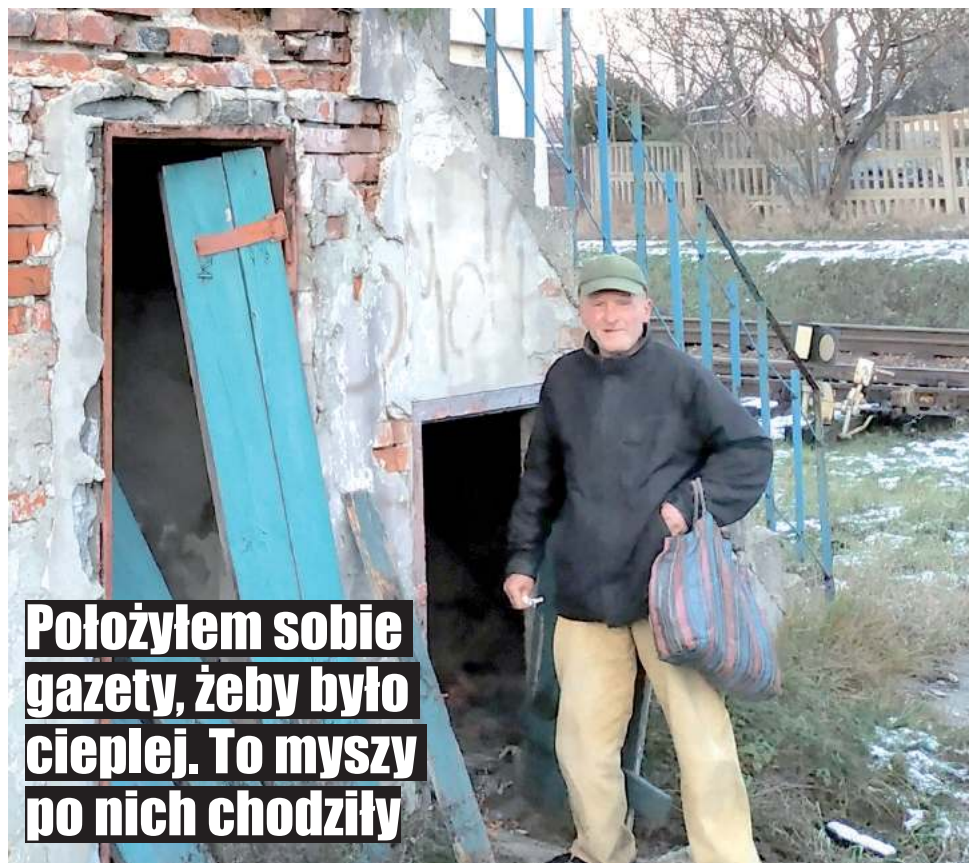
## Pójdę do burmistrza

Bezdomny mężczyzna przyszedł do naszej redakcji w ubiegłym tygodniu. Spanie pod scho-

dami stało się niebezpieczne ze względu na spadek temperatury. Sprawdziliśmy, że pomoc społeczna oferuje mu miejsce w schronisku w Chełmie.

- Mamy podpisaną umowę na trzy miejsca. Może od ręki otrzymać skierowanie - mówiła nam Marzena Jedut, zastępca dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy w Lubartowie.

Będzie miał tam dach nad głową przez całą dobę i wyżywienie. MOPS ma też umowę z noclegownią w Lublinie, która na noc zapewnia miejsce do spania. - Niech się tylko do nas zgłosi. - mówiła w połowie ubie-



**Położyłem sobie gazety, żeby było cieplej. To myszy po nich chodziły**

Bezdomny Marian Szlachetka pokazuje swą dziuplę pod schodami prowadzącymi do wejścia na pierwszym piętrze. Służyła za schowek. Twierdzi, że spał tu od kilku miesięcy

głego tygodnia dyrektor Jedut.

Gdy przy „noclegowni” pod schodami byliśmy w ubiegły wtorek Marian Szlachetka zapewniał, że pójdzie do opieki społecznej. Nie chciał, żeby wzywać służby po pomoc i zapewniał, że w tym miejscu już spać nie będzie, bo się boi, że zamarznie. - Pójdę gdzieś pod

kaloryfer, w szpitalu można posiedzieć - mówił. Faktycznie pod koniec tygodnia zgłosił się do MOPS, ale nie przyjął wciąż czekającego na niego skierowania do schroniska. Tłumaczy, że w urzędzie miasta w Lubartowie złożył podanie o mieszkanie socjalne. Ostatecznie zdecydował, że poczeka jak jego wniosek

o mieszkanie socjalne rozpatrzy Krzysztof Paśnik, nowy burmistrz Lubartowa, który rozpoczyna urzędowanie w tym tygodniu.

- Przy dawnej Sławińskiego jest pokój pusty, miałbym go z czego opłacać, mam 700 zł emerytury - mówi bezdomny.

Dariusz Jędruska

## Pożar w Rudnie

Stodoła i garaż użytkowany jako stolarnia w Rudnie, gm. Michów, zapaliły się 23 listopada około godz. 23.

Kiedy na miejsce przybyła straż pożarna ogniem objęty był cały garaż i część stodoły. Strażacy ugasiли pożar wodą. W akcji gaśniczej brały udział zastępy z JRG Lubartów oraz OSP Michów, OSP Kamionka, OSP Abramów, OSP Giżyce, OSP Elżbietów.



## ZDARZENIA

### Płonące sadze

W Lubartowie przy ul. Krańcowej 22 listopada zapaliła się sadza w kominie. Na miejsce przybył zastęp straży pożarnej z drabiną. Wygaszono kocioł c.o., usunięto sadzę z kominu, sprawdzono pomieszczenia pod kątem obecności tlenu węgla. W działaniach uczestniczyli strażacy z JRG.

Dzień później w Jamach w gminie Ostrów Lubelski doszło do podobne-

go zdarzenia. Strażacy z OSP Jamy wygasili kocioł i przeczyścili komin.

### Dymiąca Skoda

**LUBARTÓW** Na ul. Farnej 24 listopada kilka minut po godzinie 8 spod maski samochodu Skoda zaczął wydobywać się biały dym. Przybyli na miejsce zastęp JRG Lubartów sprawdził pojazd pod kątem ukrytych ognisk pożaru, ale ich nie stwier-

dzono. Dym wydobywał się prawdopodobnie z układu ogrzewania.

### Zadymienie w bloku

**KOCK** Przy ul. Tadeusza Kościuszki w dwóch mieszkaniach doszło do zadymienia. Strażacy z OSP Kock sprawdzili pomieszczenia pod kątem obecności szkodliwych substancji, ale ich nie stwierdzono. W piwnicy, która służy jako kotłownia stwierdzo-

no pęknięty kanał kominowy, który spowodował zadymienie.

### Pożar altanki

**GMINA NIEDŹWIADA** W Klementynowie 25 listopada paliła się altanka na nieużytkach rolnych. Pożar został ugaszony wodą przez zastępy OSP z Pałecznicy i Niedźwiady.

Marcin Kusyk

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Lubartowie Krzysztof Rybak zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu **12-12-2018 r. o godz. 11:45 w sali nr III** budynku Sądu Rejonowego w Lubartowie odbędzie się:

### DRUGA LICYTACJA

nieruchomości oznaczonej jako **dz. nr 1036, o pow. 0,0158 ha**, położonej w **Lubartowie przy ul. Lubelskiej 14a**.

Nieruchomość posiada urzędzoną księgę wieczystą nr **LU1A/00001235/3** prowadzoną przez IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Lubartowie.

Nieruchomość zabudowana jest murowanym budynkiem mieszkalno-usługowym, dwukondygnacyjnym, z poddaszem użytkowym, częściowo podpiwniczonym. Łączna powierzchnia użytkowa budynku wynosi 173,16m<sup>2</sup> (bez uwzględnienia powierzchni garażu). Nieruchomość uzbrojona jest w następujące media: energia elektryczna, wodociąg, kanalizacja, gazociąg, linia telefoniczna.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **542.492,00 zł**.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi dwie trzecie wartości oszacowania, tj. kwotę: **361.661,33 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości, tj. **kwotę 54.249,20 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację przelewem na konto komornika w Banku Spółdzielczym w Lubartowie nr: **09 8707 0006 0009 5527 2000 0001** z podaniem danych wpłacającego oraz sygnatury sprawy KM 223/14 lub w postaci książeczki oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu. Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane. Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem. Operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w kancelarii komornika w Lubartowie przy ul. Cichej 1 (tel. 81 855-55-45).

Co złego zrobiło stowarzyszenie, które jeszcze nic nie zrobiło? – pytano na zebraniu. - Zanim zaistniało, zaistniało źle?

# Kto ratuje, kto rujnuje Spółdzielnię Mieszkaniową „Centrum”



22 listopada, zebranie zorganizowane przez władze SM Centrum w Cycowie z członkami i mieszkańcami. Prezes Jolanta Stopa odnosiła się na nim m.in. do wypowiedzi założycieli Stowarzyszenia „My w Centrum” przytaczanych w ostatniej „Wspólnocie”.

**POWIAT ŁĘCZYŃSKI:**  
Spotkali się w ub. czwartek i rozeszli, jak przyszli – skonfliktowani. Stowarzyszenie w obronie lokatora „My w Centrum” – utwierdzając się w potrzebie istnienia. Zarząd i rada nadzorcza – przekonując, że stały się obiektem niesłusznego ataku. Część lokatorów, która broniła władz i organu nadzoru – zarzuciwszy stowarzyszeniu, że jest „piątą kolumną”, a powstało „żeby mieszać i rujnować spółdzielnię”.

Mieszkańcy i członkowie spółdzielni licznie zebrał się w sali gimnastycznej Zespołu Szkół w Cycowie. Może burzliwa dyskusja była koniecznym krokiem w stronę deklarowanej przez obie strony współpracy, ale póki co skończyło się na bitych dwóch godzinach wzajemnych oskarżeń. Padały apele o zaprzestanie „prywaty”, czyli nie rozwijanie wątków osobistych niesnasek. Kilkanaście osób wyszło w trakcie spotkania. Tym, którzy zadawali pytania wykazujące nieufność wobec zarządu, brak zaufania wykazywali ci, którzy w zarząd wierzą.

## Kto kogo załatwił

O konflikcie w SM „Centrum” i powstaniu w listopadzie stowarzyszenia w obronie lokatora „My w Centrum”

pisaliśmy w ostatniej „Wspólnocie”. Według zarządu i rady nadzorczej stworzyło je kilka osób, „które od lat sięją zamęt”, choć wcześniej same pełniły w spółdzielni różne funkcje, choćby w radzie nadzorczej. Stowarzyszenie liczy już jednak ponad 30 członków. Cała spółdzielnia - 230, w jej zasobach są 144 mieszkania.

Obie strony zgodne są tylko w jednym. Spółdzielnia ma poważny problem z rozliczeniem i zamknięciem kredytu normatywnego (ramka obok). Zarząd zapewnia, że dokłada starań, ale borykać się musi z błędami poprzedników i pyta, gdzie byli jego dzisiejsi oponenci gdy błędy te popełniano. Stowarzyszenie uważa, że zarząd działa opieszale i utrudnia dostęp do wszelkich dokumentów, nawet statutu. Tymczasem ludzie są coraz bardziej zaniepokojeni, wciąż mają po 350 tys. odsetek do spłacenia, do umorzenia daleko, a o spotkanie z bankiem w sprawie kredytu musieli się upominać. Po zebraniu w październiku, które według zarządu wszystko wyjaśniło oraz odbyłoby się i bez monitów, 11 osób postanowiło spotkać się w tej sprawie w domu kultury. Przyszła także nie zaproszona rada nadzorcza, co skończyło się awanturą i interwencją dyrektora domu kultury, także członka spółdzielni, na policji.

Marzenna Karpowicz, dyrektor GDK w Cycowie: - Nie chodziło o wojnę z zarządem, tylko o zrobienie porządku z naszymi mieszkaniami, by w końcu móc przekształcić je na własność. Rozmawialiśmy o potrzebie utworzenia stowarzyszenia, któremu łatwiej będzie choćby pokryć koszty porad prawnych. W pewnej chwili wtargnęło 7-8 osób mówiących, że chcą wiedzieć co tu się odbywa, o czym rozmawiamy, dlaczego spotykamy się w domu kultury. Przewodnicząca rady krzyczała do mnie: „Ja cię załatwię! Ostatnie dni jesteś tu dyrektorem!”.

## Po co tu ta gazeta

W rozmowie z zarządem i radą usłyszeliśmy, że druga strona poszła do domu kultury dowiedzieć się o co znowu chodzi, bo przecież na zebraniu ludzie zarząd poparli. Przewodniczącą zaprzeczyła, że krzyczała: „Ja cię załatwię, itd...”, co potwierdzili jej towarzysze, ale wyłącznie anonimowo. Jolanta Stopa, prezes SM Centrum przyznała, że toczy się sprawa w sądzie rejonowym we Włodawie o udostępnianie dokumentów na stronie internetowej i jeśli sąd uzna to za konieczne, spółdzielnia stronę założy.

Wszystkie te wątki wróciły na czwartkowym spotkaniu. Dostało się też „Wspólnocie” – bo „zarabia na konflikcie”, a cytując słowa członków stowarzyszenia „wypisuje głupoty”. Obecni nie mieli jednak nic przeciwko pozostaniu gazety na spotkaniu. Wyrazili też zgodę na nagrywanie. Dalej było o scysji w domu kultury. Padały pytania o to, dlaczego trzeba płacić za ksero dokumentów 2,5 zł. O szczegóły dotyczące comiesięcznych opłat i dwóch kont, na które się je wpłaca. O wysokie – zdaniem pytających – opłaty i fundusz remontowy. Punkty zapalne, czy kwestie wymagające wyjaśnień można wymieniać długo. Prezes, odpowiadając, punktowała niewiedzę i brak zrozumienia choćby zasad spłacania kredytu. Zarzuciła też Stowa-

rzyszeniu szkalowanie jej rodziny w gazecie i na facebooku.

- Stowarzyszenie ma bardzo szczytne cele i bardzo dobrze – mówiła Jolanta Stopa. – Pierwsza się do niego zapiszę. Pod jednym warunkiem, że będzie to praca, a nie nagonka. Do pracy jestem gotowa, ale do durnych dyskusji na internecie – nie.

I poinformowała, że wśród dokumentów, jakich zażądało Stowarzyszenie, jest m.in. informacja pisemna o okresie, gdy członkiem zarządu był jej mąż, komentując: - Wnioski do wyciągnięcia pozostawiam Państwu.

## Analityka, która leży

Dodała, że teraz – za sprawą stowarzyszenia – dwie zatrudnione w spółdzielni osoby, czyli ona i księgowa, będą szukać dokumentów zamiast pracować nad rozliczeniem kredytu.

I wyjaśniała: - Problem kredytu polega na tym, że analityka (bilans całości osiedla, składającego się z poszczególnych lokali na przestrzeni 20 lat, np. zestawień kto płaci w terminie, a kto zalega – przyp. JCh) była w spółdzielni prowadzona i leży w szafie, ale jest nie do przyjęcia. W analityce znajduje się rozliczenie kredytu, to nic innego jak cyferki, które muszą się zgadzać od początku do końca i dopiero wtedy zarząd ma tę kompetencję, żeby podpisać wniosek i złożyć go do banku. Sprawa jest oczywista, trzeba liczyć od nowa i to na dzień dzisiejszy czynimy. Liczymy dziesięć lat. Od roku 2004 do 1998 jest źle, co Państwu sygnalizowaliśmy. Proszę więc nie mówić o naszej bezczynności, czy zamiataniu pod dywan. Wiele osób obecnych

Chodzi o kredyty z przełomu lat 80. i 90. (do 31 maja 1992 r.), zaciągane przez spółdzielnię mieszkaniową, a spłacane przez mieszkańców lokali wybudowanych za te pieniądze. W związku z hiperinflacją i towarzyszącemu jej gwałtownemu i znaczącemu wzrostowi oprocentowania, kredyty stały się praktycznie niespłacalne. Stąd ustawy o pomocy państwa w spłacie kredytów mieszkaniowych osobom fizycznym i spółdzielniom mieszkaniowym, jako dotkniętym przemianami gospodarczo-ustrojowymi. Ustawa z 30 listopada 1995 r. o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych przewidywała m.in. dwie formy wsparcia: przejściowy wykup przez budżet państwa odsetek oraz możliwość umorzenia w ciężar budżetu państwa zadłużenia z tytułu kapitalizowanych odsetek oraz z tytułu przejściowego wykupu odsetek od kredytu.

Warunkiem skorzystania z tej ostatniej formy wsparcia było systematyczne i terminowe spłacanie kredytu przez 20 lat. Te 20 lat minęło w grudniu 2017 r. Od 1 stycznia br. do spółdzielni mieszkaniowych zaczęły wpływać wnioski od spółdzielców, którzy chcą z umorzeń skorzystać

na sali czy uczestniczyło w liczeniu tego kredytu lub miało do czynienia z dokumentami pokontrolnymi. Dlaczego mówi się dzisiaj, że to ja jestem winna. Były kontrole NIKu, które wykazały masę nieprawidłowości. Dziś potrzebujemy spokoju, by ten kredyt dalej liczyć, bo to co leży w szafie jest złe i wymaga liczenia od nowa. Każdemu, kto przyszedłby na moje miejsce powiedziałabym, że bierze za to na siebie odpowiedzialność.

## Kłótnia i wzajemne animozje

W ferworze dyskusji ciszej lub głośniejsz komentowano intencje stowarzyszenia i jego członków. Ale nie tylko oni domagali się wyjaśnienia różnych kwestii. I choć zebrani zdawali się podzieleni na siedzących od drzwi zwolenników zarządu i od okna – jego krytyków, pojedyncze głosy przeczyły oczywistości tego podziału. Widać było potrzebę informacji i wyjaśnień.

Próby podsumowania podjął się jeden z byłych prezesów

spółdzielni „Centrum”

- Oby nie było tak, że stowarzyszenie jeszcze nie zaistniało, a już zaistniało nie tak jak trzeba – podsumował. Odnosząc się do scysji w domu kultury zapytał: jak można tak wejść na prywatne spotkanie? I skwitował: - Żenada.

W kwestii dostępu do dokumentów stwierdził, że spółdzielnia miała stronę internetową i może trzeba zrobić walne, odwołać radę i uregulować tę sprawę: - Ale wystąpienie stowarzyszenia o dokumenty dotyczące czasu, gdy prezesem był mąż Pani Stopy uważam za robienie niepotrzebnego zamętu.

Dodał, że prezesi w tej spółdzielni zmieniali się bardzo często.

- Ja jestem czternasta – uzupełniła Jolanta Stopa.

Gdy po zebraniu wśród reprezentantów obu stron zauważyłam, że najtrudniejsze być może za nimi, potwierdzenia nie usłyszałam. Górę wzięła kłótnia i wzajemne animozje.

Jolanta Chwałczyk

Ewę Zybąłę poparło czternaście osób

# PiS podzielił się powiatem z PO

Koalicja PiS i PO w powiecie lubartowskim stała się faktem. Zwycięzcy wyborów postanowili podzielić się władzą, w efekcie przedstawicielom PO przypadnie kilka ważnych funkcji. - Zrobili nas w konia - mówi wprost Marian Starownik z PSL. - Osiem lat temu sami byli w koalicji z PiS-em. Wtedy nie narzekali - odpowiada Radosław Guz.

## Nauczyciel, organizator, pełnomocnik

Nowym starostą powiatu lubartowskiego, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, została Ewa Zybąła (PiS). 50-latką była jedyną kandydatką do objęcia tego stanowiska. Kandydatury przedstawiają radni Rady Powiatu. Ewa Zybąła została wskazana przez Tomasza Marzędę (PiS).

- Przez wiele lat dała się poznać, jako lubiany przez uczniów i ceniony przez rodziców nauczyciel i wychowawca. Podjęła się kierowania działań organizacyjnych regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie w trudnym okresie tworzenia struktur Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie i z sukcesem to zadanie wypełniła. Przed pięciu laty została pełnomocnikiem ds. powiatowych struktur PiS - opisywał radny.

Przedstawiciele mniejszości w Radzie Powiatu spod znaku PSL nie zgłosili żadnego kandydata na starostę, podobnie było też przy obsadzaniu kolejnych funkcji.

- Mamy wśród „Ludowców” znacznie bardziej doświadczonych samorządowców, niż Ewa Zybąła. W tej sali jest dwóch starostów - mówił na forum Fryderyk Puła z PSL, ustępujący starosta. - Jesteśmy realistami i wobec tego nie będziemy zgłaszali kandydatur na stanowisko starosty - dodał.

Starostę w tajnym głosowaniu wybierali radni. Ewę Zybąłę poparło czternaście osób, siedem wstrzymało się od głosu. Nikt nie był przeciw.

Taki sam wynik głosowania uzyskano w czasie wyboru wi-

## Ile zarobi nowy starosta?

Miesięczna pensja starosty wyniesie 10 620 zł brutto. Takie same zarobki miał ustępujący starosta - Fryderyk Puła. Za takim rozwiązaniem opowiedziało się trzynaścioro radnych, przy ośmiu osobach, które wstrzymały się od głosu.

cestarosty. Został nim Lucjan Mileszczyk (PiS). Jego kandydaturę wskazała starosta.

## Zrobili koalicję, podzielnili stanowiska

Najciekawsze rozstrzygnięcia dotyczyły jednak obsady pozostałych funkcji w Zarządzie Powiatu. Koalicja radnych z PiS z tymi z Platformy Obywatelskiej została oficjalnie potwierdzona. Powołano dwóch nieetatowych członków Zarządu spośród radnych: Antoniego Bielskiego (PiS) oraz Jana Zaworskiego (PO). Ponadto etatowym członkiem Zarządu został Radosław Guz (PO), który zajmował to stanowisko w poprzedniej kadencji, gdy u sterów w Starostwie Powiatowym było PSL. Guz startował w wyborach do Rady Powiatu, ale nie uzyskał mandatu.

Radni nie byli zgodni, co do tych nominacji. Niektóre osoby były przeciwne tym kandydaturom - głosy na „nie” pojawiały się w liczbie od jednego do czterech, jednak w każdym z przypadków głosów „za” wystarczało do przejścia stanowiska.

## „Morawiecki kłamie”

O planowanej koalicji PiS z PO w powiecie lubartowskim media rozpisywały się od kilku dni. Tymczasem centralne władze Platformy zapowiadają, że konsekwencją za wchodzenie w porozumienie z PiS będzie dla działaczy PO nawet wykluczenie z partii. Spośród przedstawicieli PO, którzy objęli funkcje we władzach powiatu legitymację partyjną posiada jedynie Radosław Guz.

- Dlaczego pan Schetyna nie powinien wyrzucać z partii osób, które na poziomie powiatu utworzyły koalicję z PiS-em? Dlatego, że moim zdaniem, na poziomie województwa samorządowego powinny kończyć się wpływy partii - mówił radny Jerzy Zwoliński (PO).

Ten sam radny, a w przeszłości burmistrz Lubartowa,



**Radosław Guz**  
etatowy członek Zarządu (PO)

## Muszę liczyć się z usunięciem z PO

**W: Skąd wzięła się w ogóle idea koalicji z PiS?**

G: Radni z PiS zaprosili do współpracy radnych, którzy kandydowali z list Koalicji Obywatelskiej. To są radni bez legitymacji Platformy Obywatelskiej. Zrobiło się wokół tego zamieszanie, przybito im łatkę. To nie fair. Do porozumienia doszło normalnym tokiem. Radni z PiS to też nie są politycy z legitymacją partyjną. Ci wszyscy ludzie dobrze się znają, żyją ze sobą w

jednym środowisku. Ewa Zybąła i Lucjan Mileszczyk widzą, że realizowałem zadania, za które byłem odpowiedzialny w poprzedniej kadencji - domy pomocy społecznej są wypełnione, szpital realizuje kolejne projekty. Jeżeli ktoś deklaruje dobrą współpracę, to czemu się tego nie podjąć? Wcześniej pracowaliśmy w koalicji z PSL, teraz sztyl jest inny. Jestem jednak w stanie nadal realizować swoje zadania. Nie szukałbym tu politycznych sensacji.

**W: Nie obawia się Pan jednak ryzyka związanego z decyzją o koalicji? Czołowi działacze PO zapowiedzieli, że będą potępiać wszelkie koalicje ludzi PO z przedstawicielami PiS.**

G: Biorę to pod uwagę i muszę liczyć się z konsekwencjami, łącznie z usunięciem ze struktur PO. Nie będę się jednak zgadzał z taką decyzją. Jeśli tak się stanie, to będę po prostu bezpartyjny. I tak jednak nie zmienię poglądów, będę popierał program PO. Nie jestem zwolennikiem odgórnego narzucania koalicji.

**W: Rozmawiał Pan już na ten temat z władzami PO?**

G: Nie, nawet z kierownictwem struktur PO w Lublinie. Ciężko teraz o kontakt nawet z radnymi Sejmiku Województwa, bo dużo się dzieje w ostatnim czasie. Nie było jednak żadnych sugestii od Krzysztofa Żuka, szefa struktur PO w regionie, by nie wchodzić w koalicję z PiS. O stanowisku kierownictwa PO w kraju sam dowiedziałem się z mediów.

**W: Mówi Pan, że to radni KO postanowili wejść w koalicję z radnymi z PiS. Pan nie uczestniczył w tych negocjacjach?**

G: To decyzja radnych, ale byłem oczywiście o tym informowany. To radni z tej samej listy, z której startowałem ja. Jako lider nie mogę odciąć się od reszty. Popieram decyzję kolegów.

**W: Po co PiS-owi jest ta koalicja? Przecież ma większość w Radzie Powiatu.**

G: Media dywagowały, że chodzi o bezpieczeństwo w głosowaniach, by losowe wypadki, gdyby brakowało któregoś z radnych PiS-u, nie wpływały na to, że zabraknie im większości. Chodzi jednak o to, że po rozmowach z przedstawicielami PiS-u doszliśmy do wniosku, że mamy wspólne cele. Bez znaczenia jest dla mieszkańców, czy jesteśmy w koalicji z PiS, czy z PSL, jeśli pracujemy dla dobra ogółu.

**W: Radni z PSL dają jednak wyraźnie znać, że mają do was żal. Marian Starownik mówi wprost, że zrobiliście ich w konia...**

G: Radni z PSL dostali zielone światło od władz tej partii na zawiązywanie koalicji na poziomach poniżej Sejmiku Województwa. Mogli szukać porozumień. Radni z list KO mogliby być przez pięć lat w opozycji... Lepiej kłócić się przez ten czas czy pracować? Jaki jest sens w szukaniu różnic? Są co prawda duże różnice pomiędzy elektoratem, jaki głosuje na PiS i tym, który popiera PSL. Może stąd to rozgoryczenie „Ludowców” decyzją moich kolegów z listy KO? Pamiętajmy jednak, że osiem lat temu PSL był w powiecie w koalicji z PiS. Nikt z nich wtedy nie narzekał na to porozumienie

wyjaśniał sprawę koalicji na swoim profilu na facebook'u. Wspominał m. in. o kwestii zachowania posad przez przedstawicieli Platformy.

„Kilka argumentów za tym rozwiązaniem zadecydowało o podpisaniu umowy. Myślę, że niezwykle istotnym jest możliwość wpływu na politykę kadrową w Urzędzie Powiatowym i podległych placówkach. Pracując tam urzędnicy związani z PO. To kompetentni fachowcy i powinni pozostać na stanowiskach” - napisał.

Wcześniej sam wielokrotnie krytykował ekipę rządzącą. „PiS jest zły, nie głosujcie na nich.

Morawiecki kłamie” - wyliczał jeszcze przed wyborami samorządowymi na portalu społecznościowym.

## Prezes został przewodniczącym

W minioną środę rozdzielono także funkcje w prezydium Rady Powiatu. Przewodniczącym został Tomasz Marzęda (PiS), jego kandydaturę wskazała Ewa Zybąła. Czternaścioro radnych było „za”, nikt przeciwny, a siedem osób wstrzymało się od głosu. Na co dzień nowy przewodniczący jest prezesem Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Lubar-



**Marian Starownik**  
radny Rady Powiatu (PSL), były starosta

**W: Za nami zmiana warty w powiecie lubartowskim. Jak Pan ocenia środowowe rozstrzygnięcia dotyczące podziału powiatowej władzy?**

S: Nie chcę już dolewać oliwy do ognia... Widzę, że nad zdrowym rozsądkiem przeważają walory polityczne. Nawet z tego składu, który jest w Radzie Powiatu, można było wyłonić mocniejszy Zarząd. Nikt z wybranego składu Zarządu nie ma doświadczeń w samorządzie na stanowiskach wójta, starosty... Na początku będzie etap nauki, a nie kontynuacji i wchodzenia w trudne tematy, np. służby zdrowia czy polityki społecznej. Może oni szybko się uczyć? To już ich

problem. My będziemy starali się podpowiadać. Ale czy ktoś zechce skorzystać z tych podpowiedzi? Apeluję, by nie było tu zwracania uwagi na to, kto mówi, ale na to, co jest mówione. Jeśli większość będzie z gruntu na „nie”, tylko dlatego, że głos zabiera opozycja, to nic z tego nie będzie. Jeśli natomiast zobaczymy, że jest wola podejmowania tematów, które zgłasza opozycja, to będziemy to popierać i wspierać.

**W: Macie żal do przedstawicieli PO, którzy złączyli się koalicją z PiS-em?**

S: Zabrakło im uczciwości. Spotkaliśmy się po wyborach, a już oni wtedy wiedzieli, że pójdą w koalicję. Zrobili nas w konia. My wtedy myśleliśmy, że nadal jesteśmy razem. To jest trochę małostkowe, bo koalicjanta trzeba szanować. Szczególnie takiego, z którym przez kilka lat budowało się prestiż powiatu.

**W: Po co PiS-owi ta koalicja z PO?**

S: Z jednej strony może chodzić o to, że chcą mieć pewność większości podczas głosowań, by mieć nie jedenaście, a czternaście głosów. Z drugiej strony chcą pewnie rozmyślać problemy, że „to nie tylko my, ale za to odpowiedzialna jest też Platforma”, jeśli coś nie będzie wychodziło. Jako doświadczony samorządowiec myślę, że przed samorządem trudne czasy. Jeśli nic nie zmieni na poziomie rządowym, to samorządy nadal będą oskubywane z kompetencji. Przykładem jest pierwsza sesja Sejmiku Województwa, gdzie w tecze przywieziono praktycznie cały Zarząd Województwa. Jak za komunę! Nikt nie wziął pod uwagę woli wyborców. Zaczynamy powielać wzorce PRL-owskie. Nie liczą się wybory elektoratu, a to jakie decyzje zapadają w partii. To nie wróży dobrze. Dobrze, że w naszym powiecie jeszcze jakoś zachowano wolę wyborców i Zarząd wyłoniono ze składu radnych.

**W: Starosta bez doświadczeń samorządowych poradzi sobie na tym stanowisku?**

S: Jako likwidator Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Lublinie współpracowałem z tą Panią przez ostatni rok za pośrednictwem Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie, gdzie odpowiadała za sprawy organizacyjne. Dobrze się nam współpracowało, ale to tylko mały wycinek. W powiecie mamy jednak zupełnie inną problematykę. Życzę jej, by się jej udało. Brak doświadczenia na samym początku będzie zauważalny. Na jej miejscu wsłuchiwałbym w słowa tych, którzy mają coś do powiedzenia, a nie pokazywał, że „to ja jestem tu najładniejszy”. Można w takiej sytuacji wejść na minę. Myślę, że starosta jest kobietą, która wie, co robi. Mam nadzieję, że nie będzie podejmować pochopnych decyzji. Kiedy ja zostałem starostą po raz pierwszy, w 1999 roku, w budynku obecnego Starostwa Powiatowego mieścił się Urząd Rejonowy, którym kierował pan Szabliński. Podpowiadano mi, że tu są sami pracownicy AWS-u (ugrupowanie polityczne Akcja Wyborcza Solidarność - przyp. red.). Choć miałem możliwości, to nie zwolniłem wówczas ani jednej osoby. Zaakceptowałem wszystkich kierowników, bo widziałem, że są to ludzie merytoryczni. Tak jest też teraz w Starostwie, tu są ludzie merytoryczni. Jeżeli nastąpią zmiany tylko ze względu na to, że „on był przy tamtych starościach”, to może być źle.

**W: Myśli Pan, że PiS dokona takiej rewolucji? Jakie są nastroje wśród pracowników Starostwa?**

S: Ludzie mają obawy. Od niektórych tzw. stachanowców pisowskich już słyszałem, że „tyle i tyle stanowisk jest już do objęcia”. Że tu się wyćwici, tam się kogoś wyrzuci... Czas pokaże.

**W: Nie wystawialiście żadnych kandydatur do władz powiatu podczas sesji. Pragmatyzm?**

S: Czysty pragmatyzm. Po jaką chorobę? Może byśmy próbowali, gdyby podział w Radzie Powiatu wynosił 10:11. A tak, to... szkoda się wygłupiać. Trzeba przyjąć z pokorą wyniki wyborcze. Wyborcy chcieli dopuścić do władzy PiS. Po dwudziestu latach znużył im się PSL. PiS czekał na tę władzę przez dwadzieścia lat, niech teraz jego przedstawiciele się wykażą. Wierzę, że się dogadamy. Emocje wyborcze szybko miną i przyjdzie czas na rozwiązywanie problemów, a nie polityczne zagrywki. Obym się nie przeliczył

towie. Wcześniej funkcję szefa Rady Powiatu piastował Henryk Zdunek (PSL). Nie zdobył jednak mandatu radnego w październikowych wyborach.

Funkcje wiceprzewodniczą-

cych objęli Jan Sławewski (PiS) i Jerzy Zwoliński (PO). Bilans głosowania był identyczny, jak w przypadku rozstrzygnięć w kwestii przewodniczącego.

Dominik Smagała

## NASZ PATRONAT

## Barbórkowe bieganie po raz dwunasty

163 biegaczek i biegaczy ukończyło XII Ogólnopolski Bieg Barbórkowy Solidarności w Bogdance.

## Znana trasa, dobra pogoda

Rywalizacja zorganizowana przez NSZZ Solidarność LW Bogdanka odbyła się w minioną niedzielę. Trasa - ta sama co zawsze, pogoda całkiem niezła, jak na tę porę roku. Uczestnicy biegu wystartowali spod stołówki górniczej w Bogdance i ruszyli w stronę Nadrybia. Następnie przebiegli przez pole Stefanów skąd wrócili w to samo miejsce, z którego startowali. Zawodni-

cy byli zadowoleni z pogody, wszak nie padało i nie było zimno - podsumowuje Konrad Gardyga, współorganizator.

## Najlepsi zeszli poniżej 40 minut

Do mety dobiegło 163 uczestników. Najszybszy był Sylwester Lepiarz z Wronowa, który ukończył bieg z czasem 39:28 min. Wśród pań najsprawniej 12,4 km przebiegła Aleksandra Jakubczak z Zamościa, osiągając wynik 48:20 min. Najlepszy w rywalizacji pracowników LW Bogdanka okazał się natomiast Marek Podlipny z Wesołki. Jego wynik to 48:11 min.

Dominik Smagała



12,4 km w okolicach kopalni w Bogdance przebiegło ponad 160 uczestników wydarzenia. Najszybszy był Sylwester Lepiarz z Wronowa, który pokonał ten dystans w nieco ponad 39 minut

## PIŁKA NOŻNA – IV LIGA

## Górnik II: Pozytywy widać na wielu płaszczyznach

Przed startem nowego sezonu trener Jacek Fiedeń miał w głowie sporo nie-wiadomych i wątpliwości. Górnik II spisywał się jednak bez zarzutu i zrealizował większość założonych przed jesienią celów. Specjalnie dla „Wspólnoty” szkoleniowiec drużyny rezerw podsumował w kilku punktach ostatnie kilka miesięcy w wykonaniu jego drużyny.

## OCENA RUNDY JESIENNEJ

Rundę jesienną można oceniać na kilku płaszczyznach i w zasadzie na każdej z nich można dopatrywać się wielu pozytywów. Porównując nawet naszą dyspozycję, do sytuacji z poprzedniego sezonu. W analogicznym czasie zdobyliśmy wtedy zaledwie 14 punktów, a teraz mamy ich na koncie dwa razy więcej. Wtedy zegraliśmy chyba jednak o jedno spotkanie mniej. Mimo tego, wynik punktowy jest zdecydowanie lepszy. Zważywszy na to, że mój zespół w czerwcu opuściło kilku wartościowych i podstawowych graczy, byłem pełen obaw o tę rundę. Mimo tego, poradziłem sobie dobrze. Tak naprawdę nie gramy jednak o wynik, chociaż oczywiście chcemy wygrywać każdy kolejny mecz. Najważniejsze dla nas jest wprowadzanie do piłki seniorskiej i ogrywanie młodych zawodników oraz stworzenie miejsca, w którym gracze pierwszego zespołu mogą utrzymywać rytm meczowy lub odbudowywać się po kontuzjach. IV liga to właściwie miejsce do realizacji tych zadań. Boiska są całkiem niezłe, poziom odpowiedni, a gra na tym szczeblu rozgrywkowym nie generuje aż tak dużych kosztów. W III lidze musielibyśmy mieć w pełni profesjonalny zespół. Ważne, że zawodnicy, którzy



Jacek Fiedeń, trener Górnika II Łęczna

schodzą do nas z seniorów, raczej nie są przypisani do nas na stałe. Czasami zagrają u nas mecz lub dwa, a za chwilę okazuje się, że wybiegają w podstawowym składzie w II lidze. Niektórzy z nich właśnie u nas wypromowali się i dostali szansę gry lub trenowania z „jedyneką”. Jeśli chodzi za to o młodych zawodników, to w tym roku ich wprowadzanie przybrało na sile i zostało jasno sformułowane przed sezonem. Zdecydowanie prowadzimy w klasyfikacji Pro Junior System i myślę, że na koniec rozgrywek zgarniemy nagrodę finansową. Mam na swoim koncie ponad 6000 punktów, a drugie Ryki – około 4500. Co ciekawe, 1/3 naszego dorobku zdobył Karol Turek. Niektóre kluby, nie wywalczyły za to żadnego „oczka”. Szczególnie mało mają ich drużyny walczące o awans. Nie zawsze da się połączyć wygrywanie z ogrywaniem juniorów. Jeśli chodzi zaś o negatywy, to w każdym meczu graliśmy w obronie w innym zestawieniu i mamy słaby bilans, jeśli chodzi

o bramki stracone. To przełożyło się na końcowe wyniki w niektórych spotkaniach. Jeżeli jednak nie mam poszczególnych graczy w treningu, to muszę bazować na tym z czym do mnie przyszli na mecz. Muszę liczyć na to, że zaadaptują się w naszej drużynie. Trzeba się z tym liczyć, że jest duża rotacja i zmiany w ustawieniu. Ten problem pewnie w rezerwach będzie zawsze. Najważniejsze, żeby wyciągnąć z tego jak najlepszą średnią. Nie zawsze możemy też liczyć na wszystkich juniorów, którzy w grupach wiekowych walczą o Centralną Ligę Juniorów. Przed meczami negocjujemy z trenerami, to gdzie, który z nich zagra i gdzie będzie bardziej potrzebny.

## WYRÓŻNIAJĄCY SIĘ ZAWODNICY

Na pewno Przemysław Skalecki, jeżeli akurat grał u nas. Dobrze spisywał się również na początku sezonu Patryk Rojek. Pierwszy z nich z czasem zaczął jeździć na mecze z „jedyneką” i dostał szansę gry w kilku meczach. O naszego

bramkarza pytał za to już trener Rafał Wójcik i powiedziałem, że według mnie jest przygotowany na rywalizację w II lidze. Po przejściu do pierwszej drużyny szybko wywalczył sobie miejsce w podstawowym składzie i z trzeciego bramkarza stał się pierwszym wyborem. Miejsca między słupkami nie oddał już do końca rundy. Progres zrobili też na pewno Karol Turek i Jakub Rojek. Pierwszym z nich jest teraz zainteresowany Motor Lublin. Rok temu w lecie został włączony do kadry pierwszej drużyny, ale grał tylko u nas. Tamta jesień była jednak w jego wykonaniu dość słaba. Zimą przepracował u mnie, ale potem stracił prawie pół roku z powodu kontuzji kostki. Jego rozwój został zahamowany. W lipcu wrócił jednak do treningów i ostatnie miesiące miał już naprawdę dobre. Kuba Rojek natomiast też rozwija się prawidłowo i ma swoje atuty, które pozwalają z optymizmem patrzeć na jego przyszłość. Wyróżnić mogę też 16-letniego Przemysława Pękę, który również dobrze rokuje. Bardzo pożyteczny był również Kuba Olszewski, przynajmniej do momentu, w którym nie doznał kontuzji. Łatałem nim dziury i grał chyba na wszystkich pozycjach. Nigdy przy tym nie schodził poniżej solidnego poziomu. Na koniec wymienię jeszcze Piotra Świecę. To jego pierwsza cała runda w seniorskiej piłce. Mam, co do niego mieszane odczucia. Jest naszym najlepszym strzelcem i rozgrywał momentami świetne mecze, ale zaliczył też kilka spotkań, w których grał jak junior. On jednak dopiero uczy się gry z seniorami. To zawodnik, który w tym momencie jest trochę w dniu, ale myślę, że jeszcze zaskoczy. Ma szansę grać w piłkę. Jest solidny, przykładą się, słucha tego, co się do niego mówi i dobrze się z nim współpracuje. W gronie wyróżniających się graczy pomijam zawodników

z pierwszego zespołu, ponieważ to nie ja jestem od oceniania ich postawy.

## ODKRYCIE RUNDY

Nie potrafię nikogo tutaj wymienić. Nikt mi nie zapadł w pamięć albo nie mamy nikogo, kto by zasłużył na takie miano. Znamy wszystkich graczy z naszego klubu. Nie ściągamy raczej zawodników z całej Polski. Na bieżąco obserwujemy ich rozwój. To dla nas chłopcy znani i wiemy, na co ich stać. Warto zwrócić uwagę na to, że na mecze z nami jeździli aż czterej 15-latkowie – Bartosz Fiedeń, który zdobył nawet bramkę, Patryk Pułajdowicz, Bartosz Szewczak oraz Maciej Izdebski.

## NAJLEPSZY MECZ

Nie będę tutaj mówił np. o wygranej 9:1 z Włodawianką czy o zwycięstwie 5:0 z Ładą. To nie był wyraz naszej dobrej gry i siły, ale przede wszystkim słabej dyspozycji rywali. W Łukowie zaliczyliśmy za to dobrą drugą połowę, ale w pierwszej ratował nas przed utratą bramki kilka razy Patryk Rojek. W przekroju całego spotkania, nie był to więc najlepszy mecz. W sumie mogę tu chyba tylko wymienić starcie z Krysztalem w Werbkowicach. Zwyciężyliśmy 2:0 i zegraliśmy dobre zawody. Wcześniej ten rywal nam nie leżał. Co ważne, wygraliśmy po golach zawodników, którzy na co dzień trenują w rezerwach. Widać było po końcowym gwizdku, że chłopcy są zadowoleni z wykonanej przez siebie pracy.

## NAJSŁABSZY MECZ

Na pewno wstydliwe były porażki z Tomasovią 1:2 i Lewartem 0:6. Szczególnie lubartowanie nam nie leżało od dłuższego czasu. Nie zaprezentowaliśmy się również dobrze w ostatniej kolejce z Ładą, z którą przegraliśmy 2:3. Szkoda mi również straconych

## Rozczarowanie

Piłkarki Górnika tylko zremisowały w sobotę z dużo niżej notowaną Olimpią w ostatniej kolejce ligowej w 2018 roku.

| Lp. | Nazwa zespołu          | M. | Pkt. | Bramki |
|-----|------------------------|----|------|--------|
| 1   | Górnik Łęczna          | 14 | 40   | 73-9   |
| 2   | Medyk Konin            | 14 | 35   | 49-15  |
| 3   | Czarni Sosnowiec       | 14 | 34   | 49-17  |
| 4   | AZS PWSZ Wałbrzych     | 14 | 31   | 42-18  |
| 5   | UKS SMS Łódź           | 14 | 21   | 24-13  |
| 6   | AZS UJ Kraków          | 14 | 20   | 22-22  |
| 7   | GKS Katowice           | 14 | 17   | 15-18  |
| 8   | AZS PSW Biała Podlaska | 14 | 13   | 25-32  |
| 9   | Olimpia Szczecin       | 14 | 13   | 17-47  |
| 10  | AZS Wrocław            | 14 | 9    | 8-50   |
| 11  | Mitech Żywiec          | 14 | 6    | 12-43  |
| 12  | Polonia Poznań         | 14 | 1    | 8-60   |

Górnik Łęczna - Olimpia  
Szczecin  
2:2 (0:1)

**Bramki:** Grzywińska 76', Kamczyk 77', Bińkowska 19', Hryb 73'.

**Górnik:** Kowalska - Rogalska (60' Sikora), Górnicka, Grec, Guściora, Matysik (80' Zawistowska), Grzywińska, Grabowska, Balcerzak, Kamczyk, Zdunek.

\*

## Wyniki 14 kolejki:

Górnik - Olimpia 2:2  
Wrocław - Łódź 1:3  
Wałbrzych - Katowice 1:0  
Medyk - Polonia 2:0  
Mitech - Czarni 0:5  
Kraków - Biała Podlaska 3:1

dsm

punktów w bezbramkowym spotkaniu ze Startem. W ataku straszyliśmy jednak wtedy dwoma juniorami – Kubą Cielebąkiem i Bartkiem Fiedeniem. Ciężko było od nich oczekiwać, że pociągną zespół w ofensywie. Dziwny był za to nasz mecz z Lublinianką. Rywale strzelili gola po niezbyt dobrym uderzeniu z rzutu wolnego. Właściwie cały czas atakowaliśmy, a zawodnicy z Lublina nie wychodzili nawet ze swojej połowy. Biliśmy jednak głową w mur i przegraliśmy. Dawno czegoś takiego nie widziałem. Jeżeli jednak chodzi o nasze porażki, poza Ładą, schodziliśmy z boiska pokonani tylko w meczach z mocnymi przeciwnikami.

## NAJWIĘKSZA NIESPODZIANKA W LIDZE

Szczerze mówiąc, to chyba takiej nie było. To, że Hetman nie będzie miał równorzędnego rywala, było raczej pewne. Zaskoczyła mnie może jedynie wysoka pozycja Lublinianki. Gracze z Lublina w poprzednich sezonach byli nisko w tabeli, mimo że dysponowali dobrą kadrą. W tym sezonie grali jednak skutecznie, co jest godne uwagi. Na plus trzeba im również zaliczyć to, że jako jedyni pokonali graczy z Zamościa. Ogólnie wydaje mi się, że w tym roku liga jest odrobinę słabsza niż w zeszłym sezonie. W walce o górne lokaty liczy się właściwie tylko 6 czy 7 zespołów.

(kuba)

Na pierwszym przesłuchaniu mężczyzna przyznał się do zabójstwa. Usprawiedliwiał się, że był pijany i go poniosło

# Zabójstwo za rozsiewanie plotek

**POWIAT LUBARTOWSKI:** Kamil B. usiadł Wiesławowi W., na klatce piersiowej, bił go kawałkiem gruzu po głowie. Zwłoki zagrzebał w ziemi. Prokuratura oskarża mieszkańca Serocka, w gminie Firlej o zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem.

Śledztwo w tej sprawie zakończyła lubartowska prokuratura, kierując w tym tygodniu do Sądu Okręgowego w Lublinie akt oskarżenia.

## Na pieńku z młodzieżą

Obydwaj mężczyźni mieszkali w Serocku, w gminie Firlej. Różnica wieku: Kamil B. (20 lat), Wiesław W. (57 lat) nie przeszkadzała im razem spożywać alkoholu.

Wiesław W. mieszkał samotnie. Gości szukających okazji do wypicia miał często. Mieszkańcy Serocka, z którymi rozmawialiśmy kilka dni po zabójstwie mówili, że miał ostatnio na pieńku z miejscową młodzieżą.

- Pił razem z nimi alkohol. Ze trzy tygodnie temu doszło



Kamil B. z Serocka został zatrzymany kilka godzin po odkryciu zwłok zamordowanego

do jakiejś większej awantury. Podobno mu szybę wybili w domu - dowiadujemy się we wsi.

Potwierdzają to prokuratorskie ustalenia. Wiesław W. obwinił za wybite szyby w drzwiach do jego domu m.in. Kamila B. A to się 20-latkowi nie podobało.

## Wygrzebał dół na zwłoki

16 kwietnia wieczorem Kamil B. zaszedł do niego z kilku-

**Dół był płytki. Ziemia przykryła tylko górną część ciała. Z zagłębienia wystawały nogi**

ma piwami w rękę. Mężczyźni zaczęli pić w kuchni alkohol. Szybko wrócił temat wybitych szyb. Kamil B. chciał wymóc, żeby gospodarz nie rozsiewał nieprzychylnych dla niego plotek. Z ustaleń prokuratu-

ry wynika, że najpierw zaczął okładać starszego mężczyznę pięściami. Wiesław W. wybiegł na podwórko. 19-latek bez trudu go dogonił. Usiadł na jego klatce piersiowej i zaczął bić go kawałkiem betonowego gruzu po twarzy i ramionach. Trwało to kilka minut. Na chwilę zostawił konającego mężczyznę. Z kuchni przyniósł nóż. Pociął nim twarz i szyję Wiesławowi W. Aż przy kolejnym ciosie złamał nóż. Lekarze naliczyli kilkadziesiąt ran.

**Prokuratura zarzuciła też Kamilowi B. straszenie znajomej opublikowaniem w internecie jej nagich zdjęć i filmów**

Na koniec Kamil B. zaciągnął ciało swej ofiary na pole za domem. Wygrzebał rękami dół. Umieścił w nim mężczyznę i przysypał ziemią. Dół był płytki. Ziemia przykryła tylko górną część ciała. Z zagłębienia wystawały nogi.

## Chciał tylko pobić

Kamil B. jak gdyby nigdy nic wrócił do domu. Następnego dnia rano martwego mężczyznę zauważył jego sąsiad.

- Wyszedłem za budynek na swoim podwórku, bo chciałem się wysikać. Zobaczyłem coś na skraju pola sąsiada, za ogrodzeniem. Najpierw wydawało mi się, że to jakieś ciele, albo coś takiego. Dopiero jak się przyjrzałem, to zobaczyłem, że to sąsiad. Cały był umorusany w błocie. Zadzwo-niliśmy po pomoc - opowiadał

nam mężczyzna, który jako pierwszy zobaczył zwłoki Wiesława W.

Jeszcze tego samego dnia przed południem policja zatrzymała Kamila B. Na pierwszym przesłuchaniu mężczyzna przyznał się do zabójstwa. Usprawiedliwiał się, że był pijany i go poniosło. Opisał jak doszło do zbrodni. Tuż przez zakończeniem śledztwa prokuratura zastrzyła postawiony mu zarzut na zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem. Wówczas nie przyznał się do winy, twierdził, że nie chciał Wiesława W. zabić, a tylko pobić.

## Dziwnie bawił się nożem

Prokuratura zarzuciła ponadto Kamilowi B. straszenie znajomej opublikowaniem w internecie jej nagich zdjęć i filmów. Poznał dziewczynę w sieci. Kobieta sama przesłała mu swoje intymne zdjęcia. Zerwała z nim znajomość gdy zauważyła, że dziwnie bawi się nożem. Według prokuratury 19-latek szantażował ją potem, żeby dostać kolejne intymne zdjęcia i filmy. 19-latek temu zaprzecza.

*Dariusz Jędryszka*

# Ostatnia droga Mieczysława Dryi

W środę 21 listopada, rodzina i przyjaciele pożegnali śp. Mieczysława Dryję, weterana Wojska Polskiego, harcerza, działacza organizacji kombatanckich.

Mieczysław Dryja jako dziecko mieszkał w Chełmie, jego ojciec był nauczycielem, potem naczelnikiem urzędu pocztowego. Jako dziecko Mieczysław był świadkiem wkroczenia we wrześniu 1939 r. wojsk sowieckich do Chełma, po kilku tygodniach obserwował zmianę okupacji na niemiecką. W 1944 r. przez krótki okres należał do partyzanckiego zgrupowania „Jeszcze Polska Nie Zginęła”. Został schwytany przez Niemców, na przymusowych robotach pracował przy budowie umocnień nad Bugiem. Po wyparciu Niemców wstąpił do wojska. Został skierowany do Szkoły Oficerskiej dla Młodoletnich w Gryfinie nad Odrą. Potem służył m.in. w Bieszczadach w czasie walk z UPA. Brał udział także w rozminowywaniu kwatery Hitlera pod Kętrzynem. Po opuszczeniu wojska pracował w szkole zawodowej w Lubartowie, działał w harcerstwie. Był członkiem Klubu Oficerów Rezerwy, Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Wielokrotnie brał czynny udział w Święcie Roweru. Ostatnio uczestniczył w obchodach Dnia Weterana we wrześniu. Zmarł 13 listopada.

*Marcin Kusyk*



Rodzina i przyjaciele towarzyszyli zmarłemu weteranowi w ostatniej drodze



Urnę z prochami Mieczysława Dryi przeniesiono z kościoła św. Anny na cmentarz parafialny. W pogrzebie wzięli udział m.in. przedstawiciele organizacji kombatanckich i grup rekonstrukcyjnych



W imieniu Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych pożegnał zmarłego Czesław Romański

## JECHALI WĘŻYKIEM

| Data               | Miejscowość          | Sprawca                     | %   | Pojazd           |
|--------------------|----------------------|-----------------------------|-----|------------------|
| 21.11, godz. 16:50 | Sułoszyn             | 20 lat, z gm. Firlej        | 2,9 | Volkswagen       |
| 22.11, godz. 12:15 | Zawada               | 49 lat, z gm. Ostrówek      | 1,5 | motorower Romet  |
| 23.11, godz. 16:00 | Lubartów, ul. Gazowa | 36 lat, z pow. łęczyńskiego | 0,8 | ciężarowy Volvo  |
| 24.11, godz. 15:45 | Rozkopaczew          | 52 lata, z gm. Ostrów Lub.  | 0,7 | Opel             |
| 25.11, godz. 10:40 | Lubartów, ul. 1 Maja | 37 lat, z Lubartowa         | 1,9 | Opel             |
| 25.11, godz. 17:10 | Mieczysławka         | 33 lata, z gm. Firlej       | 0,8 | motorower Suzuki |

## NEKROLOGI

Leokadia Małyska,  
86 lat  
zm. 18.11

Andrzej Mazur,  
79 lat  
zm. 17.11

Justyna Czekańska,  
80 lat  
zm. 22.11

## Sprostowanie

W ostatnim artykule z serii „pomysł na biznes”, podaliśmy nieścisłą informację. Pani Joanna Łabęcka nie otworzyła przychodni, lecz rozpoczęła współpracę z „HANNA NOWAKOWSKA TWOJA PRZYCHODNIA”.

*Marcin Kusyk*

Mieszkańcy wsi i gmina zapewniają, że nie zostawią ich bez pomocy

# W pożarze stracili wszystko

**Pow. puławski:** Sześciorobowa rodzina z Karmanowic straciła dach nad głową. Czego nie strawił ogień zostało zalane wodą podczas akcji gaśniczej i raczej nie będzie nadawało się do użytku. Na razie pogorzelcy schronienie znaleźli u bliskich.

## Nieszczęście przyszło z rana

Pożar wybuch w minioną sobotę (24.11.) wczesnym rankiem, między godziną 5.00 a 6.00. W drewnianym budynku mieszkała 6-osobowa rodzina. Na szczęście w porę zdążyli uciec i nikomu nic się nie stało.

- Wyszedłem z domu i usłyszałem wystrzały. Za chwilę usłyszałem syrenę i zadzwonił mi telefon - opowiada Paweł Bieniek z OSP w Łopatkach, która natychmiast wyruszyła do akcji.

Kiedy strażacy z Łopatek dotarli na miejsce z ogniem walczyli już jednostki PSP z Puław oraz ochotnicy z Karmanowic, Rąbłowa i Wąwolnicy.

- Dach już w całości był spalony. Wystrzały, które słyszałem to był pękający eternit, bo dach był pokryty eternitem - opowiada druh Bieniek i dodaje:

- Pomagaliśmy w zdjęciu nadpalonych krokiew. Na strop nie dało się wejść.

Jak podkreślają strażacy akcja nie należała do łatwych, bo działania były prowadzone po ciemku.

Ogień najpierw pojawił się na poddaszu drewnianego budynku. Najprawdopodobniej z nieszczelnego przewodu kominowego wydostała się iskra, która następnie przeniosła się na belkę stropową, biegnącą tuż obok komina. Następnie ogień rozprzestrzenił się na cały strych. Znajdowały się tam m.in. opony. Ich palenie spowodowało powstanie czarnego, jeszcze bardziej gryzącego dymu, który utrudniał pracę strażakom. Akcja zakończyła się ok. 12.30. Choć ogień nie strawił wszystkiego, to większość sprzętów czy ubrań prawdopodobnie nie będzie nadawała się do użytku, bo została zalana wodą. Strażacy zabezpieczyli dach. Budynek na razie został wyłączony z użytkowania. Na razie nie wiadomo, czy będzie nadawał się do remontu czy trzeba będzie go rozebrać.



Z pożarem walczyli zawodowi strażacy oraz druhowie z OSP w Karmanowicach, Łopatkach, Rąbłowie i Wąwolnicy

wał się do remontu czy trzeba będzie go rozebrać.

## Nie zostaną sami

Tego samego dnia na prośbę wójta Wąwolnicy pracownicy Zakładu Gospodarki Komunalnej podstawili kontener, który będzie wykorzystany do sprzątania pogorzeliska. Gminne władze jeszcze w sobotę zapowiedziały, że w poniedziałek pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej udadzą się na miejsce, aby dowiedzieć się, czego najbardziej potrzebuje poszkodowana rodzina.

Pomoc zapowiadają także mieszkańcy Karmanowic.

- Będziemy chcieli przeprowadzić zbiórkę pieniędzy w miejscowości i poprzez szkołę zbiórkę produktów trwałych - mówi Adam Bieniek, mieszkaniec miejscowości oraz radny i dodaje:

- We wtorek proponuję radnym na komisji, aby zrzec się diet na ich rzecz.

Oprócz zbiórki w karmanowickiej podstawówce 27.11. między 8.00 a 18.00 w remizie OSP w Łopatkach także będzie prowadzona zbiórka na rzecz poszkodowanych w pożarze.

Marta Pietroni

## Saperzy i IPN szukają ofiar komunizmu

**Puławy:** Lubelski IPN poszukuje śladów po zbrodniach systemu komunistycznego w Puławach. W ostatnim tygodniu saperzy przeszukali teren za cmentarzem na ul. Piasowej. Na razie nie zlokalizowano ciał, ale odkryto łuski po nabojach.

## Szukają szczątków ofiar reżimu

O potrzebie przeprowadzenia poszukiwań w Puławach lubelski oddział Instytutu Pamięci Narodowej mówił już na początku tego roku. We wstępnych zapowiedziach instytut nie wykluczał odkrycia i ekshumacji ciał ofiar systemu komunistycznego, zamordowanych w latach czterdziestych przez puławski Urząd Bezpieczeństwa. Żołnierze AK, a potem WiN i cywile ginęli w czasie akcji terenowych puławskiego UB i prowokacji, a także na torturach. Część ginęła w okolicach budynku dzisiejszej Wojewódzkiej Komendy Uzupełnień przy ul. Piłsudskiego, gdzie UB miało swoją siedzibę. Część mordowano właśnie w rejonie cmentarza, przy Dębie Straceń. Wielu zamordowanych spoczęło w zbiorowej mogile na cmentarzu, a część szczątków prawdopodobnie ekshumowano. Dotychczas zidentyfikowano około 40 ofiar komunistów z Puław zamordowanych po 1944 roku.

- Prace przeprowadzone w tym roku mają na celu określenie zasięgu pierwotnych pochówków od strony północnej cmentarza. Chcieliśmy zweryfikować informacje o istnieniu rzekomych pochówków tuż za cmentarnym płotem oraz o egzekucjach dokonywanych w dolinie, u podnóża skarpy - tłumaczy Artur Piekarz z Oddziałowego Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN.

## Są ślady, nie wiadomo z jakiego okresu

W poszukiwaniu śladów w rejonie cmentarza uczestniczyli saperzy z 1 Dęblińskiego Batalionu Drogowo-Mostowego. Dysponując wykrywaczami metalu udało im się znaleźć wskazówki sugerujące, że rzeczywiście w tym miejscu mogło dochodzić do rozstrzeliwań.

Kamil Wąsik

- W pobliżu tak zwanego Dębu Straceń zlokalizowano trzy skupiska kilkudziesięciu łusek. Znajdowały się one w niewielkiej odległości od siebie. Łuski pochodzą z lat trzydziestych, zostały odstrzelone z broni długiej. Zachodzi zatem pewne przypuszczenie, że możemy mieć do czynienia ze śladami po egzekucji z okresu okupacji niemieckiej. Oczekujemy jeszcze na ostateczne sprawozdania ze strony saperów. Poza łuskami nie ujawniono innych artefaktów, które mogłyby nas przybliżyć do rozwiązania zagadki tego miejsca. Na obecnym etapie nie potwierdzono, aby poza terenem cmentarza znajdowały się pochówki - przekazuje Piekarz. Choć na razie nie znaleziono szczątków, nie oznacza to, że IPN kończy poszukiwania. Puławski cmentarz wciąż pozostaje na uwadze badaczy.

- Mamy dalsze plany odnośnie Puław. Chcemy podjąć prace poszukiwawcze na terenie samego cmentarza przy ul. Piaskowej, bo mamy pewność, że spoczywają tu szczątki ofiar systemów totalitarnych - stwierdza przedstawiciel IPN.

## Trzeba przywrócić ich pamięci

Informację o badawczych planach IPN z satysfakcją przyjęli puławscy pasjonaci historii i działacze patriotyczni, którzy tłumaczyli, że ofiarom zbrodni komunistycznych, wśród których wielu było Żołnierzami Wyklętymi, należy się pamięć.

- Mogiły Żołnierzy Wyklętych w naszym mieście należy zweryfikować. Na cmentarzu przy Piaskowej istnieje zbiorowa mogiła, obok niej znajdują się jeszcze dwie inne mogiły. Najprawdopodobniej szczątki zbiorowej kwatery były już wcześniej ekshumowane do dwóch innych, ponieważ są one w części imienne. Wiemy, że jest tam pochowany m.in. Antoni Czapla, Henryk Szymajda czy Antoni Szlachetka, który był zakatowany w budynku Bezpieki, a więc obecnego WKU. Także na terenie całego wału wrzucano ciała żołnierzy do dołów. Uważam, że te osoby w skali całego kraju powinny być przywrócone pamięci - mówił „Wspólnocie” w styczniu Tomasz Kraszewski, radny miejski podejmujący w samorządzie tematy historyczno-patriotyczne.

## Zagraniczni urolodzy uczą się od puławskich lekarzy

**Puławy:** Puławscy urolodzy odnoszą imponujące sukcesy. Ich znakomite wyniki w ciągu 5 lat wszczepiania sztucznych zwieraczy cewki moczowej docenił szwajcarski producent implantów i zdecydował, by w Puławach powstał ośrodek szkoleniowy dla lekarzy zza granicy.



Sztuczny zwieracz cewki moczowej Zephyr ZSI 375 poprawia komfort życia pacjentów po leczeniu np. nowotworów prostaty. Podczas operacji, których dokonują puławscy urolodzy, specjalny mankiet (po prawej) umieszczany jest wokół cewki. Automatycznie wypełnia się płynem ze zbiornika (po lewej) blokując niekontrolowany przepływ uryny

Pierwsza operacja wszczepienia implantu cewki moczowej w Puławach została przeprowadzona 12 lipca 2013 roku. Od tego czasu puławscy urolodzy przeprowadzili 70 takich implantacji. Dzięki nowatorskiej technice pomogli pacjentom, którzy na skutek leczenia urologicznego i onkologicznego, cierpieli na problem nietrzymania moczu. Bardzo dobre wyniki operacyjne sprawiły, że producent implantów - szwajcarski Zephyr - zdecydował się otworzyć w Puławach drugie w Europie centrum szkolące lekarzy z różnych krajów w technice implantacji. Kolejne grupy szkoleniowe mają odwiedzać puławski szpital co 2-3 miesiące. Zabiegi implantacji są refundowane z NFZ. Koszt całej procedury u jednego pacjenta to około 32 tys. zł. Sam implant kosztuje około 25 tys. zł.

19 listopada w dwóch pierwszych demonstracyjnych operacjach udział wzięli urolodzy z Wielkiej Brytanii i Portugalii. Po zabiegach ordynator puławskiej urologii Janusz Ciechan i jego zastępca Ireneusz Ostrowski, opowiedzieli o swoich sukcesach na konferencji prasowej. Dużym osiągnięciem puławskich lekarzy jest zerowy poziom infekcji podczas przeprowadzanych implantacji, co imponuje kolegom z zagranicy. W ciągu 5 lat programu implantacji zwieracza, puławscy urolodzy przygotowali liczne publikacje naukowe w polskiej i światowej prasie medycznej.

Kamil Wąsik



**dr Janusz Ciechan,** ordynator Oddziału Urologii i Onkologii Urologicznej SPZOZ w Puławach

Kiedy 5 lat temu otworzyła się możliwość wszczepiania sztucznych zwieraczy, byłem pełen obaw. Co prawda mieliśmy duże doświadczenie w operacjach cewki moczowej, ale nie z wszczepianiem implantów. Myśleliśmy, że to próg nie do przeskokowania i mogą to robić tylko wybrani urolodzy



**Zbigniew Zinkiewicz,** dystrybutor szwajcarskiej firmy Zephyr

Kiedy 5 lat temu robiliśmy pierwsze zabiegi implantacji w Puławach, nikt nie sądził, że Zephyr zdecyduje się na otwarcie drugiego w Europie ośrodka szkoleniowego właśnie w tym szpitalu. Co przesądziło o sukcesie? 70 zabiegów, najlepsze na świecie wyniki operacyjne, 0 % infekcji, międzynarodowe publikacje puławskich urologów



**dr Ireneusz Ostrowski,** zastępca ordynatora Oddziału Urologii i Onkologii Urologicznej SPZOZ w Puławach

- Nowatorski szwajcarski model zwieracza jest na rynku od 10 lat i nie mając nawet naukowych dowodów, że jest to skuteczna metoda leczenia trochę zaryzykowaliśmy. Ale mając zgodę Komisji Biotycznej na implantowanie takiego urządzenia, podjęliśmy ryzyko i widać, że są korzyści

# W NASZ PORTAL

puławy.24wspolnota.pl

PIŁKA RĘCZNA Losowanie grup pucharu już we czwartek. W niedzielę bój w Płocku

# Azoty ponownie w elicie

Nawet przegrana w Islandii nie przekreśliła radości graczy Bartosza Jureckiego po końcowym gwizdku. Siedmiobramkowa zaliczka uzyskana w Puławach pozwoliła puławianom cieszyć się z drugiego z rzędu awansu do fazy grupowej Pucharu EHF.

**Selfoss - Azoty Puławy 28:27 (13:13)**  
**Selfoss:** Kiepulski, Thorisson - Grimsson 2, Halldorsson, Ingvarsson, Jonsson 10, Palsson, Steinthorsson 8, Ingolfsson 3, Hoskuldsson, Omarsson, Sverrisson 4, Tharastarson 0, Thorisson, Egan 1, Olafsson.  
**Azoty:** Bogdanov, Koshovy - Kaleb, Panić 6, Podsiadło 5,



**Puławianie po raz drugi z rzędu zameldowali się w fazie grupowej Pucharu EHF**

Łyżwa, Rogulski 1, Grzelak, Masłowski 4, Titow 1, Kasprzak, Prce, Gumiński 1, Seroka 7, Jarosiewicz 2

**Kary:** 6 min. (Palsson x2, Sverrisson) - 10 min. (Łyżwa x2, Grzelak x2, Rogulski).

**Sędziowali:** Jorum, Kleven (obaj Norwegia).

**Widzów:** 830.

**POTENCJALNI RYWALE AZOTÓW**  
Rabotnik Bitola, GOG, Hannover-Burgdorf, RK Nexen, TTH Holstebro, BM Logrono La Rioja, Fraikin BM Granollers, Liberbank Cuenca, Saint-Raphael, Fuchse Berlin, THW Kiel, Balatonfüredi, Grundfos Tatabánya, FC Porto, Dobrogea Sud Constanta

**WYNIKI SPOTKAŃ III RUNDY PUCHARU EHF**  
Azoty Puławy - Selfoss 33:26, 27:28  
Rabotnik Bitola - BSV Bern 29:19, 30:28  
Vojvodina Novi Sad - GOG 27:32, 28:35  
Hannover-Burgdorf - Benfica Lizbona 41:36, 33:33  
Logrono La Rioja - Kadetten Schaffhausen 26:22, 24:28  
HBC Karvina - Balatonfüredi KSE 33:34, 29:33  
Grundfos Tatabánya - OCI-LIONS 31:18, 27:27  
Olimpiacos Pireus - RK Nexen 22:25, 25:30  
Achilles Bocholt - Liberbank Cuenca 29:34, 25:37  
SC Magdeburg - FC Porto 26:23, 27:34  
THW Kiel - Drammen HK 34:23, 36:18  
PAUC - TTH Holstebro 25:25, 25:28  
Fraikin BM Granollers - RK Gorenje Velenje 24:25, 24:25  
Maccabi Srugo Rishon - Saint Raphael 29:36, 30:27  
HK Malmö - Dobrogea Sud Constanta 22:23, 28:34  
Aalborg Handbold - Fusch Berlin 31:29, 23:28

**(\*po nazwach zespołów wyniki pierwszego i drugiego spotkania)**

M.P.

**ROZMOWA** Bartoszem Jureckim, trenerem Azotów

## Fajnie byłoby zagrać z THW Kiel

**Cel minimum związany z grą Azotów w Europie został spełniony?**  
- Dokładnie. Nikt nie wyobrażał sobie innego rozwiązania, jak wygrana w dwumeczu z wicemistrzami Islandii. Drugi raz z rzędu awansowaliśmy do rozgrywek pucharowych. Poziom tych rozgrywek rośnie. Przykładem niech będzie odpadnięcie Magdeburga z FC Porto. Kilka kolejnych ekip nierozstawionych pokonały teoretycznych faworytów.

**Był moment zawahania?**  
- Wiedziałem, że jak szybko wrócimy na swoje tory, będziemy mieli powody do radości. Przegrywaliśmy różnicą czterech trafień, ale nie było wielkiego niepokoju. Zaczęliśmy grać długo i spokojnie. W kilka minut odrobiliśmy straty z nawiązką. Wiedziałem, że będzie dobrze.

**Po raz, który w życiu cie-**

**szyłeś się po przegranym spotkaniu?**  
- Zapewne nie po raz pierwszy, ale taka jest specyfika dwumeczów. Dobrze, że mieliśmy sporą zaliczkę, gdyż Selfoss gra zupełnie inną piłkę ręczną u siebie. Pokazali to w trzech fazach, gdzie potrafili w rewanżach zapewnić sobie promocję do kolejnych rund z Litwinami i zespołem ze Słowenii. Na nas już to nie wystarczyło.

**Widać, że w Islandii kochają piłkę ręczną?**  
- Oczywiście. Żywiłowy doping ośmiuset osób robił wrażenie. Wszyscy ubrani w barwy klubowe. Spotkanie obserwował prezydent kraju, który jest bratem rodzonym trenera Selfossu. Przyjechał, przywitał się ze wszystkimi zawodnikami i z wysokości trybun zagrzewał rodaków do wygranej. Z tego miejsca chciałbym podziękować kibicom Azotów. Zjawiło

się blisko 40 osób. To Polacy, którzy mieszkają w Islandii.

**We czwartek losowanie fazy grupowej. Masz wymarzonego rywala?**  
- Myślę, że od każdego zespołu będziemy mogli się czegoś nauczyć. Stawka jest naprawdę bardzo silna. Myślę, że fajnie byłoby dla chłopców, gdyby mogli zmierzyć się z THW Kiel. Co los przyniesie, to będziemy mieli.

**W niedzielę wrócić na krajowe podwórko. Przed Wami duże wyzwanie?**  
- Jeszcze większe niż puchar. Zostały nam dwa mecze w tym roku kalendarzowym. Orlen różnie prezentuje się w tym sezonie. Ma lepsze i gorsze momenty. Mamy trochę czasu na pracę, by na koniec tygodnia podjąć rękawicę. Wyjdziemy na boisko z wielką wiarą w zwycięstwo i wolę walki.

**ROZMOWA** z Pawłem Podsiadło, rozgrywającym Azotów

## Górę wzięło doświadczenie

**Leciliście do Islandii w miarę spokojni?**  
- Siedem goli zaliczki to sporo, ale w historii były przypadki, że rywale potrafili to zniwelować. Zachowaliśmy spokój w momencie dość krytycznym. Górę wzięło doświadczenie. Nie „podpalaliśmy się”. Wiedzieliśmy, co mamy robić i nie patrzeć na tablicę.

**Po raz pierwszy cieszyłeś się po porażce jedną bramką?**  
- Całe spotkanie trwało 120 minut, więc nie można mówić o porażce. Wygraliśmy i to jest najważniejsze.

**Z jakim klasowym rywalem chciałbyś zagrać?**  
- Ciężko powiedzieć. Fajnie byłoby sprawdzić swoje umiejętności z ekipą z Niemiec. W porównaniu z poprzednim rokiem stawka rywala jest dużo silniejsza. Będzie ciekawie.

**Jak wrażenia z pobytu w Islandii?**  
- Byłem tam po raz pierwszy. Pogoda podobna do naszej, ale tam dopiero o 10 robi się jasno, a już o 16 zapada zmrok. Latem niemal nie ma nocy.

## Koncert po przerwie

W 12. serii PGNiG Superligi Azoty zmierzyły się z waleczną ekipą MMTS-u. Kwidzynianie postawili trudne warunki na parkiecie tylko w pierwszej połowie, po której był remis 12:12. Po przerwie goście fatalnie zagrali w ataku, a puławianie mogli spokojnie budować przewagę.

Od pierwszych minut spotkania w Puławach mogliśmy oglądać wyrównany pojedynek. Wynik meczu z rzutu karnego otworzył Michał Potoczny, ale

po chwili do bramki kwidzynian trafił Paweł Podsiadło (1:1). Obie drużyny zanotowały festiwal błędów, o czym świadczy niski wynik. Dobrze między słupkami spisywał się Krzysztof Szczecina i po jego interwencji w 9. minucie Kamil Krieger dał prowadzenie swojemu zespołowi na 3:1. Azoty nie odpuszczały i po kilku minutach doprowadziły do remisu.

Po kwadransie gry tablica wyników pokazywała 5:4 dla MMTS-u. Puławianie praktycznie cały czas musieli gonić wynik, bo rywale odskakowali na jedną - dwie bramki. W 20. minucie o czas poprosił Bartosz Jurecki. W końcowych minutach pierwszej połowie zawodnicy narzucili szybsze

tempo. Azoty konsekwentnie odrywały straty, a rzutem w ostatnich sekundach pierwszej części meczu popisał się Vadim Bogdanov, wyrównując wynik 12:12.

Po zmianie stron po obu stronach parkietu obronami popisywali się bramkarze drużyn - Krzysztof Szczecina i Vadim Bogdanov. Jednak to puławianie lepiej wykorzystali interwencje swojego bramkarza, bo zdobyli trzy oczka z rzędu i w 34. minucie po trafieniu Adama Skrabani gospodarze wyszli na prowadzenie 15:12.

W drugiej połowie słabiej wyglądał atak pozycyjny podopiecznych Tomasza Strząbały, ale na zbudowanie większej przewagi

Azotów nie pozwalał rewelacyjnie spisujący się Krzysztof Szczecina. W 43. minucie po kolejnej pomyłce Azoty powiększyły prowadzenie do trzech trafień, a po chwili kontrę wykorzystał Krzysztof Łyżwa. Na wynik 19:15 dla puławian o czas poprosił szkoleniowiec przyjezdnych.

Rozmowa z trenerem niewiele zmieniła w grze kwidzynian i po przerwie kolejne dwa oczka z rzędu zanotowali puławianie. Przyjezdni całkowicie pogubili się w ataku i w drugiej połowie w rzucili tylko pięć bramek! Zespół Bartosza Jureckiego odniósł pewne zwycięstwo i zdobył komplet punktów.

**Azoty Puławy - MMTS Kwidzyn 26:17 (12:12)**  
**Azoty:** Bogdanov 1, Koshovy - Kaleb, Panić 5, Podsiadło 6, Łyżwa 3, Skrabania 2, Rogulski 2, Grzelak, Masłowski 2, Titow 1, Kasprzak 3, Prce, Gumiński 1, Seroka.  
**MMTS:** Szczecina, Dudek - Grzenkiewicz 1, Orzechowski 5, Kryński, Krieger 1, Peret 2, Janiszewski, Adamski 3, Szczepański, Rosiak, Nogowski 1, Ossowski, Potoczny 4, Przytuła.

**Upomnienia:** Grzelak, Masłowski, Gumiński - Krieger, Orzechowski, Przytuła.

**Kary:** 8 min. (Grzelak x2, Titow, Panić) - 2 min. (Krieger).

**Sędziowali:** Figarski, Żak (obaj Radom).

### PGNiG SUPERLIGA

**WYNIKI 12. KOLEJKI**  
Azoty - MMTS 26:17  
Zagłębie - Orlen 19:29  
Kalisz - Piotrkow. 24:29  
Stal - Pogoń 27:33  
Chrobry - Vive 30:38  
Wybrzeże - Arka 33:27  
Górniki - Gwardia 32:25

|    | Nazwa zespołu     | M  | Pkt | Bramki  |
|----|-------------------|----|-----|---------|
| 1  | Vive Kielce       | 12 | 36  | 448:321 |
| 2  | Górniki Zabrze    | 12 | 32  | 352:297 |
| 3  | Orlen Wisła Płock | 12 | 29  | 374:296 |
| 4  | Azoty Puławy      | 12 | 27  | 368:293 |
| 5  | Gwardia Opole     | 12 | 22  | 337:345 |
| 6  | MMTS Kwidzyn      | 12 | 18  | 288:301 |
| 7  | Wybrzeże Gdańsk   | 12 | 18  | 308:328 |
| 8  | Chrobry Głogów    | 12 | 15  | 308:316 |
| 9  | Piotrkowianin     | 12 | 15  | 329:356 |
| 10 | Zagłębie Lubin    | 12 | 14  | 300:335 |
| 11 | MKS Kalisz        | 12 | 10  | 316:342 |
| 12 | Stal Mielec       | 12 | 7   | 324:392 |
| 13 | Pogoń Szczecin    | 12 | 6   | 299:353 |
| 14 | Arka Gdynia       | 12 | 3   | 310:386 |

**NASTĘPNE KOLEJKI (02.12., godz. 13:00):** Orlen - Azoty, MMTS Kwidzyn - MKS Kalisz, Piotrkowianin - Stal, Pogoń - Chrobry, Vive - Wybrzeże, Arka - Gwardia, Górnik - Zagłębie.

**(09.12., godz. 13:00):** Zagłębie - Azoty, Orlen - MKS Kalisz, MMTS Kwidzyn - Stal, Piotrkowianin - Chrobry, Pogoń - Wybrzeże, Vive - Gwardia, Arka - Górnik.

| SELFOS:AZOTY 28 :27 (13:13) |       |               |
|-----------------------------|-------|---------------|
| MIN.                        | WYNIK | STRZELEC      |
| 3                           | 1:0   | Steinthorsson |
| 5                           | 2:0   | Grimsson      |
| 5                           | 2:1   | Masłowski     |
| 8                           | 3:1   | Steinthorsson |
| 8                           | 3:2   | Masłowski     |
| 11                          | 3:3   | Podsiadło     |
| 11                          | 4:3   | Steinthorsson |
| 12                          | 4:4   | Masłowski     |
| 12                          | 5:4   | Ingolfsson    |
| 13                          | 5:5   | Jarosiewicz   |
| 13                          | 5:6   | Seroka        |
| 18                          | 5:7   | Jarosiewicz   |
| 18                          | 6:7   | Sverrisson    |
| 19                          | 7:7   | Gromsson      |
| 19                          | 7:8   | Panić         |
| 21                          | 7:9   | Titow         |
| 22                          | 8:9   | Jonsson       |
| 22                          | 9:9   | Jonsson       |
| 23                          | 9:10  | Seroka        |
| 24                          | 10:10 | Jonsson       |
| 24                          | 10:11 | Seroka        |
| 24                          | 11:11 | Sverrisson    |
| 26                          | 12:11 | Jonsson       |
| 27                          | 12:12 | Masłowski     |
| 30                          | 12:13 | Seroka        |
| 30                          | 13:13 | Steinthorsson |
| KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY     |       |               |
| 31                          | 14:13 | Sverrisson    |
| 31                          | 15:13 | Jonsson       |
| 32                          | 16:13 | Egan          |
| 35                          | 16:14 | Rogulski      |
| 37                          | 17:14 | Sverrisson    |
| 38                          | 18:14 | Jonsson       |
| 40                          | 18:15 | Podsiadło     |
| 40                          | 19:15 | Ingolfsson    |
| 41                          | 19:16 | Podsiadło     |
| 42                          | 19:17 | Panić         |
| 43                          | 20:17 | Steinthorsson |
| 43                          | 20:18 | Panić         |
| 44                          | 21:18 | Steinthorsson |
| 44                          | 21:19 | Panić         |
| 46                          | 21:20 | Gumiński      |
| 46                          | 21:21 | Seroka        |
| 47                          | 22:21 | Steinthorsson |
| 49                          | 22:22 | Podsiadło     |
| 51                          | 22:23 | Panić         |
| 52                          | 22:24 | Panić         |
| 52                          | 23:24 | Jonsson       |
| 53                          | 23:25 | Podsiadło     |
| 54                          | 24:25 | Steinthorsson |
| 55                          | 24:25 | Grimsson      |
| 56                          | 26:25 | Jonsson       |
| 58                          | 27:25 | Jonsson       |
| 58                          | 27:26 | Seroka        |
| 59                          | 28:26 | Jonsson       |
| 60                          | 28:27 | Seroka        |
| KONIEC MECZU                |       |               |

## PIŁKA NOŻNA - II LIGA

## Wygrali na pożegnanie z kibicami

Piłkarze Górnika odnieśli w sobotę efektowne zwycięstwo. Łęcznianie pokonali 4:1 przed własną publicznością ROW 1964 Rybnik. Dla piłkarzy Franciszka Smudy był to ostatni mecz ligowy w 2018 roku na swoim stadionie.

## Debiutancki gol Essama

Sobotni mecz „Górnicy” rozpoczęli bardzo dobrze. Nie minął kwadrans, a gospodarze byli już na prowadzeniu. Gola uderzeniem głową, po dośrodkowaniu z rzutu różnego, strzelił Piotr Rogala.

Zielono-czarni nie cieszyli się prowadzeniem zbyt długo, bo jedynie dziewięć minut. Mateusz Mazurek trafił do bramki Patryka Rojka płaskim strzałem z kilkunastu metrów po kontrze przyjezdnych.

Jeszcze przed przerwą łącznianie ponownie wyszli na prowadzenie. Debiutanckiego gola w barwach Górnika doczekał się wreszcie Mohamed Essam. Egipcjanin, który podpisał kontrakt z klubem na początku

sezonu, przeprowadził indywidualny rajd na lewej stronie, po czym zszedł z piłką do środka i uderzył zza pola karnego. Zanim piłka wpadła do siatki rybniczian, odbiła się jeszcze od jednego z obrońców.

## Nie spuszczali z tonu

Po przerwie gospodarze nadal mieli inicjatywę. Przekuli ją na kolejnego gola tuż po zmianie stron. Po podaniu z prawej flanki piłkę w polu karnym opanował Patryk Szysz, po czym oddał precyzyjny, płaski strzał w długi róg bramki gości. Aleksander Łubik nie miał w tej sytuacji zbyt wiele do powiedzenia.

W kolejnych fragmentach meczu kontrolowali to, co dzieje się na boisku. Próbowali nadal atakować, widać było, że trener Franciszek Smuda wymaga od nich, by nie spuszczali z tonu. Okazję do podwyższenia wyniku miał m.in. Essam, ale był nieskuteczny.

Ekipa z Rybnika od czasu do czasu przebiegała się w okolice pola karnego Górnika, jednak brakowało im kropki nad „i”. Tę postawili natomiast łącznianie w doliczonym czasie gry. Sytuację sam na sam z bramkarzem wykorzystał Robert Pisarczuk.

## Coraz bliżej zielonej strefy

Zielono-czarni odnieśli w sobotę drugie zwycięstwo pod wodzą popularnego „Franza”. Co ważne, poczynania łącznian oglądało się z przyjemnością - mecz był ciekawy, obfitował w wiele sytuacji bramkowych, a w grze „Górników” widać było sporo pewności siebie.

Po tej wygranej Sasin i spółka awansowali na piąte miejsce w tabeli. Do drużyny zajmującej lokatę premiowaną awansem - Elany Toruń - gospodarze sobotniego meczu tracą jedynie trzy punkty.

## Górnik Łęczna - ROW 1964 Rybnik 4:1 (2:1)

**Bramki:** Rogala 14', Essam 33', Szysz 46', Pisarczuk 90'+3 - Mazurek 23'.

**Górnik:** Rojek - Zagórski, Midziński, Rogala, Pajnowski, Tymosiak, Sasin, Pisarczuk, Essam (82' Szewczyk), Szysz, Wojciechowski.

**Rybnik:** Łubik - Janik, Dudzik (83' Rostkowski), Krotofil, Mazurek, Okuniewicz, Zawadzki, Spratek (54' Tkocz), Jary, Koch, Bukowiec (63' Dzierbicki).

**Sędzia:** Maciej Pelka (Piła).

**Widzów:** 789.

*Dominik Smagała*



**Marcin Broniszewski**  
asystent trenera Smudy

## Kibice obejrzel dobre widowisko

Rywale mieli swoje sytuacje tuż po rozpoczęciu meczu. Nam udało się nie stracić bramki, a przy pierwszej naszej okazji od razu trafiliśmy do siatki. To nie był dla nas łatwy mecz. Staramy się tę drużynę nauczyć czegoś nowego – utrzymywania przy piłce i wykorzystywania sytuacji. Przeciwko zespołowi z Rybnika były i sytuacje i bramki, a tydzień temu w Częstochowie właśnie wykończenia brakowało. Cieszymy się, że pożegnaliśmy się ze swoimi kibicami schodząc z boiska z trzema punktami, bo obejrzel dobre widowisko. Dopisujemy je do głównego rozrachunku, który w przyszłości będzie dla nas bardzo istotny.



**Paweł Sasin**  
kapitan Górnika

## Czołówka nam nie odjechała

Bardzo chcieliśmy wygrać. Zwłaszcza po ostatnim zwycięstwie u siebie z Gryfem Wejherowo 2:1, gdy tak naprawdę zegraliśmy słabe spotkanie i nie ma co tego ukrywać. Dzisiaj chcieliśmy pokazać, że to wszystko idzie w dobrym kierunku. Już w meczu ze Skrą Częstochowa przed tygodniem nasza gra wyglądała fajnie, a tym razem doszła skuteczność. Były jeszcze momenty, w których mieliśmy przestoje i to nie powinno nam się zdarzać, ale jestem pewien, że po okresie przygotowawczym z trenerem Smudą każdy będzie miał siłę na to, żeby rozegrać nie tylko 90 minut, a nawet 180. Cieszymy się, że wygraliśmy. Ważne było zwycięstwo i to, żeby czołówka tabeli nam daleko nie odjechała.

## ROZMOWA Z NAPASTNIKIEM GÓRNIKA

## Jeszcze nie kupiłem zimowej kurtki

- Zawsze robię salta po zdobyciu bramki. Tak świętuję strzelenia gola! Mam nadzieję, że wiosną pokażę taką „cieszynkę” jeszcze wiele razy - mówi w rozmowie ze Wspólnotą Mohamed Essam.

## W końcu doczekałeś się pierwszego gola dla Górnika...

Rzeczywiście, długo trzeba było czekać na tę bramkę. Wreszcie to zrobiłem! Jestem bardzo szczęśliwy, że w końcu strzeliłem gola dla mojego zespołu. Czekam z niecierpliwością, by znowu zapisać się na liście strzelców.

## To był dobry mecz w waszym wykonaniu.

Mamy teraz inną taktykę, z trenerem Smudą styl naszej gry wygląda inaczej. Skupiamy się na tym, by wymieniać jak najwięcej krótkich podań. Wiecie, „tiki-taka”. Kiedy z kolei stracimy piłkę, naszym zadaniem jest jej jak najszybsze odzyskanie. To bardzo ważne dla naszego szkoleniowca. Każdy z zawodników to wie. Udaje nam się realizować tę taktykę na boisku. Taki styl gry pasuje każdemu, kto chce grać w piłkę.



- Najlepiej odnajduje się jako skrzydłowy. Przez długi czas nie grałem na swojej ulubionej pozycji - przekonuje Egipcjanin

## Po strzeleniu gola pokażesz kibicom coś specjalnego...

Zawsze robię salta po zdobyciu bramki. Tak świętuję strzelenia gola! Mam nadzieję, że wiosną pokażę taką „cieszynkę” jeszcze wiele razy.

## Na początku sezonu powiedziałeś, że chcesz strzelić

## w tym sezonie czternaście goli dla Górnika. No to zostało Ci jeszcze czternaście trafień...

Mamy jeszcze czternaście meczów do końca sezonu. Nigdy nie wiadomo, co się wydarzy. Może strzelę jeszcze koło dziesięciu goli? Tego nie jestem

w stanie przewidzieć. Wiem jednak, że gdy jestem w formie, to wszystko będzie dobrze.

## Jak oceniasz rundę w Twoim wykonaniu?

Nie jest to mój najlepszy sezon. Podczas każdego z moich poprzednich pobytów w Polsce, w każdym zespole w czasie jednej rundy strzelałem po kilka bramek i zaliczałem kilka asyst. Teraz nie miałem zbyt dobrego okresu. Zmieniłem ligę, zmieniłem kraj zamieszkania, zmieniło się jeszcze wiele innych rzeczy w krótkim czasie. U trenera Rafała Wójcika grałem jako napastnik, ale ja nie czuję się optymalnie na tej pozycji. Najlepiej odnajduje się jako skrzydłowy. Przez długi czas nie grałem na swojej ulubionej pozycji.

## Widać, że Franciszek Smuda wierzy w Ciebie. Grasz regularnie w pierwszym składzie.

To bardzo dobry trener. Ma ogromne doświadczenie, wie wiele o piłce nożnej. Jest szkoleniowcem preferującym grę ofensywną. Jestem szczęśliwy, że objął Górnika.

## Słyszałeś o trenerze Smudzie przed jego przyjściem do Górnika?

Oczywiście, przecież prowadził wcześniej reprezentację Polski. To duża postać.

## Jak się czujesz w Łęcznej po kilku miesiącach pobytu na Lubelszczyźnie?

Jeśli mam być szczery, to pierwsze dwa, trzy miesiące były dla mnie bardzo trudne. Nie grałem na swojej pozycji, nie byłem w dobrej formie. W dwa dni przeniosłem się z egipskiej ekstraklasy do Górnika. Wszystko działo się szybko. Dlatego tak długo trzeba było czekać na mojego pierwszego gola. Musiałem walczyć o to, by się poprawić. Czuję, że moje występy są coraz lepsze. Ostatnie mecze były w moim wykonaniu niezłe, teraz czas na jeszcze lepszą grę pod okiem trenera Smudy. Jeśli chodzi o Łęczną, to jest to małe miasto. Ale to dobrze, bo można się tu skoncentrować wyłącznie na futbolu.

## W jaki sposób komunikujesz się z kolegami z drużyny?

Po angielsku, ale i po polsku, bo potrafię już porozumiewać się w waszym języku całkiem OK.

## Jak znosisz aktualną pogodę w Polsce?

Jest bardzo zimno, bardzo! Ale po zakończeniu tej części sezonu lecę do Egiptu. Obecnie u nas jest 28 stopni Celsjusza. Nie jestem jeszcze gotowy na polską zimą, bo... nie kupiłem jeszcze kurtki.

*Dominik Smagała*

## II LIGA

## Wyniki 20 kolejki:

## Górnik - Rybnik 4:1

Rogala 15', Essam 32', Szysz 46', Pisarczuk 90' - Mazurek 23'

## Skra - Ruch 1:0

Nocoń 70'

## Stal - Elana 1:0

Trubeha 45'

## Znicz - Widzew 1:0

Bochenek 72'

## Elbląg - Pogoń 1:1

Kuczałek 90' - Mójta 73'

## Olimpia - Siarka 2:3

Głaz 11' (s), Marzec 84' - Ropski 47', Kubowicz 77', Janeczko 86'

## Bełchatów - Radomiak 2:2

Bartosiak 3', Mularczyk 79' - Makowski 11', Leandro 58' (k)

## Rozwój - Błękitni 3:1

Paszek 51', Niedojad 64', Wrzesień 78' - Kwiatkowski 45' (k)

## Gryf - Resovia 1:0

Wicki 80' (k)

|    | Nazwa zespołu     | M  | Pkt | Bramki |
|----|-------------------|----|-----|--------|
| 1  | Widzew Łódź       | 18 | 38  | 34-15  |
| 2  | Radomiak Radom    | 19 | 37  | 42-11  |
| 3  | Elana Toruń       | 18 | 35  | 32-16  |
| 4  | GKS Bełchatów     | 19 | 33  | 22-10  |
| 5  | Olimpia Grudziądz | 19 | 31  | 35-26  |
| 6  | Górnik Łęczna     | 19 | 30  | 31-31  |
| 7  | Resovia           | 19 | 29  | 28-29  |
| 8  | Stal Stalowa Wola | 19 | 27  | 30-26  |
| 9  | Znicz Pruszków    | 19 | 24  | 27-34  |
| 10 | Ruch Chorzów      | 19 | 24  | 26-25  |
| 11 | Skra Częstochowa  | 19 | 22  | 14-25  |
| 12 | Błękitni Stargard | 19 | 21  | 19-31  |
| 13 | Gryf Wejherowo    | 19 | 20  | 26-35  |
| 14 | Pogoń Siedlce     | 19 | 19  | 26-30  |
| 15 | ROW 1964 Rybnik   | 19 | 18  | 16-23  |
| 16 | Siarka Tarnobrzeg | 19 | 18  | 14-28  |
| 17 | Rozwój Katowice   | 18 | 17  | 19-33  |
| 18 | Olimpia Elbląg    | 18 | 16  | 13-26  |

## Następna kolejka (1-2.12.):

Ruch - Górnik (1.12., g. 17), Skra - Bełchatów, Radomiak - Olimpia, Siarka - Elbląg, Pogoń - Rozwój, Błękitni - Znicz, Widzew - Stal, Elana - Gryf, Resovia - Rybnik

## ZAPOWIEDŹ MECZU

## Ostatni Ruch

14-krotny mistrz Polski z Chorzowa będzie ostatnim ligowym rywalem Górnika w 2018 roku.

W sobotę łącznianie zagrają na wyjeździe z Ruchem. Spadkowicz z I ligi nie spisuje się po degradacji najlepiej. Chorzowianie zajmują miejsce w dolnej części tabeli. W tym sezonie „Niebiescy” ponieśli już osiem porażek. Jedną z najdotkliwszych przegranych ekipa z Górnego Śląska zaliczyła właśnie w Łęcznej - w sierpniu Górnik pokonał Ruch u siebie 5:1. Najbliżsi rywale „Górników” są jednak dosyć mocni na swoim terenie, z sześciu wygranych aż pięć odnieśli przed własną publicznością. Jedziemy tam z celem zdobycia trzech punktów, żeby nasze humory przed przerwą zimową były jeszcze lepsze - zapowiada Paweł Sasin, kapitan Górnika. Początek meczu o godz. 17.

*dsm*

Wygląda na to, że opozycja ma większość w radzie i znowu będzie się działo

# Gm. Spiczyn. Wójt z podwyżką, ale nie taką jaką zaproponowała jej zastępczyni



Miejsce przewodniczącego rady gminy Spiczyn zajął Artur Barczak (KWW Wspólna Przyszłość), Bolesława Karpińskiego (KW PSL) na miejscu wiceprzewodniczącego zastąpiła Joanna Gąsior (KWW Joanny Dejko Gm. Spiczyn-Nasze Miejsce)

Przewodniczym Rady został Artur Barczak z KWW Wspólna Przyszłość. Włodarz Spiczyna zarobi 1600 zł brutto więcej niż dotychczas.

## Nowe prezydium rady

Pierwszym poważnym wyborem dla radnych był wybór przewodniczącego. Zgłoszono trzech kandydatów. Bolesława Karpińskiego (KW PSL) zgłosił Daniel Kotowski z komitetu wyborczego Doroty Szczęsnej.

- Wynika to z jego wieloletniego doświadczenia w pełnieniu tego urzędu i z umiejętności zaprowadzenia spokoju w momencie, kiedy dochodzi do różnicy zdań - uzasadniał radny.

Piotr Biedak zgłosił Artura Barczaka (KWW Wspólna Przyszłość).

- Uważam, że jego predyspozycje będą pozwalały mu dobrze sprawować ten urząd - mówił kandydat komitetu Wspólna Przyszłość.

Magdalena Domańska zgłosiła Joannę Gąsior (KWW Joanny Dejko Gm. Spiczyn-Nasze Miejsce), ale ta nie wyraziła zgody na kandydowanie.

Przewodniczącym rady gminy Spiczyn został Artur Barczak, który otrzymał 9 głosów. Jego kontrkandydat Bolesław Karpiński - 6.

W kolejnym głosowaniu radni wybierali wiceprzewodniczącego rady gminy. Tym razem Joanna Gąsior zgodziła się kandydować i została wybrana 10 głosami „za” do prezydium rady. W wyborach wiceprzewodniczącego radni nie dali szansy Bolesławowi Karpińskiemu, który otrzymał 5 głosów.

## Wójt potrzebuje podwyżki

O tym, że wójt powinna dostać podwyżkę przekonywała jej zastępcza Bernadeta Przybylska-Bartnik wnosząc uchwałę



Wynagrodzenie wójt Doroty Szczęsnej wynosi ok. 6 400 zł od początku pracy na stanowisku cztery lata temu. W połowie kadencji czterech radnych wnioskowało o podniesienie wynagrodzenia do 8 500 zł, ale nie zostało to uwzględnione przez opozycję, która w radzie stanowiła większość. Od tej kadencji wójt zgodnie z wnioskiem z-cy wójtka Bernadety Przybylskiej-Bartnik miałaby zarabiać 10 180 zł. Radny Piotr Biedak zaproponował kwotę wynagrodzenia 8 020 i taka została przyjęta przez radnych większością głosów



**W** Czy jest Pan zadowolony z przebiegu głosowania, czy oczekiwał Pan, że będzie przewodniczącym rady gminy?

**Artur Barczak:** Po to startowałem, żeby zostać przewodniczącym rady gminy Spiczyn, także jestem zadowolony i dziękuję radnym, że mi zaufali. Postaram się jak najlepiej wypełniać swoje obowiązki i nie zawieść wszystkich radnych i całej gminy

o ustaleniu wynagrodzenia wójta pod obrady radnych.

- Dotychczas wynagrodzenie pani wójt było jednym z najniższych w skali całego kraju - mówiła wicewójt. - Wydaje mi się, że zasługuje na to, żeby podnieść jej wynagrodzenie, które w pierwszej kadencji było ustalone na tak niskim poziomie.

Zastępca wójta proponowała ustalenie wynagrodzenia na maksymalnym poziomie, jaki przewiduje ustawa dla włodarza gminy do 15 tys. mieszkańców. 4 700 zł wynagrodzenia zasadniczego i 1 900 dodatku funkcyjnego, oraz 2 640 dodatku specjalnego i 940 zł za wysługę lat. W sumie wójt Spiczyna miałaby zarabiać 10 180 zł brutto. Do głosu Przybylskiej-Bartnik przychylił się radny z „obozu

wójt” - Bolesław Karpiński, Daniel Kotowski i Agnieszka Krzysiak.

- Ma doświadczenie, wykonuje swoje zadanie z sercem, należy się ta kasa! - uzasadniał Bolesław Karpiński.

Innego zdania byli pozostali radni.

- Skok z 6 400 zł na prawie 10 200 zł w ciągu jednej kadencji to jest 4 000 zł różnicy, obciążenie roczne dla budżetu to jest prawie 50 000 zł. Nie wiem czy naszą gminę na to stać! Więc jeżeli jest podwyżka o prawie 1 600 to moim zdaniem jest wystarczająca. Dajemy wójtowi kredyt zaufania, nie oszukujemy się - mówił radny Piotr Biedak z Jawidza, proponując inne kwoty. Według radnego wójt „należało się” 8 020 zł brutto wynagrodzenia.



**GAŚSIOR Joanna**, KWW Joanny Dejko Gm. Spiczyn-Nasze Miejsce, Ziółków



**KASPRZYCKA Maria**, KWW Joanny Dejko Gm. Spiczyn-Nasze Miejsce, Kijany



**KLEPKA Paulina**, KWW Wspólna Przyszłość, Zawieprzycie-Kolonia



**LIBERA Łukasz**, KWW Joanny Dejko Gm. Spiczyn-Nasze Miejsce, Januszówka, Stoczek



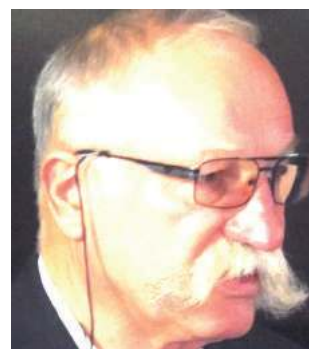
**SARACYN Karolina**, KWW Razem Możemy Więcej, Spiczyn



**SŁOMKA Sławomir**, KWW Wspólna Przyszłość, Jawidz



**KOTOWSKI Daniel**, KWW Dorota Szczęsna, Nowa Wólka, Nowy Radzic



**KARPIŃSKI Bolesław**, KW PSL, Ludwików, Stawek



**ZGIERSKI Artur**, KW PSL, Spiczyn



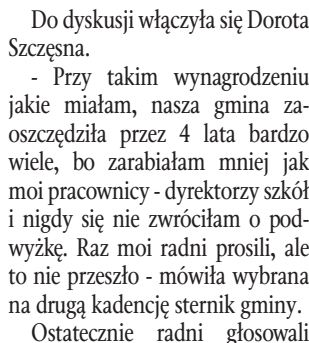
**DOMAŃSKA Magdalena**, KWW Wspólna Gmina Spiczyn, Kijany



**KRZYSIAK Adam**, KWW Dorota Szczęsna, Charleż-Kolonia



**BIEDAK Piotr**, KWW Wspólna Przyszłość, Jawidz



**KRZYSIAK Agnieszka**, KWW Dorota Szczęsna, Charleż, Charleż-Kolonia

Libera, Gąsior, Barczak, Słomka, Klepka. Dwie osoby wstrzymały się od głosu. Za tym, żeby wójt



**DUDEK Natalia**, KWW Natalia Dudek, Zawieprzycie

zarabiała 10 180 zł (brutto) było pięciu radnych.

MS

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1 W LUBARTOWIE przyjęła IM. KS. JANA TWARDOWSKIEGO

# Nowe imię i sztandar na s

Świętująca w tym roku 100-lecie istnienia Szkoła Podstawowa nr 1 otrzymała sztandar i imię ks. Jana Twardowskiego. Wybór patrona połączony był z ważną dla kraju rocznicą stulecia odzyskania niepodległości.

Uroczystość w dniu 19 listopada rozpoczęła msza święta w Bazylice pw. św. Anny w Lubartowie, połączona z poświęceniem nowego sztandaru. Część oficjalna miała miejsce w szkolnej hali widowiskowo-sportowej.

Od gości płynęły gratulacje i życzenia między innymi, aby ponadczasowe wartości ks. Jana Twardowskiego udało się zawsze wcielać w życie. Świadkowie jednego z najważniejszych wydarzeń w murach szkoły - nadania imienia, a wraz z nim nowego sztandaru, pożegnali dotychczasowy sztandar „w który wpatrywali się ich rodzice i dziadkowie poszukując najważniejszych wartości”. Honorowi goście i fundatorzy uroczystości symbolicznie umocowali na drzewcu sztandaru gwoździe. Przedstawiciele Rady Rodziców przekazali nowy sztandar dyrektor Danucie Sienkiewicz, a uczniowie na otrzymanym sztandarze ślubowali patriotyzm, wierność tradycji i szacunek dla drugiego człowieka.

- Przrzekamy otaczać go czią i dbać o to, by mądrym postępowaniem i rzetelną nauką godnie reprezentować imię szkoły, nasze miasto i naszą ojczyznę - ślubowali uczniowie SP1.

MS

Płat sztandaru stanowi dwustronnie haftowana maszynowo tkanina atłasowa w kształcie kwadratu o wymiarach 100/100 cm obszyta złotą taśmą i złotą frędzlą. Na awersie, na tle barwy kremowej, w centrum umieszczony jest wizerunek patrona szkoły - ks. Jana Twardowskiego przedstawionego w popiersiu w ujęciu trzy czwarte, z głową lekko uniesioną i zwróconą na lewo. Haft wykonano płasko brązową nicią i ujęto owalnym otokiem podzielonym na dwa półkola wyznaczone rozdzielnikami w kształcie kropek. Otok wypełnia napis drukowanymi literami wypukło haftowany złotą nicią - ponad wizerunkiem: SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1, pod wizerunkiem: W LUBARTOWIE. W linii otoku, pod popiersiem umieszczona została po prawej stronie ulistniona gałązka z motywem biedronki, po lewej herb miasta Lubartów. Wewnątrz otoku pod wizerunkiem rozciąga się po półkolu brązowy napis kursywą: IM. KS. JANA TWARDOWSKIEGO. Ramy kompozycyjne tła awersu stanowią złote symetryczne narożne ornamenty w postaci cienkich, esowato wygiętych ulistnionych gałązek. Na rewersie, na tle czerwonym widnieje w centralnym miejscu godło Polski obramowane złotą listwą - orzeł w koronie haftowany wypukło srebrną i złotą nicią. Poniżej godła umieszczona jest data wyhaftowana na złoto: 19 listopada 2018 r.

Scenariusz uroczystości napisały nauczycielki Monika Kędziora, Maria Biernacka- Drabik, Iga Mazurek-Racka, Beata Wronowska i Ewa Miduch. Zespół Allegro i solistów przygotowała Maria Dros



Jubileuszowy tort opatrzony był mottem patrona: „KIEDY WYDAJE SIĘ, że wszystko się skończyło, WSZYSTKO SIĘ ZACZYNA”



„Niebo chodzi po ziemi, ziemia chodzi po niebie” - fragment tego wiersza ks. J. Twardowskiego stał się inspiracją do przedstawienia. Umiejętności teatralne pokazali nie tylko uczniowie, ale i nauczyciele SP nr 1



W przygotowanie uroczystości zaangażowali się rodzice uczniów SP 1, członkowie Rady Rodziców, od lewej: Kamila Kosior - mama Michała, Artur Trepka - tata Gabrysi, Agnieszka Urban -mama Maksymiliana i Dawida, Małgorzata Benet mama Nadi i Leny. Jestem bardzo dumna z tego, co obejrzałam. Przez kilka dni spotykaliśmy się wspólnie z nauczycielami i naprawdę do późnych godzin nocnych trwały próby i przygotowania. W imieniu całego Zarządu Rady Rodziców chciałam serdecznie podziękować dyrekcji i całemu gronu pedagogicznemu, rodzicom, uczniom, Pracownik Art-Chata, sponsorom oraz wszystkim którzy włożyli ogromny wkład w przygotowanie uroczystości - mówiła przewodnicząca Rady Rodziców Małgorzata Benet



**Barbara Walczak, wicedyrektor SP nr 1 w Lubartowie z córką, absolwentką szkoły**

**Barbara Walczak**

- Córką skończyła szkołę 18 lata temu, pracowałam wtedy w szkole jako nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, ale ani jednej lekcji nie prowadziłam w jej klasie. Mąż Jerzy Walczak uczył w-f u, między innymi naszą córkę. Od 11 lat kieruję szkołą z panią dyrektorką Danutą Sienkiewicz. Szkoła jest specyficzna dzięki atmosferze, którą tworzą nauczyciele. Wspieramy się nawzajem, jesteśmy razem, a to tworzy klimat szkoły i decyduje o jej wynikach. Naprawdę nie czuję, że przychodzę do pracy, a spędzam w szkole bardzo dużo czasu.

**Iga Walczak**

psycholog sportowy, Szkoła Mistrzostwa Sportowego w Zakopanem Bardzo dobrze uczyło się w tej szkole. To, co najbardziej pamiętam, to atmosfera, relacje między uczniami, a nauczycielami, na których zawsze mogliśmy liczyć. Dzięki temu często i bardzo chętnie wracam w mury tej szkoły. Wszystko się tu zaczęło. Szkoła otworzyła mnie na ludzi i zostałam psychologiem sportowym. Pracuję w szkole sportowej w Zakopanem. Zachowywałam się przyjaźnie ze szkolnych lat. W ubiegłym roku przed Wigilią mieliśmy spotkanie klasowe i było nas ok. 17 osób



**Grzegorz Jaworski - radny, dyrektor ZDP, absolwent SP1, z córką Mają (14 lat) uczennicą SP1**

Szkołę kończyłem w 1989 roku, byłem dobrym uczniem, aktywnym w dziedzinie sportu. W czwartej klasie na hali sportowej nie było jeszcze dokończonego parkietu, a my już mieliśmy dosyć grania na korytarzu i zaczęliśmy ćwiczyć jako SKS. W-f uczył wtedy pan Edel. W klasach 1-3 uczyła mnie pani Piskała, a w klasach 4-8 moim wychowawcą był pan Poździk, nauczyciel wychowania muzycznego. Zawsze reprezentowałem szkołę w dyscyplinach sportu. Pamiętam dobrego kolegę, aż mi się łezka w oku zakręciła na sali, z którym zawsze grałem w piłkę Roberta Olka, który był bardzo dobrym uczniem i najlepszym sportowcem w szkole, a teraz jest doktorem na AWF w Gdańsku. Po podstawówce skończyłem Technikum Geodezyjno-Drogowe w Lublinie z wyróżnieniem naukowo-sportowym, potem zacząłem studia na AWF, ale zrezygnowałem, a skończyłem studia dzienne na Politechnice Lubelskiej Wydział Budowlany oraz Wyższą Szkołę Wojsk Inżynieryjnych we Wrocławiu. Do sportu wróciłem i w 2003 roku skończyłem podyplomowe studia Wychowania Fizycznego, a praktykę odbyłem w naszym liceum ul. Chopina. Pracuję jako dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych, a wolne chwile spędzam aktywnie z rodziną. Jeździmy z córką rekreacyjnie na rolkach, rowerze ...



**Absolwentki SP 1, nauczycielki, koleżanki ze szkolnych lat Chciałyśmy być nauczycielkami!**

**(OD LEWEJ) ELŻBIETA KULESA, NAUCZYCIELKA MATEMATYKI**

- Zawsze była najlepsza „Jedynka”. Zawsze była rywalizacja, zawsze „Jedynka” była najlepsza i miała najlepszych uczniów. Szkoła super, dzisiejsza uroczystość - rewelacja. Wielki wkład nauczycieli i uczniów. Wspaniała postać patrona, kierować się jego mottem mogą w życiu i nauczyciele i uczniowie ze szkoły. Pamiętam swoich wychowawców panią Zwolińską i panią Ciołek od historii. Matematyki uczyła mnie pani Budzyńska i dała mi solidne podstawy nauki przedmiotu.

**IWONA KOŹUCHOWSKA, DYREKTOR PRZEDSZKOLA MIEJSKIEGO NR 4 W LUBARTOWIE**

- Szkołę skończyłam w 1975 roku, później chodziło do niej troje moich dzieci. Uczyłyśmy się jeszcze w starym budynku z drewnianą podłogą. Pamiętam, jak dyrektor, pan Trąbka grał na boisku w piłkę z chłopakami. Najbardziej surowym nauczycielem był pan Lato. Jak wyszedł na korytarz to wszystkie dzieci grzecznie, cichutko spacerowały po korytarzach. Na przerwach graliśmy w dwa ognie i w gumę. Jeszcze było harcerstwo, byłam zastępową. Zakopaliśmy nawet w parku kapsułę przyszłości (śmiech), do tej pory nikt jej nie odkopał. Bardzo miłe wspominałam panią Mazurek od języka polskiego, która była jednocześnie moją wychowawczynią i panią Kopyść, która mnie uczyła.

**ZYTA OSIEJ, WICEDYREKTOR PRZEDSZKOLA MIEJSKIEGO NR 4 W LUBARTOWIE**

- Przyjaźnie, które nawiązałam w podstawówce utrzymuję do tej pory. Z niektórymi koleżankami, które wyjechały, kontaktujemy się telefonicznie, z innymi osobami. Do szkoły chodziło się w fartuszkach z tarczą szkoły, dla dziewczynek był taki z plisowaną spódnicą i z białym kołnierzykiem. Pamiętam nauczycieli i dyrektorów szkoły, którzy mnie uczyli. Wszystkich miłe wspominałam. Moją wychowawczynią w starszych klasach była śp. Ania Ozga, nauczycielka chemii. Na kółku fotograficznym, które prowadziła, robiliśmy zdjęcia klasowe, które zachowały się po dzień dzisiejszy

# tulecie „Jedynki”



Nikt nie przebiję maluchów! Część artystyczną przygotowało grono pierwszaków

Nad sprawnym przebiegiem wyboru patrona pracował powołany w lutym tego roku zespół koordynujący, składający się z pracowników szkoły oraz przedstawicieli rodziców i uczniów. W procedurze wyboru patrona szkołę obowiązywał określony harmonogram i regulamin. 30 kwietnia odbyła się debata, następnie zgłaszanie kandydatur (18 maja). Po weryfikacji miała miejsce kampania wyborcza, czyli prezentacja kandydatur. Powszechne wybory przeprowadzono w gronie społeczności szkolnej 14 czerwca. Na kartach do głosowania znalazło się trzech kandydatów: Mały Książę, o. Józef Mazurek, ks. Jan Twardowski. Wybór imienia ks. Jana Twardowskiego uchwaliła Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców, Samorząd Uczniowski. Ostatecznie patron został ustanowiony uchwałą organu prowadzącego Rady Miasta Lubartów



**Sylwester Tułajew,**  
poseł na Sejm (PiS)

Szkoła ma wyjątkowych ambasadorów, których stanowią absolwenci. Zadzwonił do mnie taki ambasador - absolwent tej szkoły z informacją, że jest wielką uroczystością: Panie pośle, trzeba przyjechać. Zapytałem o zaproszenie, jak w ogóle uroczystość będzie wyglądała, a on powiedział: Musisz przyjechać, wszystko jest gotowe



„Sto lat” na cześć szkoły zagraли uczniowie oddziałów gimnazjalnych



**Artur Trepka**

tata Gabrysi (12 lat), członek Rady Rodziców

Jestem absolwentem tej szkoły z czasów, kiedy jeszcze nazywała się imieniem gen. Karola Świerczewskiego, także jest to diametralna zmiana. Pamiętam stare mury z 1985 roku. Moimi wychowawcami były panie Kanar i Kornacka. Widzę wśród zaproszonych gości nauczycielki i nauczycieli, którzy mnie uczyli i cieszę się, że mogę ich spotkać. Mam nadzieję, że mnie poznają, chociaż trochę już osiwiłem. Mój syn skończył tę szkołę, w tej chwili kończy studia, kształci się na informatyka. W szkole jest moja 12-letnia córka, śpiewała dziś w chórze Allegro. Pamiętam panią Anię Bugno, która mnie wyedukowała polonistycznie. Za mojej kadencji dobudowano nowe skrzydło szkoły. Nie było jeszcze hali sportowej, w-f mieliśmy na dworze, albo na korytarzach. W tamtym czasie były inne rozrywki niż dzisiaj. Na korytarzach graliśmy w hacele, jest to taka gra zręcznościowa ciężkimi, metalowymi śrubami w kształcie prostokąta. Podrzucało się je do góry i łapało po jednym, albo dwa...



Uczniowie patrzyli na nauczycieli występujących na scenie z uwielbieniem



**Małgorzata Wronowska**

nauczyciel plastyki, pracownia plastyczna Art-Chata

Miałam wrażenie, że skończyłam szkołę wczoraj, bo dosłownie po sąsiedzku siedziała moja wychowawczyni, opiekunka samorządu uczniowskiego, pani Ania Bugno, moi nauczyciele. Dopiero jak zobaczyłam, że na scenie jest moja córka to wiedziałam, że nie jestem tutaj jako uczennica, tylko jako rodzic! Wizerunek ks. Twardowskiego, który jest między innymi na portrecie, torcie, puzzlach, jest moim wytworem, bo trudno powiedzieć dziełem, bo jest to jednak przerysowywane z fotografii techniką kreski. Portret powstał w mojej pracowni i stanowi dziś fundament wszelkich dekoracji, co mnie ogromnie miłe zaskoczyło. To miał być tylko projekt sztandaru, a potem okazało się, że króluje tutaj wszędzie (śmiech). Pierwsze kroki w zawodzie plastyka stawiałam na kółku plastycznym dokładnie w tej szkole. Prowadził je nauczyciel plastyki Arkadiusz Derecki, mój „mistrz”, który uwierzył we mnie i w panią Edytę Weremczuk, która prowadzi dziś kursy pisania ikon w Art-Chacie



**Andrzej Kozieł**

były dyrektor SP 1

Przekazałem do biblioteki szkoły drobnitki upominek album „Polska - 1000 miejsc, które musisz zobaczyć”, jako inspirację do wycieczek. Pani dyrektor przypominała mi, że pierwszą pracę w szkole podjęła, kiedy ja jeszcze dyktorowałem, wtedy była to Zbiórca Szkoła Gminna. Pałaczkę po mnie przejął wicedyrektor Janusz Trąbka, po nim dyktorem szkoły był Czesław Haraszczuk, który też był dzisiaj na sali. Dyrektorem SP 1 byłem od sierpnia 1975 roku, po rozwiązaniu powiatu do 1984 roku. Wtedy przeszedłem do UG Lubartów na stanowisko Inspektora Oświaty i Wychowania. Za moich czasów szkoła nosiła imię Karola Świerczewskiego, takie były czasy, w późniejszym okresie wypruto jego imię ze sztandaru. Dziś ten sztandar, przykryty białoczerwonymi szarfami w miejscu imienia, przekazano do historii. Szkoła otrzymała nowy, przepiękny sztandar. Nowe imię szkoły, choć nie jednogłośnie, ale wiem, że zostało przez Radę Miasta przyjęte. Były pewne dyskusje, ale tak przyglądając się postaciom historycznym, to w każdej można było jakąś ciemną stronę znaleźć. Uważam, że postać ks. Twardowskiego jest ze wszech miar godna, żeby szkoła nosiła jej imię



- Wybieramy drogowskazy: mądrość, odwagę, miłość, szacunek. Odrzucamy: głupotę, pogardę, nienawiść, tchórzostwo - zapewnili uczniowie SP1



## Z ŻYCIA PARAFII ŁĘCZYŃSKICH

### Parafia św. Barbary w Łęcznej

- Spotkania: dzieci Maryi w czwartek o godz. 15:30 w auli parafialnej; Wspólnota młodzieży dorosłej Pole Miłosierdzia w piątek o godz. 19 w auli dolnej; ministranci i lektorzy oraz kandydaci, w sobotę o godz. 17.  
- Kalendarze parafialne z parametrami czytań na każdy dzień i z różnymi informacjami o wydarzeniach i uroczystościach parafialnych do nabycia w sklepiu, w zakrystii i u sprzedających prasę. Cena 6 zł.  
- Rekolekcje adwentowe odbędą się w dniach od 13 do 16 grudnia.  
- W niedzielę na Mszy św. o godz. 11.30 poświęcenie opłatków, a po Mszy św. spotkanie Rady Duszpasterskiej. W czasie spotkania rozdanie gazety *„Emaus”* i opłatków.  
- I sobota m-ca: o godz. 7 modlitwa różańcowa, po niej Msza św. ze zmianą tajemnic.  
- W niedzielę o godz. 17 spotkanie posłańców i rozdanie konspektu na spotkanie Grup Sąsiedzkich w grudniu.  
- Od niedzieli Caritas prowadzi sprzedaż świec na stół wigilijny i kartek świątecznych w ramach Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom.  
- Osoby, które włączają się w akcję „Mikołaj o Tobie nie zapomni” dostarczają paczki do świetlicy w domu parafialnym codziennie do niedzieli w godz. 15-18. Wejście od strony garaży.

### Parafia św. Józefa Opiekuna Rodzin w Łęcznej

- Modlitwa wypominkowa - o 17:30 różaniec i msza św.  
- I sobota m-ca: po porannej Mszy św. wystawienie Najśw. Sakramentu, Msza św. o godz. 8 dla członków KZR. Wieczorna adoracja wynagradzająca do godz. 21.  
- Adwent - poranne Msze św. Roratnie o godz. 6. Rekolekcje od 9 do 11 grudnia. Poprowadzi je ks. Piotr Stefański - z diecezji przemyskiej.

### Parafia św. Marii Magdaleny w Łęcznej

- Różaniec za zmarłych w listopadzie o 17:30.  
- Pielgrzymka autokarowa do Grecji śladami św. Pawła, w dniach 25 kwietnia – 4 maja 2019 r. Więcej danych w gablotach i u ks. Sebastiana.

### Parafia św. Wawrzyńca w Rogóźnie

- Od 12 listopada codziennie różaniec o godz. 16:30.  
- Kartki na wypominki roczne należy składać u księży - w każdą pierwszą niedzielę miesiąca w modlitwie od godz. 11:50.  
- I sobota m-ca: Msza św. i nabożeństwo od godz. 8.  
- Od niedzieli modlitwa comiesięczna za zmarłych. O godz. 11:50 różaniec i Msza św. Na stoliku z gazetami kartki na wypominki roczne.  
- W Adwencie codziennie Msza św. roratnia o godz. 6. W zakrystii można kupić lampiony.  
- W niedzielę na Mszy św. o godz. 9 poświęcenie opłatków. Radni będą roznosić go po rodzinach.  
- Prace przy ołtarzu mają rozpocząć się w grudniu i potrwać ok. trzy miesiące.

### Parafia św. Jana Chrzciela w Łańcuchowie

- W sobotę o godz. 10 w kościele spotkanie z kandydatami do bierzmowania. Możliwość zaliczenia testów wiadomości.  
- Do nabycia świece Caritas na stół wigilijny.  
- W dniach 7-9 grudnia rekolekcje pod przewodnictwem ks. Marka Kwiatosza.  
- Taca w niedzielę na Metropolitalne Seminarium Duchowne w Lublinie.  
- Organizowana jest akcja „Duchowy prezent od Św. Mikołaja”. Szczegóły na plakacie w gablocie.  
- Spotkanie ze Św. Mikołajem 9 grudnia o godz. 17. Będzie poprowadzone zabawami i konkursami.



## Z ŻYCIA PARAFII LUBARTOWSKICH

### Parafia św. Anny w Lubartowie

- Od 17:15 czytane wypominki, a o 18 w listopadzie msze św. za poleconych w wypominkach.  
- Pielgrzymka Pirenejskim Szlakiem Sanktuariów Maryjnych w dniach od 3 do 10 czerwca 2019 r. W palnie między innymi Barcelona, Lourdes, Monsterrat.  
- Opłatki na stół wigilijny do nabycia w niedzielę i podczas rekolekcji przed Bazyliką, a w ciągu tygodnia w sklepiu parafialnym. Ofiary składane przy nabyciu opłatków to dar w ratowaniu przed dalszym niszczeniem ogrodzenia przed Bazyliką.

### Parafia Wniebowstąpienia Pańskiego w Lubartowie

- I sobota m-ca: Msza św. o godz. 18 i nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi.  
- Adwent: Msze św. o godz. 7.30; pół godziny przed roratami Godzinki do Najświętszej Maryi Panny.

### Parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Lubartowie

- Nabożeństwa różańcowe za zmarłych o godz. 17.30. O godz. 18 msza św. za zmarłych polecanych danego dnia w czasie modlitwy

wypominkowej.

- Siostry Felicjanki zapraszają (w każdą ostatnią sobotę miesiąca) na dzień skupienia studentki i kobiety 30+. Spotkanie od godz. 9 w DPS Jadwinów. Szczegóły na plakacie.  
- 27 listopada w Święto Cudownego Medalika Legion Maryi będzie apostołował w Lubartowie, rozdając medaliki wraz z objaśnieniami oraz obrazki Niepokalanej Najświętszej Maryi Panny.  
- W piątek ostatnie nabożeństwo różańcowe za zmarłych.  
- I sobota m-ca: adoracja Najśw. Sakramentu od godz. 17.  
- I niedziela: taca na Seminarium Duchowne w Lublinie; adoracja na zakończenie każdej mszy św.; po mszy św. o godz. 9 zmiana tajemnic różańcowych.  
- W niedzielę na mszy św. o godz. 7 poświęcenie opłatków na stół wigilijny.  
- 8 grudnia „godzina święta” - wystawienie Najśw. Sakramentu w godz. 12-13; na Mszy św. o godz. 18 można podjąć Duchową Adopcję Dziecka Poczętego. Deklaracje wyłożone przed obrazem Matki Bożej.  
- Rekolekcje w dniach: 13-16 grudnia.



## MALUCHY Z REGIONU



**LEON CZYŻEWSKI Z TATĄ**, Ostrów Lubelski  
ur. 18 listopada, g. 12:20, 4,10 kg, 60 cm  
Rodzice: Joanna i Jarosław



**MATEUSZ MARCIN WIETRZYK Z MAMĄ**, Łęczna  
ur. 20 listopada, g. 13:25, 3,51 kg, 54 cm  
Rodzice: Żaneta i Marcin  
Siostra: Wiktoria (5 lat)



**ALAN SZCZĘSNY Z TATĄ**, Skrobow Kól.  
ur. 15 listopada, g. 05:30, 2,20 kg  
Rodzice: Beata i Marek



**NELA ANTOL Z TATĄ**, Wandzin, gm. Lubartów  
ur. 21 listopada, g. 10:15, 3,26 kg  
Rodzice: Kamila i Dawid



**NIKOLA PSZCZOŁA-ROBAK Z TATĄ**, Kól. Skrobow  
ur. 21 listopada, g. 11:30, 2,80 kg, 54 cm  
Rodzice: Izabela i Jakub  
Siostra: Amelia (2,5 r.)



**BŁAŻEJ BARCICKI**, Lubartów  
ur. 19 listopada, g. 19:15, 3,12 kg, 53 cm  
Rodzice: Blanka i Albert  
Siostra: Iga (3 lata)



**SYNEK OKOŃ**, Abramów  
ur. 19 listopada, g. 04:10, 3:40 kg  
Rodzice: Iwona i Adam  
Rodzeństwo: Tomek (18 l.), Bartek (10 l.)



**HUBERT FURTAŁ**, Lubartów  
ur. 19 listopada, g. 10:43, 3,40 kg, 54 cm  
Rodzice: Magdalena i Michał  
Brat: Bartek (9 lat)



**MIKOŁAJ CYMERMAN Z TATĄ**, Działyn, pow. parczewski  
ur. 16 listopada, g. 09:22, 3,16 kg, 55 cm  
Rodzice: Agnieszka i Paweł  
Siostra: Madzia (8 lat)



**NADIA PŁODOWSKA**, Osowno, pow. radzyński  
ur. 18 listopada, g. 02:08, 3,80 kg, 56 cm  
Rodzice: Aleksandra i Adrian



**NATALIA PIECAK**, Tarkawica, pow. lubartowski  
ur. 18 listopada, g. 14:55, 3 kg  
Rodzice: Magdalena i Artur  
Brat: Bartek (6 l.), Kubaś (2,5 r.)



**MARCEL MAŃKO**, Wielolas (gm. Abramów)  
ur. 21 listopada, g. 08:55, 3,31 kg, 54 cm  
Rodzice: Monika i Piotrek



**IGA RASAŁA**, Rudka Starościńska, gm. Uścimów  
ur. 21 listopada, g. 23:25, 3,10 kg, 54 cm  
Rodzice: Marta i Kamil



**KAMIL DZIDO**, Rozkopaczew, gmina Ostrów Lubelski  
ur. 20 listopada, g. 08:30, 3 kg, 52 cm  
Rodzice: Barbara i Marek  
Braciszek: Danielek (4 lata)



**MALWINA FIUTKA**, Łucka Kól., gm. Lubartów  
ur. 19 listopada, g. 21:50, 3,10 kg, 54 cm  
Rodzice: Monika i Marcin



**MATEUSZ MATEJUK**, Zbulitów Duży, pow. radzyński  
ur. 20 listopada, g. 11:15, 4,68 kg, 64 cm  
Rodzice: Paulina i Gabriel



**GABRYŚIA OSOWIEC**, Żurawiec, gm. Adamów  
ur. 20 listopada, g. 10:15, 3,5 kg, 55 cm  
Rodzice: Mariola i Andrzej  
Siostra: Kornelia (3 lata)

Postępują prace przy przebudowie spichlerza i remontu basenu przy SP nr 2

# Z frontu remontów

**Park Podzamcze i droga w Starej Wsi to inwestycje ostatnio odebrane. Rzućmy okiem na te trwające - to przebudowa spichlerza i remont basenu.**

W spichlerzu trwa wykonywanie podbić ław fundamentowych. To najważniejsze prace przy rewitalizacji budynku z 1883 roku, bez których nie będą możliwe dalsze roboty budowlane. Na głębokości ok. 4 m wykonywane są żelbetowe ławy fundamentowe, na nich murowane ściany piwnic, które są jednocześnie podbić fundamentów starego budynku. Na czas ich wykonywania budynek został spięty stalową, zabezpieczającą go ramą.

Przebudowę basenu - zgodnie z dwiema podpisanymi w październiku umowami - zajmują się dwie firmy. Jedna niecką basenową, druga modernizacją szatni i zaplecza. Wyczyszczono już nieckę. Trwają roboty konstrukcyjne związane z wykonaniem nowej rynny przelewowej. Spod basenu usunięto stare instalacje. Zakończone są prace z centralnym ogrzewaniem i nową wentylacją hali. Trwa montaż



Rewitalizację spichlerza finansowana jest z pieniędzy gm. Łęczna, z dofinansowania Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego - 2,5 mln zł, z budżetu państwa - 461 tys. zł, z PFRON - 540 tys. zł. Projekt „Przebudowa budynku spichlerza w Podzamczu na potrzeby Środowiskowego Domu Samopomocy” został wybrany do dofinansowania w konkursie Osi priorytetowej 13 Infrastruktura społeczna, Działania 13.2 Infrastruktura usług społecznych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020

wymiennika ciepła technologicznego umożliwiającego zasilenie centrali wentylacyjnej i rozbudowa zaplecza szatniowego. Wykonano fundamenty, ściany fundamentowe oraz podłóżo na poziomie parteru.

Starą witrynę oddzielającą basen od części sportowej zastąpiono murowaną ścianą.

Jednym z najważniejszych zadań termomodernizacji łączynskiej „dwójki” jest montaż paneli fotowoltaicznych.

Pierwotnie miały stanąć na dachu basenu, jednak okazało się, że lepszą lokalizacją jest dach szkoły.



Ekipy pływackie zastąpią ekipy budowlane na wiosnę przyszłego roku - to planowany koniec remontu basenu przy SP nr 2



66 modułów fotowoltaicznych o łącznej mocy 19,8 kWp - cały system pozyskiwania energii elektrycznej z energii słonecznej zostanie uruchomiony po zakończeniu wymiany rozdzielni głównej. Energia z paneli będzie wykorzystywana na potrzeby szkoły. Projekt pn. „Termomodernizacja Szkoły Podstawowej Nr 2 w Łęcznej” jest realizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i środków własnych Gminy Łęczna. Celem projektu jest poprawa efektywności energetycznej budynku Szkoły Podstawowej nr 2 w Łęcznej

JCh

Wystąpiło 35 młodych wykonawców z 7 szkół powiatu łączynskiego

## Zaśpiewali w Ostrówku

W ub. wtorek, 20 listopada w Szkole Podstawowej im. Bohaterów Armii Krajowej w Ostrówku odbył się II Powiatowy Przegląd Piosenki i Pieśni Patriotycznej „Ojczyzno ma...”.

II Powiatowy Przegląd Piosenki i Pieśni Patriotycznej - Był doskonałą okazją dla uczniów do rozwijania swoich zdolności muzycznych i zaprezentowania ich przed publicznością, doskonale wpisał się w tegoroczne obchody 100-lecia odzyskania niepodległości - podsumowują Elżbieta Filipiak i Katarzyna Król z SP w Ostrówku. - W konkursie udział wzięło 35 osób z 7 szkół powiatu łączynskiego. Usłyszeliśmy zarówno popularne pieśni patriotyczne, jak i mniej znane piosenki. Wszyscy uczestnicy zaprezentowali wysoki poziom umiejętności wokalnych.



W drugim powiatowym przeglądzie w Ostrówku wzięło udział 35 młodych wykonawców z 7 szkół naszego powiatu. Były nagrody, dyplomy, gratulacje i zaproszenie do udziału w przeglądzie za rok

### Laureaci

\* **Kat. klas I – III**

I miejsce – Mikołaj Skoczylas, SP w Ostrówku

II – Magdalena Krzyś, SP w

Ostrówku

III – Amelia Bieler, SP w Jaszczowie

Wyróżnienia – Kaja Pierchorowicz, SP w Milejowie oraz Kornel

Kot, SP w Ostrówku

\* **Kat. klas IV – VI**

I miejsce – Michał Jabłoński, SP w Jaszczowie

II – Emilia Baran, SP w Jaszczowie

III – Malwina Dłużak, SP w

Nadrybiu  
Wyróżnienia - Nikola Śledź, SP w Ostrówku, Amelia Zielińska, SP w Milejowie, Kacper Sadź, SP w

Milejowie, Anna Kucybała, SP w Ostrówku

\* **Kat. klas VII – VIII**

I miejsce – Marcel Ulewicz, SP nr 2 w Łęcznej

II – Joanna Grzegorzczak, SP nr 2 w Łęcznej

III – Natalia Biernacka, SP w Ostrówku

Jolanta Chwałczyk



Na koniec środowej sesji radni jednogłośnie ustalili wynagrodzenie wójta na poprzednim poziomie

# Marek Podstawka przewodniczącym Rady Gminy

Wójt Krzysztof Urbaś zdołał dogadać się z radnymi. Z jego listy wyborczej do Rady dostały się tylko trzy osoby, ale to właśnie jego człowiek - Marek Podstawka - został wybrany przewodniczącym.

Pierwsza sesja Rady Gminy Niemce w kadencji 2019-2023 odbyła się w minioną środę. Wójt Krzysztof Urbaś, startujący z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego, oficjalnie rozpoczął swoją trzecią kadencję na tym stanowisku.

## Wójt wypracował większość

Ślubowanie złożyli także radni. Spośród 15-osobowego składu Rady Gminy tylko pięć osób zasiadało w tym gremium w poprzedniej kadencji. Trójka z nich zasiadła jednak w prezydium.

Najpierw radni wybrali ze swojego grona przewodniczącego. Zgłoszono tylko jedną kandydaturę - Marka Podstawkę, którego wskazała Beata Zgierska. Oboje startowali z „wójtowego” komitetu wyborczego PSL.

- Dał się już poznać mieszkańcom jako radny. Jest osobą o wysokiej kulturze osobistej, zdyscyplinowaną oraz dyspozycyjną. Cechuje go umiejętność merytorycznego podejścia do problemów - uzasadniała radna.

Mimo, że ludzie startujący z komitetu wyborczego wójta uzyskali w wyborach jedynie trzy mandaty, to wygląda na to, że Krzysztofowi Urbasiowi udało się przekonać zdecydowaną większość Rady do swoich racji. Marka Podstawkę w roli przewodniczącego widziało bowiem dwanaścioro radnych, dwie osoby były przeciw, jedna wstrzymała się od głosu. Radni decydowali za pośrednictwem tajnego głosowania.

Marek Podstawka przejął kie-

## KOMISJE RADY GMINY NIEMCE

Komisja Rewizyjna: Piotr Pankowski (przewodniczący), Marek Gruda, Marek Kluch, Magdalena Urbaś, Ewa Saba.

Komisja Budżetu i Finansów: Aneta Stefaniak, Władysław Maszkowski (przewodniczący), Witold Józefacki, Ewa Saba, Marek Kluch.

Komisja Rozwoju Gospodarczego, Mienia, Ochrony Środowiska i Rolnictwa: Kamil Rarak (przewodniczący), Aneta Stefaniak, Wiesław Zienkiewicz, Witold Józefacki, Marek Kluch, Andrzej Małek, Wojciech Woźniak, Justyna Porzak.

Komisja Oświaty i Kultury: Marek Gruda (przewodniczący), Beata Zgierska, Władysław Maszkowski, Ewa Saba.

Komisja Zdrowia, Sportu i Spraw Społecznych: Wiesław Zienkiewicz (przewodniczący), Władysław Maszkowski, Piotr Pankowski, Justyna Porzak, Ewa Saba.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji: Magdalena Urbaś (przewodnicząca), Wojciech Woźniak (wiceprzewodniczący), Wiesław Zienkiewicz, Piotr Pankowski, Justyna Porzak.

rownictwo w Radzie po Sławomirze Mroczku (PSL), który nie uzyskał mandatu w październikowych wyborach - zebrał o jedenaście głosów mniej w okręgu nr 3 niż Marek Gruda (startował z komitetu Prawo i Sprawiedliwość).

## Radni z minionej kadencji w prezydium

Na wiceprzewodniczących nominacje od radnych otrzymali Beata Zgierska i Kamil Rarak. Oboje byli radnymi w poprzedniej kadencji, Beata Zgierska pełniła już wówczas funkcję wiceprzewodniczącej. Kamil Rarak był z kolei jednym z najaktywniejszych radnych.

Ta dwójka zyskała poparcie większości radnych. Za kandydaturą Beaty Zgierskiej głosowało trzynaście osób, dwie były przeciw. Kandydaturę Kamila Raraka poparło dwanaście osób, dwie były przeciw, a jedna oddała głos nieważny.



Krzysztof Urbaś rozpoczął w minioną środę swoją trzecią kadencję na stanowisku wójta Gminy Niemce



Marek Podstawka - przewodniczący Rady Gminy Niemce w kadencji 2018-2023. - Mieszkam w Dysie, jestem rdzennym mieszkańcem gminy Niemce. Mam 59 lat, żonę i dwie dorosłe córki. Prowadzę małe przedsiębiorstwo oraz gospodarstwo rolne. Funkcję radnego w gminie Niemce pełnię trzecią kadencję - mówi o sobie sam zainteresowany.

## Wójt bez podwyżki

Na koniec środowej sesji radni ustalili wynagrodzenie wójta. Propozycja była jedna - by utrzymać założenia uchwały z lipca br., według których miesięcznie Krzysztof Urbaś

pobiera 10 620 zł brutto. Nie było żadnych głosów sprzeciwu, radni podjęli uchwałę jednogłośnie.

MS, dsm



Beata Zgierska - wiceprzewodnicząca



Kamil Rarak - wiceprzewodniczący



Magdalena Urbaś



Piotr Pankowski



Wiesław Zienkiewicz



Wojciech Woźniak



Andrzej Małek



Marek Gruda



Justyna Porzak



Aneta Stefaniak



Ewa Saba



Marek Kluch



Witold Józefacki



Władysław Maszkowski



Gmina  
Puchaczów



Gmina  
Cyców

I N F O R M A T O R G M I N Y C Y C Ó W



STRONĘ REDAGUJE:

Jolanta Chwałczyk

tel. 601072277

chwalczyk@24wspolnota.pl

## III Przegląd Pieśni Patriotycznych „Śpiewam Ojczyźnie swej”

W dniu 16 listopada 2018 r. w Gminnym Domu Kultury w Cycowie odbył się III Przegląd Pieśni Patriotycznych „Śpiewam Ojczyźnie swej”. Impreza ma na celu ocalenie od zapomnienia pieśni patriotycznych i uczczenie w ten sposób Święta Niepodległości.

W przeglądzie wzięli udział wykonawcy w różnych przedziałach wiekowych od przedszkolaków po uczniów szkół podstawowych. Uczniowie, pod okiem swoich opiekunów, do postawionego przed nimi zadania podeszli z należytą powagą i przygotowali wiązankę pieśni o tematyce patriotycznej, których wysłuchali jurorzy oraz licznie zgromadzona publiczność. Ze względu na przypadającą w tym roku 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości komisja postanowiła przyznać wszystkim uczestnikom I miejsce.



## Obchody Święta Niepodległości

Święto Niepodległości to jedno z najważniejszych świąt narodowych. W tym roku obchodzimy 100. rocznicę odzyskania niepodległości. Upamiętnia ono wydarzenia z 11 listopada 1918 roku, kiedy Polska odzyskała wolność po 123 latach niewoli.

W kościele parafialnym w Cycowie odprawiona została uroczysta Msza Święta w intencji Ojczyzny. Młodzież szkolna z Zespołu Szkół w Cycowie przygotowała montaż muzyczno-słowny pt. „Pociąg do wolności”. Po części artystycznej, uczestnicy uroczystości przeszli pod pomnik poświęcony bohaterom wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r., gdzie wartę honorową pełnili harcerze z Zespołu Szkół w Cycowie. Odegrany został hymn państwowy. Po okolicznościowym przemówieniu Wójta Gminy Cyców, złożone zostały kwiaty przez przedstawicieli władz samorządowych, jednostek organizacyjnych, organizacji kombatanckich oraz związku emerytów. Wójt Gminy podziękował delegacjom oraz mieszkańcom gminy za przybycie i udział w obchodach Święta Niepodległości.



## „Kocham Cię Polsko!” w Ciechankach



Głównym programem był konkurs wiedzy o Polsce „Kocham Cię Polsko!”. Nagrody ufundowała gm. Puchaczów, sołectwo Ciechanek oraz sponsorzy



Uczestnicy warsztatów kulinarnych zaprosili do degustacji potraw przygotowanych pod okiem Iwony Polak

Dziesięć wielopokoleniowych drużyn wystartowało w konkursie „Kocham Cię Polsko!”, który odbył się w Ciechankach podczas biesiady patriotycznej, podsumowującej projekt „Niepodległa łączy pokolenia”.

Projekt realizowała nieformalna grupa „Razem dla Ciechanek” za fundusze pozyskane w konkursie grantowym w ramach projektu „Lubelskie Lokalnie Mikrodotacje FIO”

i pod patronatem wójta gm. Puchaczów. W efekcie setną rocznicę odzyskania niepodległości uczcili mieszkańcy Ciechanek na biesiadzie patriotycznej, która odbyła się 17 listopada.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele kilku pokoleń mieszkańców naszej wsi oraz zaproszeni goście, wszystkim wręczono kotylny w barwach narodowych przygotowane przez dzieci na warsztatach plastycznych, była inscenizacja słowno-muzyczna, degustacja potraw przygotowanych podczas warsztatów kulinarnych, spotkanie ożywił przygotowany przez organiza-

torów konkurs wiedzy o Polsce „Kocham Cię Polsko!”, w którym udział wzięło 10 wielopokoleniowych drużyn, podczas biesiady nie zabrakło wspólnie śpiewanych pieśni - relacjonuje Anna Caban. - Biesiada była doskonałą okazją do wspólnej zabawy, radosnego świętowania oraz integracji pokoleń, zgodnie z celem spotkania, którym było rozwijanie kreatywnego uczestnictwa w wydarzeniach kulturalnych i społecznych w aspekcie lokalnym i państwowym.

Uroczystość przygotowała grupa nieformalna „Razem dla Ciechanek”.



Część artystyczna przygotowana przez dzieci pod okiem Anny Walczuk, instruktora warsztatów teatralnych



Przewodniczącym już piąty raz został Andrzej Wirski z komitetu wójta

# Nowym zastępcą wójta zostanie Grzegorz Tkaczuk



Aż 8 na 15 radnych wprowadził komitet wójta Razem Gminie. Stabilną większość Tomaszowi Sursiowi gwarantują także współpracujące z nim komitety

## GMINA MILEJÓW:

Radni gminy Milejów zebrali się jako pierwsi w powiecie. Pierwsza sesja VIII kadencji odbyła się tam w poniedziałek, 19 listopada, a druga już w czwartek, 22 listopada. Przewodniczącym rady został Andrzej Wirski, a wiceprzewodniczącym Jan Buba - obaj z komitetu wójta.

Radni i wójt złożyli uroczyste ślubowanie i odebrali zaświadczenia o wyborze. Do czasu wybrania przewodniczącego sesję

prowadził radny senior Marian Turek.

Na przewodniczącego zgłoszono dwóch kandydatów z komitetu wójta: Andrzej Wirski i Marian Turek.

Wirski zdobył dziesięć głosów za i cztery przeciw, za kandydaturą Turka było trzech radnych, siedmiu przeciw, czterech wstrzymało się od głosu. Jeden głos był nieważny. Miejsce przy stole prezydialnym zajął zatem Andrzej Wirski. Przewodniczącym rady gminy będzie już piątą kadencję.

Na wiceprzewodniczącego kandydowali Jan Buba i Marian Turek. W pierwszym głosowaniu padł remis. Obaj radni zdobyli

po siedem głosów za swoją kandydaturą, dlatego powtórzone głosowanie.

Ostatecznie Jan Buba wygrał w drugim podejściu, zdobywając dziewięć głosów za i cztery przeciw. Za kandydaturą Mariana Turka było czterech radnych, dziewięciu przeciw, jeden wstrzymał się od głosu. Jeden głos ponownie był nieważny.

Z kolei na drugiej sesji, w czwartek 22 listopada, ustalone zostały składy komisji.

Przypomnijmy, że ośmiu na piętnastu radnych wprowadził komitet wójta Razem Gminie. Skład rady jeszcze się zmieni, ponieważ Krzysztof Niewiadomski zrzekł się mandatu radnego



**Andrzej Wirski,**  
piąty raz wybrany na przewodniczącego rady

## Będę równo traktował wszystkich radnych

Jestem z jednej strony bardzo zadowolony, a z drugiej strony zdaję sobie doskonale sprawę, co mnie czeka.

Oprócz gratulacji prosilibym o wyraz współczucia, bo jest to naprawdę odpowiedzialna funkcja, wymaga wiele pracy, poświęcenia dużo czasu, ale tak, jak za dawnych czasów, będę przewodniczącym wszystkich radnych. Nigdy nie podchodziłem tendencyjnie czy też stronnictwo, wszystkich traktowałem równo i tak dalej będę trzymał. Jestem wzruszony. Teraz na topie są skoki narciarskie, więc powiem, że to tak, jakby piąty raz zdobyć Puchar Świata, bo to już moja piąta kadencja z funkcją przewodniczącego rady gminy

gminy Milejów po tym, jak został wybrany starostą.

Kamil Kulig



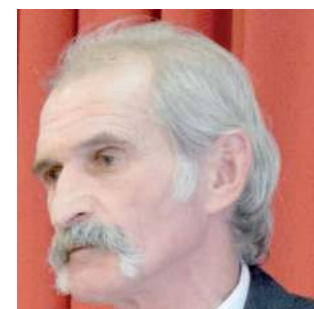
Sławomir Czubacki (pierwszy z prawej) dziękował za 8 lat spędzonych na stanowisku zastępcy wójta. Rozstaje się z tym stanowiskiem, ponieważ został wójtem gminy Sosnowica.

- Dziękuję za to, że dane mi było spotkać tak wielu mądrych, wspaniałych ludzi, że ta współpraca układała się naprawdę bardzo dobrze - mówi Sławomir Czubacki. - Los tak chciał, że za chwilę będę w innej gminie. Przepraszam, że głos mi się łamie, ale wzruszenia po tylu latach nie brakuje - dodał. W najbliższych dniach zastępcą wójta zostanie Grzegorz Tkaczuk, obecnie kierownik referatu inwestycji, planowania, rolnictwa i promocji gminy. - Mamy w tej chwili bardzo dużo inwestycji, dlatego chcę umocnić w urzędzie pozycję osoby, która się nimi zajmuje - uzasadnia swój wybór wójt Tomasz Sursy



**Wójt Tomasz Sursy**  
Problemów będzie wiele

Każda nowa kadencja jest wycieczką w nieznane, ale myślę, że tych trudnych momentów będzie mniej. Wierzę w powodzenie tej rady i gminy, wspólne rozwiązywanie problemów, których będzie naprawdę bardzo wiele, pracy będzie bardzo dużo



**Jan Buba,**  
nowy wiceprzewodniczący rady  
**Będziemy współpracować**

Dziękuję wszystkim, którzy oddali na mnie głos. Postaramy się wspólnie razem, tak jak dotychczas, współpracować

## Wojciech Szymański przewodniczącym rady III kadencję



Aż 11 na 15 radnych jest z komitetu wójta. Prawie połowa składu nowej rady to kobiety. W nowej kadencji jest siedem przedstawicieli płci pięknej, w poprzedniej były cztery

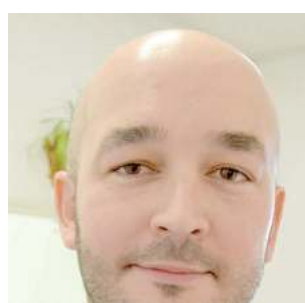
Już trzeci raz na przewodniczącego rady został wybrany Wojciech Szymański, jednocześnie prezes GS Ludwin, który już wcześniej prowadził pierwszą sesję jako radny senior. Otrzymał 12 głosów za swoją kandydaturą (jeden radny wstrzymał się od głosu).

Wiceprzewodniczącą drugi raz z rzędu została Małgorzata Wiączek.



**Magdalena Wiączek,** wiceprzewodnicząca rady, razem z mężem prowadzi gospodarstwo rolne w Rogóżnie

Za jej kandydaturą było 11 radnych, a dwóch wstrzymało się od głosu.



**Radny Łukasz Grzesiak (PO)**  
Chcę, by został po nas ślad

To moja pierwsza przygoda z radą gminy. To na pewno wielka odpowiedzialność. Bardzo się cieszę, że będę mógł coś zrobić dla społeczeństwa. Spodziewam się współpracy tak, żebyśmy mogli wspólnie coś dla gminy zrobić przez najbliższe pięć lat i zostawić po sobie znaczący ślad. Dopiero zaczynam, więc dopiero robię rozeznanie. Znam potrzeby mojej miejscowości, czyli Dratowa, ale będziemy dbać o wszystkie miejscowości gminy Ludwin

Zarówno Szymański, jak i Wiączek są z komitetu wójta.

Kamil Kulig



Pierwsza sesja Rady Gminy Ludwin odbyła się w czwartek, 22 listopada. Radni otrzymali zaświadczenia o wyborze z rąk Moniki Gryglickiej, przewodniczącej gminnej komisji wyborczej



**Anna Skoczylas**  
(komitet Grzegorz Wroński)  
**Będę słuchała mieszkańców**

To coś niesamowitego zostać radnym. Będę starała się słuchać mieszkańców, którzy najlepiej wiedzą, co trzeba zrobić w gminie



**Wojciech Szymański,**  
przewodniczący rady, prezes GS Ludwin

Dziękuję bardzo za zaufanie, za wybranie mojej osoby. Będę starała się prowadzić sesje rady gminy z pozytywnym skutkiem dla całej społeczności gminy Ludwin

Wczoraj i dziś naszego miasta na premierze 31. „Merkuriusza Łęczyńskiego”

# Gdzie jest fortepian?



Promocję 31. „Merkuriusza Łęczyńskiego” rozpoczął koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu chóru Prima Volta z Centrum Kultury w Łęcznej



W kularach rozmowy, dyskusje, gratulacje dla autorów „Merkuriusza Łęczyńskiego”



Przybyło wielu gości, w tym autorzy artykułów nowego wydania „Merkuriusza Łęczyńskiego”



Każdy wchodzący otrzymał egzemplarz nowego rocznika. Wiele osób z zainteresowaniem od razu wertowało to wyczekiwane przez rok pismo



Eugeniusz Misiewicz, dyrektor Centrum Kultury podziękował ustępującemu burmistrzowi Teodorowi Kosiarskiemu za 16 lat dobrej współpracy

Promocja „Merkuriusza Łęczyńskiego” tradycyjnie odbyła się w siedzibie Centrum Kultury. W piątek wieczorem licznie zgromadzili się tam mieszkańcy miasta, którzy z zainteresowaniem oczekiwali kolejnej porcji wiedzy o swej małej ojczyźnie.

Było podniosłe i uroczyste, dzieci z chóru Prima Volta na początku zaśpiewały patriotyczne piosenki, a następnie dyrektor Centrum Kultury Eugeniusz Misiewicz podziękował wszystkim współpracownikom „Merkuriusza Łęczyńskiego”. Zaprezentowane zostały artykuły składające się na nowy 31. numer rocznika. Przeczytaliśmy w nim m.in. o piętnastowiecznym Witanowie, życiu gospodarczym ludności żydowskiej w okresie międzywojennym, unickiej parafii w Świerszczowie, stuleciu lotnictwa polskiego, ale także walce o Niepodległą. Sama okładka Merkuriusza nawiązuje też do narodowej flagi, symbolu państwowości. Szczególną jednak uwagę obecnych przykuł zabytek,



Prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łęczyńskiej z dumą prezentuje odznakę honorową „Zasłużony dla Województwa Lubelskiego” przyznawaną Towarzystwu za ponad 40-letnie dokumentowanie i upowszechnianie historii i kultury Ziemi Łęczyńskiej

przypomniany w artykule dr Moniki Bogusz.

Chodzi o dziewiętnastowieczny, czarny, mahoniowy fortepian petersburskiej firmy C.M. Schröder, należący do właścicielki tutejszych dóbr, Haliny Wielowiejskiej. Po wojnie wraz z pałacem stał się on częścią wyposażenia pierwszej łęczyńskiej szkoły średniej. Niestety starszosta lubartowski polecił w 1947 roku umieścić go w sali posiedzeń Powiatowej Rady Narodowej w Lubartowie. Mimo podejmowanych starań nie udało się odzyskać fortepianu... W czasie promocji padło pytanie: Gdzie jest fortepian? I dlaczego Łęczna zawsze musi coś tracić?

W tej sprawie głos zabrał były burmistrz Teodor Kosiarski. Stwierdził, że to, że Łęczna traci różne dobra jest winą samych jej mieszkań-

ców, a zwłaszcza tych, którzy głoszą na ludzi spoza tego terenu. - Jeżeli mieszkańiec Łęcznej dostaje w wyborach mniej głosów niż mieszkaniec Świdnika, wygląda mi na to, że niedługo powiat łęczyński przyłączymy do powiatu świdnickiego – mówił. - Jeśli mieszkańcy Łęcznej nie głoszą na swoich sąsiadów tylko na obcych to nie dziwmy się, że fortepian znalazł się w Lubartowie, a drużyna ekstraklasy grała w Motorze. Nie na tym polega lokalny patriotyzm i nie na tym polega samorządność, Łęczna będzie wtedy silna i piękna, kiedy sami o to zadbamy. Tego życzył nowemu burmistrzowi, nowym radnym i nowym, młodym pokoleniom.

Dalsze rozmowy odbywały się już w kularach. Można było zapytać autorów o tematy i ciekawostki podjęte



**dr Monika Bogusz**, kustosz Powiatowej Biblioteki Publicznej w Łęcznej, regionalistka

Do dzisiaj nie wiadomo co się stało z fortepianem Wielowiejskich po wywiezieniu go do Lubartowa. To był fortepian dość cenny, należał do rodziny właścicieli dóbr łęczyńskich tak więc należał też i do tego miasta. Pisano petycję, podejmowano uchwały oczekując zwrotu tego fortepianu, żadne jednak uchwały nie przyniosły skutku. Fizycznie nie ma go w dawnej sali Powiatowej Rady Narodowej w Lubartowie, abyśmy teraz mogli chcieć go odzyskać. Nie wiadomo, gdzie jest fortepian. Próbowałam dowiedzieć się czegoś o jego losach, niestety ślad się urywa

w „Merkuriuszu” jak np. o jarmarki, które zapoczątkowały powstanie słynnego w całym Królestwie, Łęczyńskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych.

Marzena Ołędzka



**prof. dr. hab. Janusz Łosowski**

Profesor zwyczajny w Zakładzie Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii UMCS w Lublinie, wieloletni współpracownik „Merkuriusza Łęczyńskiego”. Prowadzi cykl „Łęczna w świetle meldunków policyjnych z roku 1936”.

Wszystko jest tu ciekawe, nawet doniesienia o drobnych przestępstwach, bo one dają obraz codzienności, który trudno znaleźć w innych materiałach. Jeden z meldunków pokazywał rozgrywkę na terenie Łęcznej w elicie władzy. To było dla mnie zaskakujące. Po co to policja robiła? Żeby donosić komendantowi powiatowemu policji w Lubartowie, a on władzom administracyjnym o tym, co się dzieje w we władzach miejskich. Z kolei w ostatnim „Merkuriuszu” pisze o zaskakujących informacjach dotyczących podziałów politycznych miejscowej społeczności żydowskiej. Byli tam nacjonalisci, którzy dążyli do budowy państwa w Palestynie, reprezentanci odłamów umiarkowanych, którzy chcieli ugody i urzędzenia sobie życia w Polsce, byli też i tacy, którzy popierali ruch komunistyczny



**dr Ewa Leśniewska**

Regionalistka, wieloletnia dyrektorka Muzeum w Łęcznej, pełniła funkcję prezesa Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łęczyńskiej, od początku współtworzyła „Merkuriusz Łęczyński”

Łęczyńskie Towarzystwo Wyścigów Konnych to niezwykle barwny, ale niestety krótki epizod, bo trwał zaledwie kilka lat do 1902 r. Następnie wyścigi zostały przeniesione do Lublina, choć jeszcze odbywały się pod egidą Łęczyńskiego Towarzystwa. Co było tutaj takie ważne? To było jedno z trzech towarzystw prowincjonalnych wyścigów konnych w Królestwie Polskim. Proszę sobie wyobrazić, słownie trzy... Ludzie, którzy przyjeżdżali do Łęcznej na jarmarki wieczorami nudzili się i to właśnie z nudów zorganizowali wyścigi konne. Dlaczego konne, a nie samochodowe? Bo do Łęcznej sprowadzano ogromne ilości koni. Gubernia lubelska była imperium pod względem hodowli koni. Tutaj było aż 68 stadnin, podczas gdy w innych po dwie, trzy, cztery, 68 to robi wrażenie, było na czym jeździć, było komu jeździć i tak to się zaczęło